

18

379
MOWY
NA RADACH
Y
SEYMACH

PRZEZ

X^a. Andrzeja Chryzostoma na Za-
skach y Błędowie Załuskiego Bisku-
pa Kijowskiego y Czerniechow-
skiego Opata Wąchockie-
go, &c. &c.

Roznemi Czaszy
Miane.

A
w Roku mowic w Synu swoim Zaczynajacey na
Swiecie Przedwieczney Prawdy

1689.

Do druku podane.
w OLIWIE.

Drukował, JAN JAKUB TEXTOR, Factor.

Imprimatur

Gedani die 10. Augusti 1689.

JANNES GEORGIUS
KUNIGK,

J. J. D, Vladislaviensis, Plocensis,
Varmiensis Canonici, Officialis
Gedanensis & Pomeraniæ
Generalis. mpp.



Do Czytelnika.

KTokolwiek lub przyjaznym, lub mniej zyczliwym
czytać to będzie okiem, tak trzymaj, że okaza
wydania in lucem tych mów moich, nie jest żadne in-
de sławy pragnienie. Bo iako wszystkie inſe, ktorych ſie co-
kolwiek juſt w roznych Materjach naprawiło, per coi ſcien-
tiam tenuitatis meæ trzymałem in abdito, tak niepopiſowa-
łem ſie tym, w czym często y ſam ſuſſney nie znaydowałem
racyey, ut prodeat in publicum. Wyſtło do druku zpod
reki mojej nie bez znaczney prace, kilka juſt Xiążek, y teraz
jedna pod praſa (bo nigdy proznować nie potraſie, labores
muto, non vito) a te ſa anonymè wydane, bo doſyć ze Bog
wie; rectam intentionem, y ſerce dobre, choć Imienia nie
maſz, plus valet u mnie publica utilitas, quam mei nominis
ratio. Ani dla tego zebym ztad meritum apud feliciter
(day Boze jak naydluzey) Regnantes ziednał, bo ja factis
potiùs, quam dictis fretus, nie tym co mowie, ale tym co czy-
nie, y czynic chce, ſi Deo placuerit, Bogu, Pañſtwu, Oyczy-
znie, poki jeno ſtawać będzie wieku, Zdrowia, myſli, fanta-
zyey y mowy przyſtugiwać ſie in votis habeo.

Bogu y Kosciolowi wszystkie sily moje impendere, powa-
ge Sanctæ Sedis, nad wszystkie prahabere Interessa, Jura,
Privilegia, Indemnitates, Immunitates Sanctæ Matris Ec-
clesiæ, etiam cum periculo offensionis bromic, a jako przy
wierze tak przy Prawach Koscielnych & Sangvinem fundere
zawsze gotow bede. Pertinere do tegoż arbitror abym star-
szych Ich M. M. X.X. Biskupow honor, za swoy miał własny,
audacter si opus fuerit wszedzie go bromiac, wszedzie przy
nim stawajac.

Majestatom Panskim wierney dochowam uslugi, poprzy-
siezoney dotrzymam zyczliwosci, amorem, obsequium, reve-
rentiam, nieporuszenie testari, non per ambitum, albo flagitio-
sa obsequia (hoc tez tego nie potrzebuja) ale przez cnote, in-
ter merentes non captantes dignitatem, ani miedzy tymi,
ktorzy cum fortuna mutabilem gerunt fidem, liczac sie na
taske ich zarabiac, godnosci y honory jako przed tym, tak y
daley non emendicare ambitione, ale impetrare virtute sobie
zycze: podobien do owego ktory parce ambitiosus satis ha-
buit meruisse, wiedzac zapewne ze in reliquo reposita est
mihi corona Iustitiæ.

Oyczyznie ktorzyjem wszystko powinien to swiadczyc zawsze
y nieporuszenie, do czego kazdy w tym urodziwszy sie Naro-
dzie, kedy sama panuje swoboda, podsciwy Slachcic y Senator
jest obowiazany. Do postronnych fackyi nie mieszac sie, chy-
ba zeby evidententer palpabiliterque tego omnino Oyczyznie wy-
ciagaly Interessa, libertatem, donum, vel vœnum, nemini da-
re ob-

re, obnoxie nigdy w Radach nie mowic, jednym slowem na ow
Lucana pamietac wierwszyk, Nec Gallorum spoliis capi nec
Cæsaris auro: ale staropolska Cnota Polske tylko kochac, pra-
gne zadam y chce; y nadzieja w Bogu, wszak to przyszly czas
jako incorruptus præteritorum Judex sadzić bedzie, ze sie
nie odmienic, ze tey tak publiczney nie zawiode deklaracyey,
ze documenta dabo tey mitosci ku mitey Oyczyznie, zadney
nie obawiajac sie Inwidyey. Sat habet fautorum semper qui
rectè facit.

Tenci in Patriam zelus, do tey przywiolt mie rezolucyey,
ze to wyda je: (omnium interest illud sciri quod in rem o-
mnium est,) czym nie jednemu zwlaszcza mniey wiadome-
mu, oczy otworzyć sie mogą. Quod ergo pro Republica
agitur, auspicate agitur.

Przywiolta y ta racya, ze kiedy na tym ostatnim nie-
szczęśliwie zerwanym Seymie jako wielu inszych dictaturam,
& Monopolium cuncta regendi, kilku zmiesc nie mogacych
wielkich w tey Oyczyznie Ludzi, tak tez y mnie zelus boni
publici coegit do goretських nie co pro Republica Mow; kto-
re ze na rozne pro arbitrio malevolentie, non pro merito
meo przyehodzily tłumaczenia, wiedzac dobrze ze pericu-
losum est in rebus humanis solâ Innocentiâ vivere, satius
dixi, dac je ad publicam censuram, aby kazdy nie z Relacyi
opacznych, ale ex re oculis subjecta de rectitudine mea sen-
tiendi sadzil, qui audiunt audita dicunt, qui vident planè sci-
unt; pewien bedac, ze vividus libertatis impetus, laudatus
erit,

erit, vel saltim excusatus, *od tych* quibus inest amor Patriæ & boni publici vera cura.

Pozbierałem tedy umyślnie wszystkie mowy moje z kartek na których notowały się ante vel post, tak je fideliter podając jakom mówił nic nie przydawając, to tylko uymując, w czym in Consiliis zwłaszcza Senatūs był Sekret, y coby szkodzić mogło publicznym Interessom. Adjunxi nawet na koncu y kazanie pod tenże Sejm miane, niechcąc nic u siebie zatrzymać, cokolwiek się mówiło, bo nawet y te przed się wziąłem rezolucya wesełne y pogrzebowe tak że mowy przedko podać, niżeli dokonczę zaczętey Historyey, która exactè non perfunctoriè pracując y mając stuśne lat kilkunastu Dyaryuśse, wydać umyśliłem, ut iustificer in sermonibus & scriptis meis.

Bylić tacy, którzy z przyjazni przeciwko mnie swojej te mi odradzali rezolucya, nie życząc, żebym to podał in publicum, co mi już dosyć alias inwidyey przyniosło. Ale ja nie zamruzone oko, erectam frontem, mentem consciam recti, Usta wolne na głos prawdy otworzone mając, w ostatku dobrze czynić, choćby też y złe słysząc, rumores ante Salutem nie kładąc jako usus jestem hac libertate, której mi prawo pozwoliło, palam loquens, tak y teraz nie uważam na to, na odważnego Apostoła pamiętając słowa, verbera & tribulationes Jerosolimis me manent, sed nihil horum vereor; kiedy mi wiatr nie w oczy nic mi nie szkodzi, y owszem posmycz czyni, ab auditione mala non timeo.

Be-

Bespiecznie incorruptâ libertate & ob id audacior, z tym in publicum prodeo, com publicè non conductus mercede, ale ex mero boni publici mowil Zelo. Z tym się protestując, że radbym nikogo nie uraził, Verba mea bona cum eo qui rectè graditur, & nemo se à me tangi credat nisi cui ulcus inest.

Jeżeli komu nie zdadza się sensus pro Republica mei, mihi erro, mihi judico, nemo nascitur artifex, Nadzieja w Bogu że przy applicacyi mojej, przez experyencya która jest wszelkiey rady Mistrzynia: może sobie obiecywać, że czegoś teraz nie doszedł, tego wdalszym czasie dojde. Multa restant dicenda quæ ad hoc usque tempus ignoramus. W ostatku jestem juxta paratus, vel candidè dicere, quod scio, vel ingenuè discere quod ignoro, byle kto nauczyć chciał.

Jeżeli zaś od tych qui vocant ea, quæ non sunt, tanquam ea quæ sunt, którzy często carpunt, quæ non capiunt, którzy posiadają na owego Cesarza śmierć dającego, o to tylko że go zrozumieją, depalcuntur & vorant mortu amarissimo, którzy pungunt lubo non perforant. Jeżeli mowię od tych (byle non cum larvis certamen było) impetar, gotów będę zawstąpić ad respondendum, bella non provoco, sed non timeo, persecutionem patiar, sed non angustiabor.

Od Inwidyey chcieć się uchylić, tak się rzecz zda podobna, jakoby człowieka, własnego cienia uchronić się chciał, więc invidiam Virtute, a rzeke lepszej, Veritate partam gloriam, non invidiam putabo, y owszem ją inter titulos numerabo.

Viam

Viam veritatis elegi. To pewna, że droga prawdy podle Bozey meki, cierpia veraces zwlaszcza pod ten czas, kiedy diminuta sunt veritates à filiis hominum, zdrobniała prawda, bo sie rozrodzila, kazdy powjada ze ja mowi. Spodlala, byla przed tym wposanowaniu, sanowano tych ktorzy ja mowili, stapiła sie. Sukno stapi sie jak przydzie na probe. Coś czynic przysiągłem na to, ut dilatetur lingua mea ad dicendam Veritatem, y mowic ja clare, distincte, palam & publice bede, pod szczesliwym J. K. Mci. panowaniem, bo nunquam libertas gratior exstat quam sub Rege pio.

Niech zas mi nikt nie zarzuca, że semper Laus ejus in ore meo, że rzadka mowa, gdziebym nalezyte Veritati dajac testimonium, nie przyznał tego, co jest w samey rzeczy, nunquam materia deficit laudis, quia nunquam sufficit copia Laudatoris. Czemuś nie ma benè audire cum benè agat? To pewna, że nunquam fui etiam in privatori fortuna, in sermone adulationis, ale też umknac nie mogo, co Majestati co Veritati powinienem.

Cæterum jako mie nigdy secunda non crexerunt nec adversa depresserunt, tak przeciwno wselkim interpretacyom meâ Virtute me involvo: to na cate zycie moje nie zpresumpcyi ale ex Conscientia rectè factorum za hasło wziawszy perire possum, timere non possum.

Mowa



Mowa pierwsza na Radzie po Wiedenskiej w Krakowie 10. Januarij 1684.

ANi moge, anim powinien N. K. P. M. M. y D. pierwszego zaczynac z tego mieysca głosu, na ktorym mie dobrolitwa W. K. M. *ultra merita*, a smiele moge mowic & *ultra vota*, osadzila łaska, bez nalezytey Majestatowi Panskiemu wdziecznosci. Ginc tepemu słowa jezycowi memu, y wsfytka sifa wymowy w ustach moich nisczeje, same nawet mysli, lubo je wdzieczność powinna zagrzewa, bojaznią y zadumieniem tretwicja, gdy mi uwazac przychodzi jak wyfoko dobroczynna W. K. M. reka wzicila nad memi zasługami gore, y tam honorowi memu zamierzyla metc, kedy doysc sie tak pretko nie spodziewał, albo przyznam sie jesczem sobie nie zyczył, (majac dosyc sit, dosyc ochoty, do stania) przy Majestacie, *assidere*. I tak sie zemna stalo, jako owo kiedy nieprzyjazny wiatr, okret w nieznajome pedzi strony, & *quas volebat cogit inire vias*, ale kiedy tak Boska y W. K. M. kazala wola, nalezy abym przyznał *publica hac confessione* W. K. Mc. *ab ungue auctorem meâ conditoremque fortuna*. Przyszloby mi bylo N. K. *in primo* jey *arescere flore*, kiedy nie spodziane smiertelnosci wyroki *spem & unica solatia* Wuja mego *dignum longiori vita in terram viventium* aagle powola.

wolałszy, nie tylo mnie osierociałym mieć chciały, ale też *prae-
repto successione fructu*, prace jego pozostałey *exsortem*, gdy-
by mie była *ab hac sortis invidia estu* Proteściey W. K. M. nie-
zasłoniła zgubioney nadzieje mojej Tarcza *Aeneas murus &
tutamen*. Na ten czas W. K. M. sprawiłeś *ne me unusque Ty-
ran videret unusque dies, stantem, & cadentem* kiedy Regio ju-
dicio suo *desiderium* wydziedziczenia mego uskromiwszy, da-
łeś mi *primum esse & primas publica in munera vires*. A gdy
mi tak szczęśliwie *arbitrio equitatis* W. K. M. fortuna, *fidem mu-
tata novavit*, nicem lepszego nie poczytał sobie, jako w Regestrze
Dworu W. K. M. *sub Principe tanto* (ktorego cnoty Swiat wszy-
tek *pro maximo* wziął *exemplo* sobie) *censeri*, y *ad patientiam
exerceri laborum*. Alec mi y tu nad zasługi moje dostępnicy-
sza pokazała sie W. K. M. *Majestas*, kiedy mnie pierwey prawie
electum anizeli *exploratum* do realney swojej y Najasn. Krolowey
Jeym. P. M. przypusciwszy ustugi, do tego krzesła sposabiata.
Niechciałes W. K. M. abym był *titularem* tylko miał *servitoria-
rum*, ale *ut Domestici Tui*, *duplicibus vestirentur*, zebym był
ustug moich W. K. M. y Krolowey I. M. uczynił *dispartite*. I
nie długo *ustawicznosc* nie oderwana, *zyczliwosc* niezmazana,
wiernosc nie poslakowana, *ochota* nie zmarszczona była bez na-
grody, bo pretko *szczerpey* fortuny mojej granice, naprzod
Probstwa Jarostawskiego, rozprzestrzeniliscie Panstwo Miśo-
sciwe Dobrodzieystwem. Liczyc dniami *dobroczytnosci* Ma-
jestatow Walzych nie moge, bo *nullam in me perdidisti diem*.
Annis munera Walze *computare* muszę, *& summa task* ich *capit-
ra sequi*, bo *Munificentia* W. K. M. za *interpositia* Najasn. Panicy
Mojej *in locandis Beneficiis* nie dotrzymawszy Roku Opactwa
Wachockiego, *auxit* mie oraz *honorem*, y nie ubogim *dochodem*.
Juzem był *ad alios ascensus* sobie *nimius voti*, ale mnie lubo *sa-
tis ac-*

eis accepisse fuit, W. K. M. *non satis dedisse*: obciazyłes pretko
Najasn. Krolu, *& gratitudinem meam excessum favoru*, *& indo-
lem* Secretaryi Koronney urzedu powaga, ktora ze *reducit ad Do-
minum*, *injuria hac locum majoribus beneficiis fecit*. Umiales
W. K. M. *amula Divinitatis virtute* *subjecti sui humilitatem pro-
bare*, kiedy smi stopnia tego honoru umknawszy *hunc taski swo-
jey lulum meliorum interventu* obficie *pensasti*, bosmi *pro con-
scientia secretorum suorum* dac raczył w Radach y w Senacie
purpuram sortem, wielkie *astimatione sacrorum insigne*, ale
tym wiekszego godne szacunku, ze mi je w ten czas ta ręka wło-
zyta, kiedy okowami Pogany à Chrześcianskie Narody Trium-
falnemi obciazac gotowała sie laurami; Wiec niech ta niezwy-
cziona, oraz y dobrotliwa *dextera* uczyniwszy mnie tak wyso-
kiego honoru godnym, uczyni zdolnym, pokazując *Viam man-
datorum suorum*. A wdzięczność moja trwac będzie w sitach
swoich zupełna, *loquetur magnalia* W. K. M. wiecznie. Głosic
będzie y Krolowey Jey M. P. M. y D. dzieło w tey mierze cu-
downe, ktora *suo Deucationi Pyrrha* z grubego kamienia *filium
Ada* potrafiła uczynic. Nie wyfili sie z czasem ani z laty *erga
Regnatricem Domum* na tym krzesle *devotia* moja, ale *ab ipso
duces vires animumque evo*. Bedziesz mie miał W. K. M. zy-
czliwego, nigdy nie poruszenie sluge, Oyczyzna wiernego, y na
przyściege ledwo teraz oschła, ale nigdy na sercu nie zamazana
pamiętajacego Senatorsa, *clarissima* Senatu *Przeswiecnetego Nomi-
na* zgadzajacego sie z majacemi dobro pospolite *pra oculis* y
w Sercu kollege, *splendidus Quiritium ordo zelosum* przy wol-
ności y *prærogatywach nobilitatis defensorem*, słowem zamkna
bede tym czym mie wola W. K. M. miec chce, do czego przy-
sięga obliguje, do czego nie wygaszona w sercu moim ku Ma-
jestatowi W. K. M. y catemu Najasnicyzemu Domowi prowadzi
non invidium wdzięczność. A 2 Co

Co do punktów proponowanych należało by N. K. pierwszy raz zasiadającemu wprzód *mirari*, niż *Philosophari* ale zo W. K. M. *virtus creatrix* niechciała mię mieć na tym mieyscu *linguam*, krotko się *pro sensu meo* do nich przymawiam. W krotkich bardzo słowach zawiera się *ratio status* kazdego Krolestwa, y Rzptej *consilium domi, arma foris*. Cokolwiek przezorne rozumy w pismach, radach, y mówach swoich, na przestroge y nauke sprawy Rzptej traktujących podają, wszystko się to w tych zawiera *consilium, & arma*. Ktorakolwiek Rzplta dobrze jest w to oboje opatrzona y sporządzona, ta jest szczęśliwa, trwała, y miłości swojey bezpieczna, ktorey zas tego oboygą, albo jednego z tych niedostawa, ta jako na lodzie stoi, długo trwać, szeroko się w sławę y granicach pomazać nie może, by najmocniejszy, by najbogatszy, powoli szwankować, a na ostatek upadać musi, *Duo sunt quibus exculit ingens Roma caput, virtus belli sapientia pacis*. Ubogostawit Nas P. Bog w pierwszym, nie trzeba nam po radę za Ocean płynąć. Już dostatecznie *ex promissis immortalium operum* W. K. M. każdy concluduje, że na Panski jego najwyższych koron godney głowie wspierać się może *secure* Chrześcianski świat, y *populorum salus*, y jeżeli W. K. M. wiernych Rad swoich *ex usu* raczey nizeli *ex necessitate consilium cogis*, przychodziemy nie tak *consulere in medium*, jako raczey *quasitum oracula Phabi* od Thronu W. K. M. *Arma foris* o tych *in manifestis periculis* Oyczyzny radzić by należało, jakoby gotujący się rozdrażnionej potentiey Otthomanskiej wczesnie *resistere*. Przywodzić Nam P. Bog y szczęście W. K. M. *socios belli*, kiedy Rzplta Wenecka, tak ostrozna, y w rzeczach swoich *provida*, na jeden W. K. M. projekt, y jako sami w liście swym przyznają, na jeden rozkaz łączą się *& strictiori federe* wiązać. Życze tedy jako nayprzedzey ratifi-

ratificatją posłać bo wiem że na te *prompti ad opera belli* oczekiwają. Komu tylko *mens sana in corpore sano* concludować musi, że ta liga *summe necessaria* Rzpltey, niebyło zadney tak mocney Monarchiey, ktoraby *sine federatis res magnas gerere* mogła. Rzymianie *rerum Domini*, więcej *per socios* nizeli swemi Woyskami dokazywali, *in privatis Domibus* ten jest nayznaczniejszy który ma więcej Przyjacioł, krewności, colligacyi, jakom tedy rzekł jak nayprzedzey ratificatją posłać życze.

Ausum kozaków winszy czas *ferre* by nie trzeba, że tego, ktorego taska W. K. M. *evexerat*, widząc w nim ochotę, *sprobowane* przeszley kampaniey mestwo y odwagę, *& cum virtute felicem temeritatem tumultuarię* zabili, inszego *pro libere suo* postanowiwszy, *ille cruce[m] pretium tulit, hic diadema*. Ale że jesteśmy *in eo* Rzpltey *statu* że raczey ich *careffować*, niz *exacerbować* należy, *dissimulandum tantisper*, y jeżeli po potwierdzenie Hetmana tego nowego przysłali, *confirmandus*. Zeby zas defekt na który się skarżą y jako mi piše I. M. P. Lubaczowski groza, wiedząc że *Graculus esuriens in calum jufferis ibit*, do czego nowego nieprzywiódł, jak nayprzedzey znaczna jaką summa zyczyłbym ich *supplementować*, z nowym à goracym ordynantem, na jaką *ex nunc* zagrzawszy impreze.

Hospodar Stefan aby się na Panstwie osiedził nie tylko w tym honor Imienia W. K. M. ale y całej Rzpltey *veritur interes*, nie pewniejszego, że o tym serio myśli Porta zeby kogo swęgo tam osadziła, Nam *tesz e converso omni conatu* starac się trzeba, aby się ten który musi bydz zawsze, y W. K. M. *obligowany*, utrzymał. Kiedychby *ordinans* W. K. M. dany był *in executione*, nie skarżyłby się na defekt Ludzi, bo z siedmnaštu Chorągwi tam naznaczonych tylko słysze siedm jest, y to bardzo *sczupłych*, bo co żywo do Domow się *faro quodam* Roku teraz-

teraznieyszego rozjechało, y jezeli co Ludzi jest, to wielka czesc swawolnych, ktorzy ten Narod Chrzescianom zyczliwy bardziy exacerbują, y affekt w nich do nas tłumia, czemu ze W. K. M. postanieniem Ludzi Wojennych y kogo ktorzyby był *à consilio providere* raczytz, nic nie wątpię.

Hana Krymskiego zeby na strone swoje przeciagnac, a przynamnicy, *quod & sufficere, avertere* od executicy ordynansow Porty *hic labor, hoc opus est*, wszelkich sposobow na ktorych *consummata* W. K. M. schodzic nie bedzie *providentia* zacyc bym na to zyczył.

Pericula od Moskwy nie wiem jezeli nie podobne będą owey gotowosci Szweciey ktorą przed przeszła kampania ogłoszono.

O Thorunczanach zyczyłbym zlecic komukolwiek z Ich MM. PP. Senatorow Pruskich, aby o tey sprawie dali W. K. M. *aliam partem*, wystuchawszy informacya, zeby ten Rescript na szkode Interessantow nie wyszedł.

Factum Krolewieckie jezeli kogo to mnie osobliwie jako jednego tylko in *presenti Consilio* Duchownego *angere* by miało, *& ad debitum* pobudzic *zelum*, ale ze ten *ordinatus* bydz powinien *& rationabilis*, lubom czytał ta Historia *non plane invenio causam*, zeby sic tak zaraz jać tego *serio* zwłascza ze I. M. X. Warminski nic o tym nie pisze. Zdałoby mi sic tedy zlecic to J. Mci. teraz w Warmiey będącemu, zeby *ex alia parte* wziął informacye. Jezeli jest co zeby z Gubernatorem Miaста tamtego *expoſtulował* od ktorogo, *inquantum* nie bedzie *satisfacti*, to *recurs* do samego bydz moze Electora, ale *ad primam noticiam* wdawac sic w to nie majac *certitudinem*, jezli tak jest, albo nie? nie rozumiem bydz *congruum* honorowi W. K. M. &c. &c.

Mo-

Mowa druga na Radzie w Zolckwi 13.
Novembris 1684. miana.

Musiaby bydz Imieniowi Chrzescianskiemu nieprzyjazny, ktorzyby Bogu zastepow, Osobliwych za to nie oddawał pokornie dziek, ze Nam sczesliwie zdrowego z tey kampaniey W. K. M. P. M. M. *reducere* raczył. *Nunc demum animus Noster in tuto positus est loco*, kiedy Nam sic dostaje patrzyc na twarz Panska *hostium terrorem, Civium amorem*. Nie alterowała nas nic zbliżajaca sic ku Woysku naszemu liczna Nieprzyjacielska potega, bo była nadzieja w tey rece Boskiey, ktorą W. K. M. tak potrzebnie tych czasow Oyczyźnie Naszey *prafecit*, y ktorey wszystkie wielkie y nie smiertelne actie swoje przypisowac raczytz. O jedno tylko zdrowie wszystka mysl, wszystka Nasza była troska, wiedząc zes go W. K. M. szanowac nie zwykł, jako niebezpieczeństwa wszelkie nie ustraszonym Sercem, tak y fatygi niediscretnym (*sic cum venia W. K. M. P. M. dictum*) podejmując zapomnieniem. Niechze będzie na wieczne czasy Imie Boskie za to błogostawione, a niech y daley dodaje w długi y nie zamierzony czas czerstwości, *& de Nostris addat annis*. Kiedy teraz uwolniwszy nas *à sagitta volante*, zatrzymawszy wszelki impet, spuſtoszenie krajom naszym *non ex vano* grozacy y gotujacy, nie wytchnawszy cale nie ofuszywszy czoła *ex pulvere Castrensi Regem Patremque geris, & consulis cunctis*, a gotując sic na przykra *sedentariam* y nie chybnie nad konne prace cieszszā *vocare* raczytz *Senatum*, podając niektore punkta do disquisitiy. Naypierwszy punkt o Seymie, kiedy y gdzie złożony bydz ma. Byłoby wiele raty ktoreby *conwinkowac* mogły, zeby pod ten czas kiedy *res non verba exerceri* by powinny, odłozyc Seym ten

na

na przyszła Jesien, boc y famo prawo, we dwie lesie jeden Seym po drugim naznaczając dispenluje, od tak pretkiego Seymowania y te koszty które zwyczajnie *in immensum excrescunt*, lepieyby na wygotowanie sie wczesne na przyszła kampania tozyc, ale ze podatki lubo *publico consensu* na Seymie przeszłym uchwałone tak oporem wyptacają Wdztwa, dopieroszby nie tylko leniwiemy szty, ale podobnoby y ustały, a zatym y ta ochota o ktorey Nam sie styżec dostało dość ociętey, tym bardzi w Woyskuby ustała, nie rychtey albo niepewney czekając zapłaty, zgoła uwazywšzy wszystkie *pro*, & *contra* racye, widze ze Seym złozyć nie jest *voluntatis*, ale *necessitatis*. Czas nie moze bydz przedzły nad *Februarium circa 13. 14. vel 15.* wynidzie wlaśnie. Uczyniwšzy jednak reflexią na *statum rerum praesentium*, rozumiałbym zeby czas zwyczajny, szescio-Niedzielny *redigere* do dwóch Niedziel, y zeby *sine solemnitatibus* to tylko sie na nim traktowało co bydz powinno wszelkich naszych starania *objectum*, zeby gotującey sie potedze Tureckiey *audaci successibus* & *elata* ze przeszła kampania *fato quodam Christianitatis* zesła, bez wielkiey ich szkody odpor dac na Wiosne. O mieysce zaś mają Ich M. M. PP. Litewšcy wyrazne Prawo, zeby w Grodnie y teraz przypada cadencya, y prawda to ze *lex non dispensat sed iubet*, przecie jednak pamietając na to ze *qui magnarum rerum consilia suscipiunt, cogitare debent sedulo an quod aggrediuntur Reipublica utile, Gentibus gloriosum, & promptum, effectu vel certe non arduum sit*. Nie bedę sie rozwodzil N. K. z tym jako to *ignominiosum* byłoby całemu Narodowi y Polskiemu y Litewskiemu, boc honor oboygą Narodow jest *indivisibilis*, kiedybysmy w Grodnie Seymowac mieli, tu Woyna, a taka z ktorey sie nie snadno wysliznac mozemy, a oddalac sie *in viscera* X. Litt. tak daleko, jakie zaś *praesudicium* Rzptej, kazdy ktokolwiek z gruntu, & *nube remota* rzecz sądzi, widziec

widziec moze, jako zaś rzecz nie jest *effectu prompta*, ale y owšem *ardua*, kiedy W. K. M. y do stania co *ante omnia* zyczliwi W. K. M. zwazyc bysmy powinni, y do rady nawed *nulla commoditas* kiedy Izba Senatorska tak y Poselska *titulo Illustrissimorum gaudent*, bo y z wierzchu y boku wszędzie przeyrzec, gdy deszcze nastapityby, *sniegi, tempestates*, nie tylko *qua auctoritas & decentia* ale & *qua commoditas* Seymowania, *Dispensatio legis* jest to *juris relaxatio, facta cum causa justa & rationabili*, co ze sie *in casu nostro*, oboje znayduje, kazdy *ad oculum* widziec moze, naostatek *impossibilitas tollit obligationem*. Jezeli *ratione & necessitate* Rzptej Ich MM. *non ducuntur*, poydziemy znowu *precario*, y nie rozumiem zeby sie uprosic nie dali y nie pozwolili przynamniey na *medium locum* Warszawe, kiedy na Lwow tak *perinaciter* stawają, da sie Ich MM. wszelka *securitas*, ze to się *pro hac sola vice* dzieje, stanie Constitucya do ukontentowania Ich Mosciow.

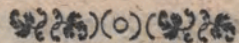
W dawnych Historyach czytam ze Instrukciey nie dawano Postom; Rzymianie tylko to, *videas, Legatus, Consul, Dictator, ne quid Respublica detrimenti capiat*. Nie rozumiałbym tedy, aby inšze wchodzily materye, dość zrobimy na Seymie kiedy gruntośnie poparcie Woyny, & *media* do jey prowadzenia *sconcludujemy*, bo to pewna, ze Nieprzyjaciel *quidquid virium & armorum* ma ku nam obroci, &c. &c.

Mowa Trzecia na Radzie pod czas Seymu w
Warsawie 26. Februarij 1685. miana.

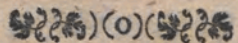
Kazdy *sine assentatione* N. K. P. M. przyznać musi, że zadney nie raczysz opuszczac okazji, ktorabyś nie miał dozornego swego około dobra tey Oyczyzny *palam* pakazac starania. Kiedy y teraz widząc zatamowane *consilia* publiczne, dalszym obradom

dom *præclusam viam*, szukateś przez ten czas *media*, któremiby ta sprawa uspokojona była. *Quod scimus loquimur, & quod vidimus testamur*, żeś W. K. M. nigdy *renitentiam* nie czynił żadney propoficyey, zawsze Oycowsko przyjmował prośby, ilekroć *jure & æquitate nitentur*, ilekroć z famey tylko Osoby W. K. M. *conclusa dependebat*. Cokolwiek się napaarli Ichmość W. X. Litt. nie ktorzy, à mogtes to W. K. M. z Osoby swojey pozwolec, raczyteś im *sinè ulla deliberatione* deklarowac, àle kiedy *gradatim* rosnące, y jedna z drugiey rodzace się powstaia coraz to nowe prætensie, y ktorych bez Rzptey caley, w ktorey *eres Status* wchodzi, *concludere* nie mozesz, już tecz y Rady nie staie. Kiedyby Ichmość tylko *directè* powiedzieli *arcana* tych dilacyi, lubo się ich nie ktorzy domyslaia, łacnieyszaby *de remediis* pomyslic. Pod Laską starą zostawac, wiem to z famego Im. P. Chorazego Koronnego, jako sobje tego niezyczy, y te prace ile mniey pozyteczne, *fastidie*. Wwazam tecz z drugiey strony, żeby to było *immutatio forma Reipublicæ*, boby tym *tolleretur libertas Electionis*, pomieszałyby się Alternaty, Mała Polska dwuch prætendowała by Marszałkow, & *plurima dato hoc uno sequerentur inconveniencia*. Nie zbraniates się W. K. M. y nie zbraniasz do tey godziny, y do Grodna jachac. Pozwalates na wiele takich już rzeczy, ktore *etiam diminutionem* nie co Majestatu Panskiego *sapiebant*, byle tylko Oyczyzna *salvowac* się mogła z tych niebezpieczeństw, ktore jej grzechy nasze, zapamiętanie Nasze, coraz to bardziey, zbliża. Nie znayduje słow N. K. ktoremi bym mógł *Vergentis* coraz *in pejus Seculi Nostri infelicitatem* wyrazic, kiedy *proxima mala* nie uwazaiac, tak drogi czas, ktorego *momenta* złotem odważacby trzeba, *sptiwa, aliud agentibus*, nie pozytecznie. Widziemy *indefessum studium* W. K. Mci, ktorym radbyś *in Vias planas*, przyprowadziwszy widział pretko pozadany poczatek Seymu

mu tego, à postaremu *in limine* jeszcze *offendere* przychodzi. Jak scisty Bogu rachunek oddadza, ktorych *consilio, auxilio, scientia*, tak cieszkie *in Rempublicam* dzieia się *præjudicia*. Ani nikt niech nie mowi, że lubo to *Electia Directora Izby Poselskiej differtur, ut ille tempus Reipublicæ* nie bierze się, bo infza to było przedtym, kiedy Izba Poselska przez ten czas pokad się z Majestatem W. K. M. & *cum Senatu* nie złączyła, to *Constitutycyè* postanowiała, y zgotowemi w Senacie stawała, ale teraz *corruptiori* pozal się Boze *seculo* ledwo zjedną y drugą *comparere* zwykła *Constitutycyà*: zaczym *eadem est ratio* otym mowic w Izbie Poselskiej, jako y o infzych ktore czesto *non faciunt ad rem* materyach. Ktokolwiek zaś N. K. *nube remota* o tych Naszych dilaciach sądzi, ktokolwiek *penitus* interesła teraznieysze Nasze & *Colligatorum* uwazy, przyznac musi, że Seym ten (ubron Boze) zerwac, albo go przewlec, o sobliwie tym sposobem *perinde est*. Wielka *expectatia* jest całego swiata, *qua Sol habitabiles illustrat oras*, o Seymie tym, nie od złączenia Izby Poselskiej *cum Ordinibus aliis*, rachują Samśiedzi Nasz, jako my wiadomsi widziemy, że czestokroć od tad go rachowac trzeba, nie wiedza tego *arcanum*, ale gdy się o *Electiey* Marszałka wadziemy, gdy obranie jego *differimus* formują sobie złe *omina*, dalszych obrad, czynia *consequentie*, że kiedy widzac tak bliską naszą zgubę *de formalitatibus* disputujemy, nie podobna abyśmy *serio* o obronie Naszey myslie chcieli. Nie moze się wszystkiego wymowic, cokolwiek z tad *nocivi in Rempublicam* wynisc moze, komukolwiek jednak *mens sana in corpore sano*, domyslic się moze, a zatym y obawiac, żeby gdy my nie myslimy o *defensy*, ktora miała by bydz *primum & ultimum* Seymu tego *objectum*, nie daliśmy okaziey do myslenia o sobie inaczey Sasiadom: tracą Przyjaciele serce N. K. gdy ospała, zaniedbała prawie *interressow* publicznych w Nas widza *curam, sumunt* Nieprzyjaciele a-



nimos & superbiam, bo jakosmy juz nie raz tego doszli, ze ledwo nie pierwey Constitucye Nasze bywaja w Kamiencu niz w Krakowie, nie podobna aby te Nasze *in preliminaribus* zatarcie sie, nie dodalo fantaziey czuwajacym na podobne okazye Poganom. Ktosz wie jezeli ta potega, o ktorey I. M. P. Hetman W. Koronny M. M. Pan powtorne majac wiadomości. Pierwsze, ze atakowali, Drugie ze Niemierow wzeli, uslyszawszy o tym Naszym nierzadzie, nie pomkna sie daley. Ktosz za to Bogu, Oyczyźnie, Chrześcianstwu odpowiadac bedzie jezli nie my, ktorzy *modum in scirpo quarimus, & mala Nostra non sentimus*. Niech mi nie ma nikt za zte, ze jako przysięgły Senator *quidquid nocivum scio, libere mowje*. Mamy przyklad o pewnym nie dawno szesliwie skonczonym Seymiku, ze jest wyproszony, wymodlony, gotowismy my Biskupi jako nayunizeniey tych Ich Mciow ktorzy tamuja Rady, a tamujac do zguby Naszey otwieraja wrota, prosić *per amorem Patrie, obsecrari*, zeby chcieli z przedświezcia swego *demittere*, a juz kiedykolwiek pozwolic czasu do salwowania Oyczyzny. Jezeli zas *nec ratione flecti, nec precibus induci poterunt*, prosić bedziemy W. K. M. (a wiem ze *ibi* W. K. Mc. *obviam* proz-bom Naszym) zeby nie mieszkajac do Grodna jachac. Bedziec to *scandalum* wielkie u calego swiata z wielu racyi, ale cosz juz czynic, tonacy y brzytwy chwytac sie powinien. Ja u siebie zadnego nie znajduje *medium*, ktore by sie *cum instituto & forma Reipublice* zgadzac miało. Sluchac go jednak chetnie bede & *sensum meum* kazdemu *convincenti subscribam*. Chybaby N. K. ci Ich Mc. ktorzy w Grodnie zostaja nie tylko listami W. K. M. ale przez ktorego z Ich M. Mw. P.P. Senatorow tam uproszonego *compellati*, y do Nas *invitati* byli. Ktosz wie jezeliby sie niezmiękczyli tym od caley Rzptey destinowanym honorem, y uwazywszy ze zadnego prawa tak scisłego, y ciasnego nie masz, kto-



ktoregoby potrzeba gwałtowna nie rozwiódła, *collicur omnis immunitas, ubi adest necessitas*. Wziawszy w reflexiã *salutem publicam*, ktora bydz powinna naygruntownieyszym prawem, y ktora *legem non accipit, sed dat*, przybydz tu do zatrzymaney obrady chcieli. Woſtaku bedziemy wiedzieli, *quid petant, quid optent*, co za *securitatem in posterum* prawa swego potrzebuja. Nie watpie nic, ze & *Regia auctoritati* W. K. M. y caley Oyczyzny prozbie, y jey Miłosci, ostatek daruja, ktora bydz powinna *ratione valentior omni*. Rozumiem tecz, aby W. K. M. *practicato toties exemplo*, do Izby Poselskiej kogo z Ich M. M. PP. Senatorow od boku swego postal, ktorzyby *imminentia pericula* wywiódł, & *per amorem Patrie obsecratur*, aby *tandem ad res agendas* przystapili, boc to po ostatnich trzech dniach, juz trzy Niedziele Seymowi beda, a mysmy go jeszcze y nie zaczeli. Prosiłbym takze z miejsca mego I. M. X. Biskupa Krakowskiego majacego juz *proxim in emolendis animis*, aby prywatnie chcial wnisc wto y perswadował tym Ich Mciom, ktorzy *principiis obstant* Seymu, aby chcieli Oyczyźnie darowac, jezeli jakie przeciwe przed sie wzeli intencye. Pomoga do tego y drudzy Ich Mc. X. Biskupi boc Nam nalezy *jus opportunè importunèque obsecrandi*.

Mowa Czwartã albo raczey *Votum* na Seymie
Warsawskim pod Laska I. M. P. Gielbuta Pifarza
W. X. Litt. Roku 1685.

R Achujac Najasnieyszy Krolu Panie Moy Miłosciwy tak liczne Waszey Krolewskiej Mości przeciwko tey Rzeczypospolitey dobrodzieystwa, nic bardziey nie zyczyłbym z miejsca tego (na ktorym mię dobroc Waszey Krolewskiej Mości *lenta beneficia* nie znajaca miłosciwie osadzila) nic bardziey mowię
B 3 nie zy-

nie zyczyłbym jako zebyśmy wszyscy podobnymi byli *mulca debentibus*. I kiedy w miare łask nie podobna wdzięczności *excedere verbis*, to przynamniej procz obligacyey na Sercu, głos z Ust Natycznych nie powinien bydz dzwiek bez dziek, bo nie darmo rzeczono *Proficere*. Liczyc *ad as, & libram* wszystko to cokolwiek Wafza Krolewska Mość Pan Moy Miłociwy *etiam ante fortunam Regiam* z prawdziwey ku tey Oyczyźnie miłości swojey uczynił, nikt nie wydoła. Rachowac od sczesliwey inauguracyey nie porównane z zadnym zeszłych wiekow Monarcha przeciwko temu Krolestwu affektu Wafzey Krolewskiej Mości codzienne dowody nikt nie wystarczy. Redukowac nawet *in compendium* dwuletnie od przeszłego Seymu do dnia dzisieyszego Wafzey Krolewskiej Mości Actie, nikt nie potrafi. Będą nie pohamowane dla Nas trudy, odwagi, *non humilis labor* tym ktorych *decora ingenia* dzieł niesmiertelnych *famam in posteros* przeyma, a ja nie udolności mojej pozwolic nie moge abym wysławiac miał *ingenia facta* Wafzey Krolewskiej Mości, o ktorych y myslie *opus & labor est*. Panegiryku tedy czynic niechcę, kedy rzecz sama mowi: ktokolwiek *grata recordatione* Wiedenskiej toni *revolvere* chciałby niebespieczenstwo, tak sczesliwie *operosa vincendi facilitate* uprzatnione, ze *salus gentium facti sui* na ten czas *incerta*, pewna znalazła obronę, a Polskie Imię ktore dawny mol toczył *hereditarium malum obrectatio*, samasz niechcęć *retulit in melius*. Nieznayduje słow N. M. Krolu P. M. Miłociwy ktoremi bym mógł godnie podziękowac za to osobliwe, żeś nie słychana dzielności y umiejtnością zraził błedne o Nas opinie, z *tempites Vindice fama* zaostrzone na honor Polski zadła, salwując blisko juz *alio ruentem à culmine Trojam*, zkad wyparte Poganstwo, nie tylko bez wstydnie zawzietey odbiegło imprezy, ale nad to *pro trophæis cumulos* wzięło, *unde quanta est gloria genti?* za co nie przekonaney dziel-

dzielności *stat servatus pro elogio mundus*. Pokazates potym Wafza Krolewska Mość, ze *ut vinci didicere semel*, odporu dalszego, jezeli co dali to potym drogo to optacili. Niechcę bydz *reus temporis* Najafnieyszey Miłociwy Krolu, ani wspomnieniem Parkanskich, Strygonskich, Szczecinskih imprez zabierac tak drogich momentow, bo wiem ze ich nie tylko Polska, ale y całe polki swymi rość będzie laty, nie zapomni Chrzcscianstwo. A my tak chwalebnie panujacego Thronu, Wierni Poddani, kiedykolwiek na pyche y radość wiekow *hac externa loquemur*, zapomniec nie mozemy, *proxima nobis* ostatniey tey kampaniey. Nie odbierze by nayzarliwzsy *livor* tey sławy W. K. Mości, tego *judicium Orbis*, ze nikt lepiej nad W. K. Mc. y Nieprzyjaciół bic, y swoich bronic nie umie. Niech nie mowi nikt ze ten Rok zszedł *sine experimento virtutis, sine fructu*, bo wziawszy w *reflexia* wypuszczzone ku Polsce Tatarskich bachmatow cugle, napiete ku tey stronie, tak wielkiey potenciey łuki, dzielnością, y umiejtnością W. K. Mci. zatrzymane, nie spodziewanym, y przed tym nigdy nie słychanym sposobem, bo ile *ex anteaclis* czytac, albo slyszec, *de modo bellandi*, z tym Narodem dostaje się, ledwo niezawsze, ten *practicabatur* sposob, ze *ad famam* zblizenia się tego Nieprzyjaciela, zaraz się Natze kopato Woysko, czego jescze są y teraz na roznych miejscach znaczne *rudera*. Teraz zaś doszedtes W. K. M. tego, czego zaden się przedtym, albo nie domyslił, albo czynic niesiniał, pokazates, ze y *aperto maree*, bez okopow *in facie* ich stac, ile, odpoczywac, bezpiecznie się moze, sama *ostentatio armorum* wstret im czyni, tak ze nie raz wabieni dac placu nie chcieli, bo wiedzac tak wielekroc *clade Magistra* jako W. K. M. umiesz z nimi wojowac, tyle serca nie mieli, przychodziło im zatym czesto *motus componere fluctus*. Jakozś wiziemy ze nie tylko od sczesliwey W. K. Mci. inauguraciey, sta-

rozytne Polscze przesiłilo się, niebezpieczeństwo, *damnans olim ad flagra quiritos*, ustały nie znośnych incursyi *flagella*, uwolniony lud *à saggitta volante*, ale y tego Roku *dicant qui viderunt*, jak wielka na Nas nagotowała się potęca Tatarska, jako *gens praedari non pra-liari sueta*, napiętego cudem szczęśliwości y umiejętności Panskiej, na Nas dociągnąć nie mogła zamysłu. Idzie to wszystko *in sortem* prac, resolucyi, starania W. K. M. około strąpioney Oyczyzny, na ktorej raz nie zmordowaną nigdy wydawczy się usługę, cokolwiek należy do zatrzymania całości, do odwrócenia niebezpieczeństwa, *ut tempestas jubet*, rada, *reka*, *Civem Patrem-que geris*. Nie zna *indefessa curis ingentibus* W. K. M. *solicitudo*, należytey każdemu *jure natura* folgi, w nieustannych pracach to jawnie świadczy, że *ex quo se Caesar Orbi Terrarum dedicavit, sibi se eripuit*. Teraz osobliwie gdy *post tot discrimina rerum*, ledwo co zszedłszy *ex Martio campo*, na *Capitolium* Oyczytym *tantis molis* powzeczney obrady, *evolvere* raczyśz *arcana*. Składaśz *in sinum* obojga Narodow *priscam sentiendi libertatem*, ani lekka W. K. M. choć nie lekka *in penetralibus sedentaria*, temu któryby *assuetudine bellandi* wolał pod Niebem, jako *sydus polare*, w polu bydz *author audendi*, albo *cinofura* w boju *contra Orientem*, anizeli w pokoju dni, y nocy trawic, *czestokroc inter sonoras idem volentium nolentiumque tempestates*. Miłość jednak Oyczyzny *cunctis affectibus flagrantior* wszelkie przeważa *ciężkości*, oraz tryb nowy *Amoris in Patriam* formuje, *oblivisci sui meminisse suorum*. A lubo za tak heroiczne *Actie*, które szczególnie *in holocaustum bono publico* W. K. M. *licere* zwykłeś, ani Aurelianowey nie potrzebujesz *satisfactiey* po Nas, *ideo hac facio, ut mihi Respublica semper gratias agat*, przeciesz gdy te *Benefactorum manubia* gruntownie na Poddanych w spierają się *sercach*, składam pod nogi W. K. M. jako *nayniższe dzieki* za nie, z *mieysca mego, plenus votorum, non dubius spei*, że Bog ten,

ten, na ktorego się W. K. M. wewszystkich swoich spuszczaśz *Acti-*ach, y pewnie nie zawiedzieśz, że mowie Bog widząc, nie tylko Oyczyznę, jako jest *impar solvendo*, ale y na Panskie w swych *re-*kach zapatrując się *Serce*, jako *in commune charitates omnium comple-*ctitur, są za te prace, kiedy w wielu pozal się Boże Nas *niemają* ich *sensum*, nie chybnie *pożadanemi* nagradzac będzie *korzy-*ściami.

Vtrzymać się nie podobna N. K. P. M. M. mnie osobliwie, tak *wielu* *dobrodzieystwy* *obczajonemu*, y *domowemu* *studze*, aby nie miał *oddawczy* *quod est Caesaris Casari* *należytych* *Krolo-*wey *sey* *Mci*. P. M. *Miłościwey* *publiczney* *testari* *Veneracyi*, bo w ten czas gdy W. K. M. *stynieśz* *prawdziwie* *Patria Pater*, *Ma-*trzem *ut gerat* *Najafnięsza* *Pani* *moja*, *zwykła* *tak* *czułym* *po-*spolte *dobro* *piastowac* *staraniem*, że *wnieporównancy* *ku* *Oy-*czyźnie *miłości*, *wyraża* *prawdziwy* *Macierzynski* *affekt*. *Przyznac* *musi* *każdy*, *jeżeli* *kiedy*, *to* *na* *ten* *czas*, *ad* *prodigium* *anxias* *curas*, *gdy* *W. K. M.* *Vita* *prodigus* *et* *in* *interitu* *ginacego* *pogranicza* *Interritus* *occurrabas* *impavidus* *ruina*. *Napatrzyłem* *się* *codziennie* *tego* *jako* *solicita* *Regnatix*, *nie* *tylko* *ustawicznemi* *do* *P. Boga* *supplikacyami*, *ale* *staraniem* *pilnym*, *aby* *jako* *nay-*przedzey *opoznione* *doganiaty* *W. K. M.* *Chorągwie*, *sequebatur* *ve-*lut *Martem* *Bellona* *suum*, *ścigajacemi* *się* *trosk* *co* *raz* *nowych* *za-*wodami, *nie* *tylko* *zdrowia* *tego* *intuitu*, *ktore* *dzwiga* *wszystko*, *lecz* *y* *dla* *powzeczney* *na* *jeden* *los* *puszczoney* *Fortuny* *Palladis* *auxiliis* *semper* *stetie*, *zeby* *co* *raz* *to* *nowi*, *do* *Boku* *W. K. M.* *przy-*bywali. *Dziękowano* *u* *Rzymian* *publicznie*, *wielkiey* *jedney* *Matronie*, *ze* *zdrowja* *swego* *na* *ktorym* *Rzptey* *wjele* *na* *leza-*ło, *conserwowala* *meza*. *Meretur* *publiczną* *wdzięczność* *Kro-*lowa *Icy* *Mc.* *że* *umie* *chodzic* *y* *pieczołowac* *około* *tego* *zdrowja*, *in* *quo* *vivimus* *et* *sumus*. Miłość *jey* *ku* *Polscze* *z* *prze-*szymi

sztemi nie porównana Monarchiniami, kiedy y własney zapo-
mniec umie Oyczyzny, w ten czas gdy interessa się z Krolestwem
Naszym nie zgadzaia. Nie tylko tedy z obligacyi, ktore się nie
słowami płacic powinni prywatnych, ale y z publicznych jako
nayunizeney dziękuje Majestatowi Krolowey Iey Mci. P. M.
Mitosciwey, nadzieie w Bogu mając że ten *in progenie sideribus calis
nutrita secundis*, pobłogostawi, który ją dał na pocieche Oyczy-
zny, tak piękna.

Krolewiciowi Ich Mci. Jakubowi jako wielka *portio laudis*, tak
gratitudinis tenze należy oblig, kiedy mając przed oczyma ledwo
nie do siebie *directe* rzeczona słowa, *aliis Decii Veteresque Camilli
narrentur, tu discere Patrem*, tak dobrze Oycowski W. K. M. *imprimis*
sobje przykład, nie zostawuje długo *prætextæ locum*, cum *Mars
Patrius sagum inijciat*, pierwsze swoje *Tyrocinia*, nie na tych rze-
czach, ktoreby latom, stanowi, y naturalney pod ten wiek należały
inclinatæ, ale na Marfowym zaprawuje polu, nie przyuczone
jeszcze do niewczasow lata, cieszkich Wojennych prac stodzi so-
bje gustem, y nikt z tak wielką pociechą o naypozadanszey nie-
mysli imprezie, jako Krolewic I. Mc. o Woynie, wczym *discite
immitaturque Patrem*. Wyprosił się W. K. M. żeby był raczey
cudzych Krajow odłożył na czas spokojniejszy widzenie, a
terazniejszy nie omieszkał kampanji, jakoby się to w Kro-
lewicu I. Mci. owe pierwszego, ktorego Imje nośi, otworzyły
trudy Jakuba, *supposuit lapidem & dormivit*, nie raz na twardey
Ziemi, na cieszkim zimnie, dla sławy, honoru, wytrzymujac
tempestates: Wieć jako tamten *vidit Scalam, & DEum innixum Sca-
la*, tak mam nadzieje w Bogu, że on to tak odwazne serce, szczę-
śliwemi tam zaprowadzi stopniami, gdzie jego, ktorey się nikt
nigdy *efficaciter* sprzeciwić nie może Człowiek, będzie święta
wola.

Niego-

Niegozdi mi się umknac tego co cała Oyczyzna Xciu.
I. Mci. Xdzu Biskupowi Krakowskiemu przyznaie, jako *& arte po-
boznych* w Diacezicy swoiey supplicacyi goracych za szczęśliwe
W. K. M. *successu* modlitw, *& marce* wystawionych w Usarskiey
Chorągwi, y Regimencie posilkow, pokazuie *indefessum suum*
ku W. K. M. ku Chrzescianstwu, y miłey Oyczyźnie *studium*,
za co jako uprzymie z Osoby mojej czynię Xciu. I. Mci. po-
dziękowanie, tak zycze, aby jak naydłużey kościół Boży ta-
kim cieszył się Pasterzem.

Tafz *Votorum meorum compages* niechay wiąze Ich M. M. X.
X. Biskupow M. Wielce M. M. P. P. y Braci ktorzy *accesserunt*
ratunkiem swoim, *ad commune bonum*, a ze mi *ad similes evola-
re actus* zawojowana szupłego Biskupstwa mego *sors* nie pozwa-
la, przynamniey należytych Ich M. Mciom *penso spiritum prom-
ptum* podziękowaniem. Podobněz sobie czuće staranie, nie-
zmarczona ochota, zycziwa prac, fatyg, odwag, W. K. M. po-
moc, Jch Mc. P. P. Hetmanom M. M. P. P. dzięki *vindicat*.
Napatrzyłem się *quo zelo, qua applicatione* I. Mc. P. Kafztellan Kra-
kowski M. Mci. Pan zostawiony tu *in custodia* Krolestwa W. K. M.
około konserwatæy jego, na wszystkie strony pilne miał oko.
Nasłuchałem się jako I. Mc. P. Woiewoda Ruski, w obudwu tych
kampaniach, przy dostojenstwie W. K. M. zdrowje swoje tozyc
był zawsze gotow, y jako Hełtora swego *Patroclus* w okazyach
ile bydz mogło nigdy nie odstąpił. Wieć lubo *ad heroicos* Ich
Mcjom. *actus* podziękowanie moje będzie jedna do przestron-
nego morza kropla, atoli *hoc tributum* należytości mojej Ich
Mcjom. M. M. P. P. z mieysca mego *exsolvo*. Należałoby o-
dwaznemu Rycerstwu po Wodzach podziękować, y onemu
winne przyznać *encomia, Merces illis gloria deetur*, ale ze mówjąc o
satisfactæy im przyzwoitey, będę miał *ampliore* do tego *campum*.

C 2

Feraż

Teraz do propozycy W. K. M. przystępuję y do niey krotko *quod sentio, & ut animus est*, przymawiam się.

Nie trzebacy N. M. K. justifikować Seymu tego, albo raczej mieysca, na którym złożony jest, ponieważż widząc Ich Mc. P. P. W. X. Litt. *necessitatem presentis status* Rzptej, która *omnem immunitatem tollere* zwykła, y która *legem dare non accipere* powinna, już wiecey o to nie disputują, y owszem lubo troche nie wczesnie *fraternè condescendunt*, *Amori Patriæ*, dilatacya Executyey prawa swego darowawszy, że jednak *Senatus Consilium* na którym ten Concludowany Seym często od roznych *impetitur*, jakoby sobie wiecey pozwolić miało, kiedy to prawo które *à tribus ordinibus* pozwolone już jedna Executya utwierdzone *authoritate sibi quasi non debita* tłumaczyło y dispensowało. Musze tedy N. M. Krolu *in defensionem consilii cuius non auctor quidem*, ale przynajmniej *assensu cooperator fui*, cokolwiek powiedzieć. Nie wstydzę się tego że moje zdanie, wielkich Senatorow y Ministrów *accomodowal sensui*, bom do tego *non sine ratione* przystąpił, która *legem* zawsze *commendat*. Są N. M. Krolu na roznych mieyscach y dawne prawa, w których jednym jest to wyraźnie, *leges pro ratione temporum plerumque mutari & variari*, w drugim *omnia que Republicæ salutaria sunt, eadem iusta atque legitima haberi*, w trzecim, *lex non sufficit casibus, sed ad ea que accidunt plerumque aptatur*, w czwartym, *non omnis lex omnibus semper bona, & commoda esse potest, quin necesse sit, alia aliis statui eaque pro ratione hominum & temporum mutari*. Ale nadewszystko *convinkowała* mnie *suprema lex*, a jako na dwóch przykazaniach Panskich, *diligas Deum & proximum omnis lex pendet & Propheta*, tak rozumiem że *salus populi*, jest pierwszym prawem które daje *regulam* in szym, gdym tedy widział że to nie tylko przeciwko służności *hoc statu rerum* wojując *cum Oriente ad septentrionem* się umykać, nie tylko prze-

ciw racyi od Colligatow z ktoremi jak nayszybciej potrzebne są *in rem* całego Chrzescianstwa (z którym Nasze złączone zawsze taraz jednak osobliwie interessa) konferencye oddalac się, wiedząc potym, nie tylko z listow, ale y z relatyey służney, roznych z tamtych krajow przyjezdających, jaka drogosc w Grodnie, która nie omylnie za zblizeniem się tak wielu ludzi objęowała głod, po którym zwyczajnie, y nigdy nie omylnie następuje powietrze; ktoż chciał *in casum dare*, nie tylko zdrowie W. K. M. P. M. M. ale też y swoje które każdemu *jure Naturæ* mieć bydy musi. Wspomniałem sobie jak wiele Ludzi tam lubo takiego nie było głodu pomarło; Samemu Im. X. Biskupowi Krakowskiemu dzisieyszemu kilku umarło, kilkunastu zostało długo chorych domowych. Wszytkich praw ta jest Natura że *leges neminem ledere debent*, a tu takie *vulnera* o prawa, nie jeden, ale cała prawie Oyczyzna, odnieścby musiała. Nie skandalizowałem się ja nic kiedy Ich M. Mc. W. X. L. z początku prawa swego bronili, wiedząc że *pro jure loqui nemini non licet*, wiedząc osobliwie że jeżeli co *in fundamento* racyi, y poniekąd upewnienia ześmy wszyscy *ad dispensandam*, *emolire animos* mieli, gdyby się jakie przeciwne znaleźli, jeżeli się co mowie wykroczyło, żeś to W. K. M. uczynił *adactus precibus*, na racyi utfundowanych Senatu. Boc tak W. K. M. przy łasce Bozey, sprawujesz rząd sobie powierzony, *ut nihil conscientia, nihil legibus debeas*, ktokolwiek był przy tym *consilium presens*, przypomniec sobie musi, jakosż W. K. M. concludował, jakosż był gotow tę kotarę, w ktorej *extra limites Regni* zimowac chciales y w Grodnie rozbić bo bez tego obeysc by się podobno było nie mogło za rozpusczeniem śniegow: będąc bardzo nadpisowane jeżeli nie zupełnie zruinowane *tameczne consiliorum loca*. Jako tedy rozumiałem na ten czas o mieyscu Seymowania, tak toż y teraz

trzymam, *omne solum fori Patria est*. Ktokolwiek Rzptey dobrze zyczy, nie pytać się powinien (*de presenti Statu loquor*) gdzie? tylko jako o jej konserwacyi radzić. Więc podziękowawszy *pro ea æquanimitate* Ich M. M. P. P. Litewskim ze Oyczyźnie kiedykolwiek darowali *prætensiam* przeciwko miejscu temu swoje, a *in futurum* zyczył bym Rzptey *providere* y postanowić, jeżeli *in aliquo summo casu, in aliqua extrema necessitate in rem Republica, pro ejus solo & unico interesse* nie godziłoby się dispensować, albo jako *hoc casu* zawiesić *executionem legis*. Mam tego racją N. Krolu te, że się trafić może taki czas w którym *de formalitatibus* (proszę żeby mi inaczej tylko tak jako mówię nie tłumaczono) disputując, albo ich naruszyć nie śmiejąc, Rzpta *periclitari* może, boć widzę *peccant qui rectè faciunt*, y niewiem kto się odważy z Ich M. M. P. P. Senatorow przy Boku W. K. M. zostającym radzić, to co by było na ten czas *ex re*, kiedy na takie przychodzą interpretacie, klade *casum*. Przypadnie N. K. P. M. M. czas y cadentia Seymu, czy to w Warszawie, czy w Grodnie, może bydz (bron Boze żeby nie było) że na ten czas to albo tamto miejsce, dla powietrza v. g. nie będzie mogło przyjąć W. K. M. y całej Rzptey Seym zamysławających. Mamy *antiquam legem 1569.* do ktorej miałyby się *novella* prawa o Grodzinskim Seymie regulować, ale Ich M. M. nie zgadzają się, więc *quid consilii hoc casu?* bo ktoż się na ten czas odważy (kiedy *pari & majori ratione hoc rerum statu convinci* mielibysmy) radzić inſze miejsce, bade tedy słuchał rad, y zyczyłbym aby *antè casus similes*, ktore zwykły czynić *leges*, cokolwiek postanowić, & *providere*.

Drugi punkt proposityey W. K. M. jest na słuszności ufundowany, żeby pretko o sobie radzić, kiedy *lenta remedia* bardziey zgubić, niz falwować Rzpta mogą. Dałby to był Bog żeby z początku *amor Patrie Summa* oneyze *necessitas*, to w Nas była
wszyst-

wszystkich, szczerę y nie zmyslane wzbudziła *finiendorum pretko consiliorum desiderium*, nie spłynęłoby było tak wiele czasu *aliud agentibus*, nie pożytecznie. A teraz obawiać się aby *irrevocabili* Oyczyzny *casu, posteriora remedia* nie były, *quam mala*. Więc przynamniej teraz chcemy to nadgrodzic, boć tu już disputować nie trzeba, *pax, an bellum*, mając Nieprzyjaciela *præ foribus*, o gotowości, ktorego o potędzie tak dowodne przychodzą wiadomości, wszystko w tym fortel, kto kogo uprzedzi, kto przedzy w pole wyidzie, *qui prius gladium strinxerit*, jako kto sobie na początku wiosny już się zaczynającey posciela, tak się nie tylko na całe lato, y zime, ale podobno y na dalszy czas wyspi, *prima ut prævenerint fortunam, in cætera fore*. Słyszałem w nie dawnym *Senatus Consilium, non ex Vano* Wielkiego *Ministra Status* bojaźń, żeby oni *ad debiliorem* nie udali się *partem*, y Nas wprzód *pro objecto* nie wzięli, *facilius* potym dalsze mogą *prosequi* imprezy. Prosiłbym tedy wszystkich tych Ich M. M. M. M. ktorkiokolwiek, jakikolwiek, na terazniejszy Seym prywatne mają *desideria*, aby te *ad feliciora tempora* odłożyć chcieli, a teraz jednę na ktorej wszystko zawisło obronę Rzptey przed się wzięli. Bez ktorej nie trzeba, abyśmy z tego Rad publicznych roziechali się miejsca, y owszem *solida* znaleźć należy *media*, do skutecznęj odważnemu Rycerstwu *satisfactiæ*, bo mi się codzień dostaje słyszeć, że żadne Wojewodztwo, *ex integro* naznaczonym sobie *ex reparitione* nie zapłaciło Ludziom, a wiele takich Ziem, y Powiatow, ktore y płacić jeszcze nie zaczęły. Traca tym *ad fortia agenda* ludzie Rycerscy serca, y widząc że się im dosyć nie dzieje, niewiem jako *ex Coneractu do, ut des, facio, ut facias*, gdyby nie sama miłość Oyczyzny, szczerę w nich nie wzniecała ochoty, niewiem jakoby y do Obozu ich obligować. Jeżeli kiedy większa Imieniowi W. K. M. a zatym y Polsce (boć
to

to jest *indivisible*) Rycerstwo przyniosło sławę, jako tak dwuletniego *septembra in facie* zbijającego się całego prawie *cum Occidente Oriens* pokazując *quid Valeant humeri*, co umie Polskie Woysko, gdy chce szczerze. Należy tedy nie tylko dziękować, ale y o tym *serio* myśleć aby krwawych zasług odniesli nagrodę, aby *Virtutis* światu wiadomey *merces, non intra Verba consistat*, ale godne rzetelne odbierata wdzięczności, aby *pretium sanguinis deservita* krwawie *merces*, przetrzymana nie była. Nie wątpię nic że W. K. M. jako *Pater Legionum* przytoczyć starania swego *non dedignaberis*, bo jako spraw, y odwag Rycerskich, oczywisty byłeś *arbitrator*, każdego prawie Żołnierza nie tak z Imienia y postaci, jako z odważnych przystug y dzieł Marśowych *discernere* umiesz, jako *non inferius* kładzisz sobie W. K. M. tytułowac się *Commilitaro*, w tak wielu okazyach y Obozach *Imperatorium pulverem cum militari miscens*: Nie wątpię mówić, że *authoritate sua* W. K. M. do tego dopomożesz, do czego wszyscy *tenemur contribuere*, aby Oyczyzna obronę swoją miała, mieć zaś nie może, jeżeli Woysko nie płatne będzie, *præmia si desint*, ktoż się *in sanguinem cædesque* odważy. Łacniey Nam będzie upomnieć się krzywd które dość ciężkie przechodzace czynia Nam Chorągwie, y moge mówić że *ad intra* w Polsce ledwie *non plus negotii cum Nostro Exercitu fuit, quam cum hoste ab extra*, Kiedy Poddani Nasi Duchowni osobliwie *qui Nos nutriunt*, nie pojęcie zrwinowani zostali. Więc że na *consilium* przed Obozowym *Visum est ex fortissimis rationibus* Senatowi, ady gdy w pole wychodzić miało *matura jam æstate* Woysko, sądy *incerea* zawjesić, aby tym *ad fortia agenda* nie stracili ochoty, dla czego podobno teraz sobie wiele pozwalają: prositbym Im P. Wojewody Ruskiego M. M. P. aby zaraz po Seymie sądy zaczął, bo tym zabieży się dalszemu Polski przez ciężkie przechody zruinowaniu, bo kiedy się ogłosi że I. Mc. sądzi

dzi *præterita*, nie każdy odważy się na terazniejszy. Pobudza się y Wojewodztwa do przedzicy zapłaty, kiedy usłysza że *rigor in exorbitantes extenditur*, że dawna wraca się *disciplina*. Gdy o zapłacie Woyska mówię, słyszałem niektórych z Ich M. M. P. P. Posłów, jaka będzie ciężkość składania tych Podatkow, wiem też jak wielki nie dostatek y ucisk między ludźmi, przeciesz ciężceby było postradac, tak zacney Oyczyzny, ktorey jeżeli dostatecznego na tym Seymie nie opatrzymy ratunku, jeżeli *efficacia* conterwowania jej *non inibimus media*, jeżeli takich sposobow nie wynaydziemy podatkwania, żeby *executia* Seymowych ustaw była, ktorých widziemy *reverentia nulla*, boję się abyśmy *fata Nostra* nie zbliżeli. Cokolwiek sposobow *in mentem venit*, żeby sobie trochę *ex necessitate impossibilitatis* prawie ulżyć, wszystkie albo dalekie, albo trudne. Kiedyc by *amor Patriæ* wszystkich Nas poruszył, a chcieliśmy szczerze, nie folgując sobie ratowac się y tego Roku, odważywszy się, uczynie sobie na długie czas pokoy, moglibyśmy każdy wedle proporcney dochodow, *peculiorum*, y dostatkow *more* kochajacey kray y Oyczyzny swoje *Antiquitatis* składać, y ze Woyskowego terminu zazyje zkonia się rzucic, *pro necessitate* Rzptey, ten sposob byłby nayprezyszy, ale *ze hac facilius dicuntur*, trudnaby *coæquata* była, dałby jeden, drugi, prawdziwie *pro zelo boni publici*, a byłoby takich wiecey, ktorýchby rozne *prætextus* ochroniły. Więc przynamniey *ad consuetos contribuendi modos*, rzucić się, byle takich, ktoreby *auxilium promptum, & certum* dac mogły, bo jeżeli każde Wojewodztwo do Braci, jako wiem że wiele y podobno wszystkie Instrucție tak *sonant* wzięli *modum contribuendi*, to się boję żeby te Podatki *in volumine* tylko *legum* nie zostały bez zadney *executicæ*. Bywało to zdami się przedtym, że kiedy Wojewodztwo ktore na retentach zostało, że ustanowionych na przeszłym Seymie nie wniosło Podatkow, to *activitas* Posłom

D
tegoż

tegoż Wojewodztwa tamowana była, teraz zaś trzebaby podobno z małą liczbą Ich M. M. P. P. Posłów Seymowac, gdyby ten zwyczaj był *per rigorem* obserwowany. Słyszatem y słyszec jeszcze bede Ich M. M. starszych o tym zdania, ktorzym chętnie *sensum meum* przypisze, y w ten czas gdy o tym z Ich M. M. PP. Postami mowa będzie przymowie sie. Kozakow conferwacja jest ledwo *non ultima necessitatis*, nie tylko zebyśmy sobie u Narodu tego dość liczne y wojenne, a przytym jako słowa *strictè* obserwowac nie umiejącego, bo o nich zdami sie rzeczono, *tam faciles frangere, quam jurare fidem*, tak też suspiciami narabiającego, kredytu nie stracili, ale też ze właśnie jakom rzekł, jest wielki interes mieć tych Ludzi przy sobie. *Palam* jest jak dobre były początki Kunickiego, jak piękne zaczął być imprezy, jak bardzo był Nieprzyjaciół Naszych pomieszał, gdyby tylko posiadać ich często, rozumiem że w defekcie Naszym piechot Cudzoziemskich wielkieby przynieść mogły *momentum*.

Lanowa Piechota, aby *per rigorem* prawa y zwyczajów wyciągana była, *nemine excepto*, nikogo nie ochraniając zyczyłbym. *In eunda* także *media*, aby z Dobr W. K. M. hyberny sprawiedliwie wydawane były.

Sposób rekrutowania zostawję Ich M. M. PP. Hetmanom M. M. P. P.

Rewizja skarbu nie dla tego potrzebna, zebyśmy spodziewać sie mieli jakiej zamtąd consolaciy, ale zebyśmy przynajmniej wiedzieli, jeżeli jest co w nim; Rozumiabym tedy prosić Ich M. M. P. P. Senatorów ktorzy do tego należą, aby nie odwrotnie po Seymie do Krakowa ziechali, y tam Revizja uczynili, zaś sie tylko Boze ze ta droga pod Seym zacząć sie y skonczyć nie może, zeby tym przedcy Rzpta informowana bydz mogła, lepiej jednak choc pozno nizeli nigdy, czemuśzby na Seymiki *Relationis* nie mieli informowac Wojewodztwa. O Ar-

O Artileriy Koronney ja mowic nie umiem, tylko to że ta jest *ultima ratio Regum*, y nie tylko do atakowania fortec, ale y do obronienia siebie bardzo potrzebna, wiem zaś y nasluchałem sie o szczupłości prowentów, trzebaby tedy *serio* pomyslic, y wczesnie o sposobach, ktorymi byśmy *necessitati huic publicæ*, jako najskuteczniej *providere* mogli. Trafiają sie N. M. Krolu tak wiele extraordinarynych wydatków, ktorzym zadnego Rzpta nie zwykła provide wać *fundum*, nie rachuje ja tych expens, które W. K. M. w Obozie, jako mi sie dostało słyszec codziennie y co momentnie *profundere* zwykles, kiedy ustawiczne wydatki y zdrowych *ad fortia agenda excitando*, y chorych providejąc, na co nie tylko *lege gratitudinis*, ale *ex debito* powinienby bydz respekt. przychodzą ustawiczne do W. K. M. legacye Tatarskie, Kozackie, Kałmuckie, należałoby tedy wziąć to Rzptey w reflexia, y jaki wymyslic sposob providewania, na te extraordinaryne imieniem, rzecz zaś samą ordynaryne expensa.

Dignitas W. K. M. y całego Narodu Naszego jest w tym abyśmy na Dworach *Christianorum Principum* mieli *Ministros residentes*, bo na tym zawista najwięcej sława y reputacya, aby kto był ktorzyby umiał *prospera* udawac, *adversa si qua fuerint excusare*: czemuśzby Ich M. M. X. X. Opaci miasto tego co w statucie powinni *filios nobilium providere*, te obire funkcie, Ich M. M. P. P. Starostowie także mając *capacitatem* intraty *eum aliquo pauco* od Rzptey *succursu*, mogliby to odprawic, najcięższa to, że ta Usługa Rzptey jest tym cięższa im dla szczupłości intrat, ale o sobliwie *propter depravatam monetaam* trudniejszy. Wiem to że nie które Wojewodztwa Ich M. M. P. P. Postom dali o tym w Instructiach *puncta*, gdy o tym mowić Ich M. M. M. beda, y ja sie przymowie, bo Bog zna że po Tureckiej Wojnie, o tym najbardziej myslic by potrzeba, zebyśmy kiedykolwiek w tak strażney

szney y ledwo znosney w Monecie postrzegli sie szkodzie. Zyczyłbym abys W. K. M. z Senatu posłać raczył, Im P. Marszałek Pofelski z Izby swojej naznaczywszy takze do Im X. Nunciusza, ktorzyby Imieniem W. K. Msci y całej Rzptey Oycu S. wielki affekt przeciw W. K. M. y Narodowi Naszemu majacemu *reverenter* podziekowali za te pieniadze ktore tu przez rece Im. X. Nunciusza, bo się ich wiem nikt inszy nie tykał na rozne *erogavit expensa, gratiamdo beneficii presentis pignus est futuri.* Przy ktorey okaziey nie zawadzi zalecić mu Kozakow, aby jako na Imie Oycy S. zaciagnieni dalsze z teyze dobrotliwey ręki odbierali *stipendia.*

Zyczyłbym takze aby cisz Ich Mc. na pocieche Oycy S. Imieniem W. K. M. y całej Rzptey dobre y nie odmienne dalsze y day Boze jako naydluzszej konserwaciey ligi tey deklarowali *desiderium*, bo nie rozumiem aby się kto znalazł tak zapamiętały, zeby mógł jakimkolwiek sposobem albo o rozerwaniu *quod absit*, albo o diminitiey oney pomyslic, bo moim y kazdego Komukolwiek *mens sana in corpore sano* zdaniem nie tylko tę urzymac, ale y owszem jako naywiecey przyczyniac trzebaby colligacyi. Niebyto y nie masz zadney tak mocney Monarchiey, ktoraby *sinè faderatis res magnas gerere* miała. Rzymianie *rerum Domini* wiecey *per socios* nizeli swemi Woyskami dokazywali w kazdey Woynie *Reges ad fadera* pociągali, nawet z samemi Zydami jako jest w piśmie S. lige zawierali. Parzmy po wszystkich Krolach Electorach ten mocniejszy ktory bardziey zligowany. *In privatis etiam domibus*, ten jest zacniejszy, ktory ma wiecey przyjaciół, Krewnosci, colligacyi. Mowic dluzey o tym nie chce, bo wiem ze wtym zadney nie bedzie trudnosci. *Dandum hoc felicitati* Wielkiego Imienia W. K. M. ze do zawartey przeszlego Seymu dosc szcieszliwie ligi, druga tak potezna Rzptey

We-

Weneckiey *accessit*, ktora jako słowa w originalnym liscie do W. K. M. *sonant*, na samo to tylko rozkazanie W. K. M. uczynila. *Funiculus triplex difficile rumpitur.* Mam nadzieie w Bogu ze znaczne Rzpra odbierac bedzie z tey colligaciey pociechy, bo choc za zawartym pokojem zostawać Nam przecie *in perpetuum* bedzie *defensiva* colligatia, ktora pewnie Nas od dalszych bronie bedzie impetityi.

Zapomniec nie mogłbym dwuch propozycyi do W. K. M. ore Im P. Marszałka Pofelskiego wniesionych. Gdybys był W. K. M. nieuprzedził *Vota Nostra* deklarata swoja Panska, ze na Commissia do Wojewodztw Kijowskiego, Wolhynskiego, Bractawskiego, chetnie pozwalasz, wniosłbym był pilna moje do W. K. M. jako do Ich M. Mciow nie co nalezacych instancja, ale ze się już stalo, o pretka tylko tego jako nayunizeniey W. K. M. *supplikuie executia*, bo *res non patitur moram*; Do drugiey krocuscenko o sadach Im P. Podskarbiego przeszlego przymawiam się.

Dałby to był Bog zeby ten *zelus* krzywd Rzptey przed Niedziel kilka poruszyl był Ich M. M. ktore spiynęły nie pozytecznie *aliud agentibus*, bo tym wygodziloby się było nie jednemu *justitiam sistenti*; Teraz zas gdy *invisitato et inaudito more* w wszystkim zagrodzona droga *praliminaribus*, jako się to zmiescić bedzie mogło niewiem. Wiem to zes W. K. M. P. M. *in utrumque paratus*, gotowes *tam facile oblivisci injurias privatas quam tacere*; Jezeli zas Rzpra znajdzie sposob do sadow, nie jesteś W. K. M. od nich *alienus*, oobliwie w tych, ktore całej Rzptey jawne są krzywdach, lasie swoje prywatne, luboc y te *ex natura sui*, publiczne całego są krolestwa, P. Bogu darowawszy. Rozumiabym ja nie trudniac tak potrzebney Seymu pretkiey determinaciey, *lege publica cavere*, aby zaraz po Seymie ta sprawa *sub Auctori-*

D 3

thori-

zboritate Comitiarum sadzona byla, do ktorey w teyze Constitucyey Izba Pofelska niech naznaczy, *ut solet* do Criminatorum Ich M. M. P. P. Deputatorum, bo w tym rozumiem y *negotia* Seymowe ulacnia sie, y wygodzi sie *desideriis*, & *justis*, aby ta sprawa sadzona byla *petitis*; *si malus male pereat*.

Jest wiele inszych materyi ktore *de necessitate* uspokoić na tym nalezatoby Seymie, ale ze bedzie czas o nich mowic, wiec na ten z zdaniem moim zatrzymywam, ktore *zawfze pro libertate sentiendi* pandam. A teraz prosze caley Rzpcey abyśmy za rece sie wziawfzy *non per in certas semitas*, ale prawami, zwyczajami, prostym y utorowanym gofcincem, do kresu calosci Oyczyzny do zaszczytu chwaty Bozey szli, a tak Nas P. Bog btogostawic badzie, ktoromu ja niegodny supplikuje, aby w tych trudach, y fatygach, posilal W. K. M. y aby sie potym szesliwie skonczonym Seymie, wyrazone wpisnie S. w Osobie W. K. M. spelnilo *volunt*, *Vivat Rex in aeternum & vincat*.

Relatia na tymze Seymie Ablegatiey do Kurfyrsta I. Mci. Brandeburskiego in Ao. 1683. odprawionej.

R Adbym N. Krolu tey o ktora *compellatus* przed dni kilka jestem nie czynil relatiey, nie dla tego abym sie miat za co wstydzie, bo dosyc ze cokolwiek sie na Imie wielkie W. K. M. zacznie *non sine gloria* odprawic sie musi, y zwykly *voea suos habere Deos*. Ale dla tego ze z tych Naszych relacyi nierozumiem zeby co *accedere* Rzeczypospolitey miato, *decedit* zas kiedy sie *utile tempus* in szym materiom bierze. Atoli pozwolisz mi W. K. M. *medium* w tym *tenere*, kiedy y *fidem meam* W. K. M. y Rzpcey winna *evin-*
cam, votisque Ich Mw. tego chcacych *satisfaciam*, y czasu nie wiele

za-



zabiorę, gdy *sine verborum cura*, krocinsienko tey uslugi mojej *reddam rationem*.

Po skonczonym szesliwie *in rem* catego Chrzescianstwa przeszlym Seymie, po odprawionych Wojennych Radach, na ktorych wazytes W. K. M. z Ich M. M. P. P. Hetmany fity Nasze; uwazates jako nagie Infanteriey zaciagow determinowanie, tak dobrze jakobys sobie zyczyc mogl *effectuari* nie moglo, bo chocby pretko *ex integro*, lubo y to trudna piechota wystawiona byla, to zaraz obiecycac sobie po niey y sposobnosć y umiejetnosć *Tyronibus* nie zwyczajna rzecz sie kazdemu dobrze *horum* wiadomemu zda nie podobna. *Momentum* zas *ad res belli agendas* jakie z Infanteriey *nota dicerem scientibus*. Zdalio sie tedy W. K. M. wiedzacemu ze *ex pactis* do tego *tenetur compellare amice* Kurfyrsta I. Mci. Brandeburskiego, aby jezeli nie wieksza to przynamniey *partis* jakom rzekl nalezyta *assistere* Ludzi Nam chcial liczba. Gdy tedy W. K. M. *cum Senatu* potrzebnia te uznal Ablegacia *non speranti nec cogitanti*, bo *zawfze in actuali* W. K. M. y Krolowey Jey Mci. zostajecemu *obsequio*, w te gotowac sie rozkazates droge. Nie deliberowatem nad tym ale jakom zwykl *jussa exequi non interpretari*, we Czwartek to odebrawszy Panskie skienienie, w Niedziele zaraz wybratem sie, y postawily prosto na Poznam wozy moje, sam na Gdansk skierowatem, dla tego naybardziej, abym byl z pewnego domowego intereslu nalezyte mi odebral pieniadze, y onych na Honor wielkiego Imienia W. K. M. ci. zazył, bo *non ex vano* spodziewatem sie ze Tyfiac Talerow na te Ablegacia determinowane wystarczyć nie moglo, jakom sie na tym *damno meo* nie zawiodl. Czas ten ktorym *negotia* jakom rzekl *privatis* we Gdansku *impendi* wetuiac Poczta do Berlina pobiezatem z wielka niewygoda, bo przez wszystkie dni y sniegiem y deszczem, nad wszystko tamedznych obywatelow spo-

spodziewanie, & *solutum* zniewczasowany stanątem w Berlinie 18. (jeżeli się nie myle w dniu) *Julii*. gdzie mnie nocą tylko jedna P. Boim przydany mi od W. K. M. za sekretarza uprzedził równo z wozami memi y Ludzmi, Tegosz dnia *infelici fato* zasnużony tameczny Dwor był Smiercia Kur-Princowey Iey Mci. to jest starszey Synowey Kurfirsztwa I. Mci. *ex Domo Xiazat Land-Graffow Hassia*. Wziątem sobie zaraz *omen* negotiatycy mojej, *facumque putabam*, śmierć te tym bardziey, zem się obawiał aby racyami nie zbyto mię tylko. Prosić o audientia *in crudo dolore, discretia vacabat*, residował na ten czas Kurfirszt I Msc. w Poczta mie czterech od Berlina, zdało mi się tedy dzień y drugi wytrzymać, *nec instare* oto w czymby mi się można było stusznie wymówić, y sollicitatiam moję w dalszą odtożyc. Zeby jednak o mnie wiadano opowiedziałem się pierwszym *Ministris*, posłałem z complementem do nich *insinuando* tylko aby o mnie namienili y gdy *commoditas* Kurfirsztwa I Mci. znieść, o audientia prosili, w kilka dni potym zda mi się szóstego od przyjazdu naznaczona mi jest w Poczta mie audientia, przysłałny Oberstter Gwardiey Pan Wagneym ze dwiema karocami po mnie, który mi potym po wszystkie tam Residentiey mojej dni asistował, między dzieśiątą à jedenastą stanieliśmy w Poczta mie. Więć że to było *sub tempus* Nabozenstwa Dworu tamecznego *solutum*, do Gośpody zdało mi się *diversere*, zebym był Kazania tamecznego uszedł, Gdy mi tedy o skonczonym dano znac, temisz karetami z tymże Kawalerem jechałem na Pałac, na dole przy wschodach wysiadającego z Karetę *exceptis* Wielki Marszałek *cum insigni suo* Pan Kauniez, który przed kilka Miesięcy jako mam wiadomość *fatis cessis*. Prowadził mię tedy między Gwardiami *cum magna* Kawalerow Żołnierzow ofobliwie *Corona*, ktorych tam wielka jest liczba przed Pokojem Kurfirsztwa I. Mci.

Gwar-

Gwardia *pro more* ich *strictis ensibus* stała. Zastałem Kurfirsztwa I. Mci. na łozku mile & *pleno affectu* jako sługe & *Ministrum* W. K. M. przyjął mię. A ze godziną przed tym *expostulowano* zemną y pytano się jakim jezykiem mówić będę, y gdym namienil że po łacinie, wrocono się znowu namieniając, abym *hoc idiomate* mówił które jest Kurfirsztowi I. Mci. *familiarius*, to jest po Niemiecku albo po Francusku. Więć że nie czułem się na mocy jezykiem Niemieckim mówić, lubo *necessaria ad discursum familiarem*, jesczem nie zapomniat, chciałem zas zwyczajną *Polstom Naszym servare consuetudinem*, zebym był po łacinie to wyraził, com miał od W. K. M. P. M. M. sobie zleconego: zazyłem tedy N. Krolu *medio termino* y prętko mowę moję już pamięci podana przekopiować kazałem, y ona po oddanym W. K. M. *credensie* y uczynionym *complemente* oddałem z tey naybardziey raticy, aby był Kurfirszt I. Mci. *in scripto* widział *motiva mea*, ktorim go sobie zyczył *ad faciendum id quod petebatur* konwinkować. Po odprawioney *ex utraque parte* salutacyi, z wielkim *affectu* pytał mię zaraz siedzącego przy łozku na ktorym *podagra oppressus* zostawał, o zdrowiu W. K. Mci, wielką *affectu* swęgo coraz *iterando* *expressis*, a jako Pan wojenny, który *grandia semper diligit*, y lubo na łozku *fortis adhuc ferrigue* *memor sine ulteriori mora* chciał wiedzieć o intencjach W. K. M. dalszych; miałem zaraz okazać *motiva* weyścia w swięca na ten czas *colligata* z Cesarzem I. Mci. W. K. M. y całej Rzptey wywieść *interese* całego Chrzescianstwa, opowiedzieć *potentia* gotującego się na Nas Nieprzyjaciela *exagerare*. A przytym jakoby nie chcący *naturaliter* wpadłem *in punctum* Instrukcye mojej *essenciale*, *invitando* Kurfirsztwa I. Mci. *ad eam gloriam*, która wszystkich tych czekała ktorzyby *in tantis necessitatibus adesse* chcieli *Christianitati*. Namienilem *succincte* wszystkie te racye ktoręm dał *in scripto*, y

E

kto-

ktorem bydz rozumiał *permoventes*, postrzegłem na tey pierwszej Audiencyey, *desiderium quidem generosi* Kurfirszta I. Mci. *pectoris, nec defuit omen*, alem postaremu bospiecznym bydz nie mogł, sczesliwego *ad votum* Succesu, do conferencyey *cum Ministris* odłożony. Pożedłem do Kurfirsztowey Jey Mci. Apartamentu, y tam imieniem Krolowey Jey M. P. M. M. uczyniwszy complement, insze *Domui Electorali* należące continuowałem uisity. Wiec ze Naystarszy Syn Kur-Prince IMc. w żału po zeszley Matzonce zostając, w Pałacu swoim dwie mili od Berlina będącym na ten czas zostawał. Resolwowałem sobie honor w kilka dni kłaniac mu sie, w ktorego twarzy *inter justi doloris indicia tanto Principe digna* wydaja sie *qualitates*. Musiałem *ordine non servato* młodszym sie kłaniac. Byłem tedy u Xcia Margrabiego Ludwika y u Xzney Radziwiłowey Margrabiney prozając oboyma, aby jako do Polski naywiększy na tym Dworze mający interets, *adsine favoreantque*, y chcieli moje secundowac negotia. Ofiarował sie sczerze Xze. Margraff, chcąc swoje nawed iscia *in persona* na Woynę do Polski pokazując, y affekt swoy prawdziwy ku Nam ofiarując. Wczym go sczerze wspierac y Xzna Radziwiłowna Margrabina objęcała. Jakosz nie zawiodłem sie; Negotiatiey mojej znając *indefessum* jey *in rebus meis juvandis studium*. Pożedłem potym do Xcia Filippa pierwszego *ex secundo Matrimonio* Syna lat tylko 12. mającego, utrzymac sie nie podobna zebym nie miał powiedziec tego com widział, ze wtym Xciu ledwie juz nie *consummata aetatem superat prudentia*, nie mogł sie zemną nagadac o dzietach W. K. M., pytał mnie *exacte* o Krolewicu I. Mci. Starszym, y gdym powiedział ze w Kampania przyszła *assistet* W. K. M. P. M. M. zaraz bez ceremoniey, jakobyśmy sie dawno znali, z zupełną confidencya prosić poczał, abym Kurfirsztowi J. Mci. Oycu insinuował, y prosił, aby przy Ludziach *si quos vult*

vult mittere on mogł isc, nie dziecinne mając *desiderium*, *et quod non viribus illis conveniebat sub signis* W. K. M. milieandi, słowem zamkne zem *antonius* odziedzil od Młodiego rego Xcia, widząc ze w nim *multum Paternae mentis inest*. *Felix natorum turba coronat*. Kurfirszta I. Mci. jest trzech inszych Młodszych *ex eodem secundo Matrimonio* Synow, y dwie Corce Albert, Frideryk, Karol, Filip, Krystyan, Ludwik, Maria, y Elifabeth, Zofia, wszyscy ci Młodsi są od wspomnionego Xcia Filippa, którym w Berlinie mieszkającym oglądając Pałac tameczny zdało mi sie *ex officio civilitatis* zwyczajney kłaniac sie, *et tanti Parentis venerari prolem*. Niechca W. K. M. *longa relatione morari preliminaribus*, jako Kurfirszta I. Mci. *magno certabat Amore*, kiedy w Osobie mojej cokolwiek moze bydz honorow y faworow wszystkie wyswiadczył, *rem* tedy *brevibus ut se habuit fideliter edissero*.

Nie zdało mi sie do Berlina wracac dla conferentiey, bojąc sie zeby oddaliwszy sie od Kurfirszta I. Mci albo w dtuga nie poszto, albo jakie *obices* założone niebyły. Prosiłem tedy aby *in vicinitate* samego Kurfirszta I. Mci. negotiowac mogłem, upewniając ze lubo bym co Kolwiek podiał niewczasu *minoris id duco*, byłem tylko mogł bez ten krotki czas Ablegatiey mojej *è vicino* corteziowac Kurfirsztowi I. Mci, Snadno na to pozwolono. Gdym tedy nazajutrz czy dnia trzeciego conferentia zaczął, z iednym *ex Ministris confidentioribus* P. Fuxem mała czyniono mi nadzieie, tłumaczac Paćta Bydgoskie, ze w ten czas tylko *teneatur* Kurfirszta IMc. do dania *Succursu*, kiedy *novum aliquod bellum* oritur *contra Nos*. Wiec ze *hoc in casu* wszedłszy w Colligatia z Cesarzem IMcia, myśmy Woyne ogłosili *non teneri se iis pactis*, do dania *Succursu*, deklarowano. Nad to ze będąc w Colligatiey z Cesarzem IMcia, który *ex vi debiti Electoribus Imperii* należącego po podobnysz przystał *succurs*. Gdy tedy jemu dany bedzie *perinde* to jest, jako Nam *uri Colligatis*. Dac

zas *utrique* nie podobna, nie mając zupełney na ten czas *in Vicinitate securitatem*, bo właśnie *sub illud tempus* Xzát Laneburskich *sub incude* była negotiata, dość wielkiej consideratocy, bo ci Xzéta *zomil: ad famam* ale w rzeczy samey 24. tyficy Ludzi mieli gotowych, na co oglądać się Dworowi tamecznemu należało *per Regulam ordinatae charitatis, proximus quisque sibi*. Nie ustraszylem ja się temi excusatiami & *validis quamvis rationibus*, ale solwowałszy y wywiódłszy, że początek Woyny niez Nas, bo nie dotrzymanie Pakt Zorawinskiich, gwałtowne rozgraniczenie, przywłaszczenie sobie Czortkowa, *cum adjacentiis*, y tak wiele inzych od Porty *praesudicia*, będąc nie omylnym *hostilitatis* znakiem, *per rationem Status Nostri* acceptowac te zdało się Nam Colligatia, któryiesmy tak dawno przez roznych *novissime verò* przez Xcia IMci. S. P. Podkanclerzego W. X. L. szukali. Powiedziawszy że jesteś W. K. M. pełen nadzieie, iż jako *nunquam sua dextera segnis ad ferrum*, że y teraz *bella sacra dabunt socium*, y nie czyniac reflexyey, czy to na gotowanie się *alteri parti* dania succursu, czy na trudność dla zatrzymania *aequilibrii*, między differentie mającemi Samsiadami, jedno Imię W. K. M. *pro mille clipeis* wziętem, za którym *omnia tuta ratus*. Spodziewałem się *non ex vano* do skutku przywieść to co by było *in rem* Rzptey. Ze jednak miałem przestroge, iż dla ufacilitowania publicznych interesów prywatne wprzód zgodzić było trzeba, to jest zachodzący interes Xzát Ich Mców Podkanclerzyców W. X. Litt. od Xzney Iey Mci Radziwiłłowny Margrabiney. Pokazałem tedy *eam facilitatem*, ktorey sobie Kurfirszt IMci. zyczył do zupełney przywieść *negotii hujus* acquietariey. Wyfadzono na to przy tymże P. Fuxe, P. Falkowskiego Marszałka, y P. Reiera Podskarbiego Xzney Margrabiney z ktoremi przez dni prawie cztery *à mane usque ad vesperam negotium* to traktowałem, nie mogąc

gąc się resolwować na wielką Xzát Ich M. M. szkodę bo koniecznie *evincere* chcieli aby Majetność Kopysc po śmierci Xcia Koniuszego od Xcia I. Mci Podkanclerzego w pretensjach stuznych trzymana *ex nunc* oddana była, *levi nec pretensionibus aequivalente praeenumerata summa* kilka razy ledwie się ten nie zerwał traktat, bom sobie pozwolić nie mógł renuncjować dobra Trzydzieści Tyficy intraty Wynoszące za 20. Tyficy tylko Talerow. Gdy jednak obawiałem się aby jaki *in publicum* był *fructus*, odważyłem się pociągnawszy strony na Dziesięć Tyficy Talerow więcej, y tak na 30. Tyficy Talerow tamecznych ktore po pięciu złotych tu idąc te sprawem ugodził. Spodziewając się że te która jest znaczna dosyć Xiążąt Ich Mciów szkodę y W. K. M. P. M. M. swoją łaską y Rzplta czasu swego należytym przy inzych pretensjach nagodzi respektem. Wiec jak prętko ta się skończyła sprawa zaraz *ad publica* udałem się. *Reperita sunt mihi* jak znowu racye, przeciesz już *spes melior affulgebat*, y tak *post certamina* wprzód tyfiac, potym dwanaście set, wprzód na trzy Miesiące, potym na część swoim kosztem sustentować objecano. *Quibus* zaś *conditionibus* jest Traktat, wolno go kazdemu czytać w Cancellariy IM. P. Kanclerza W. K. gdzie go oddał, y jeżeli by kto miał jaki w punkcie którym skrupuł gotowem go justifikować, lubo nie rozumiem zebym w czym miał *excedere*, bom się tak starał, abym usłużyć mógł jako naylepiey. Skonczywszy te relaty należałoby informować, o dispućie mojej *circa praecedentiam* u stołu Kurfirsztowskiego *cum Ministro Gallico*, y jako się to *sine praesudicio* Wielkiego Imienia & *aequalis dignitatis* skończyło. Ale *haec malo ex aliis* bo w tym nie pretendue sobie ani *meritum* ani stawy, co się z powinności czyści.

Nie moge przy tym na tobie przewieść N. Krolu abym nie miał wspomnieć tych krotzy W. K. M. w Ofobie Mojej uslugę

usługę y affekt swoy na tamtym Dworze wyświadczały, o-
procz tedy wspomnionego P. Fuxa ochotnie *in favorem* W. K.
M. y Rzpltey deklaracye Kurfirsztu I. Mci. do executiey przy-
wodzącego. Xiążę Anhaltski *observantissimus* Wiekiego Imienia
W. K. M. taki mi affekt & zelum pokazał, jakiego ja słowy wyra-
zić nie potrafię. P. Hetman tameczny Derfling człowiek *moris*
antiqui reemens, Zolnierz tak wielą expedykami sławny, po-
ciwości y honoru pełen, *magnum rebus meis* przydał *momentum*,
osobliwy Polskiemu Narodowi w kazdey okaziey świadczać
affekt. Jako tedy I. M. P. Wojewoda Ruski M. M. P. zalecał
go W. K. M. y całej Rzpltey aby mógł honor mieć Indigena-
tu, ktorego *honore solo* pragnie tytułu, tak y ja za nim pokor-
nie suplikuję, boday tacy do podobnych przychodzili pra-
rogatyw. P. Generał Truxes y ten jako potym *ex consequenti*
na dwuch Kampaniach doznał tego W. K. M. osobliwy swoy
mi w Interessach Polskich affekt świadczył. Do tych zaś wszy-
stkich *scitu & notitia mea* P. Wichert Resident Kurfirsztu IMci
teraźniejszy, gorące swoje (aby interessa przezemnie *pro-*
ponenda promowowali) pisał listy *quod Vidi testor* y *pro fide mea* u-
pewnić moge ze *meretur* człowiek ten za osobliwą do wszelkich
publicznych interessów Polskich *inclinat*, u W. K. M. y całej
Rzpltey respekt. Zapomnieć mi sie zaś nie godzi P. Boima ktore-
goś mi W. K. M. za Sekretarza Ablegatiey moiey przydał,
ktory dość *competenter* dla honoru W. K. M. y Rzpltey ozdo-
bił mie y prac dopomagał. Zeby tedy *officium* jego nie było
mu *damnosum*, gdyż *nemo propriis stipendiis militare tenetur*, powa-
zam sie suplikować za nim, o dalszy W. K. M. y Rzpltey re-
spekt. A tak *strictim* powiedziawszy to co do mnie należało,
to tylko przydam, ze sobie W. K. M. wszystko cokolwiek
tylko, chciałbys, po Kurfirsztu I. Mci obiecywać mozesz, bo
mie

mie nie raz ani dwa ale *toties quoties* upewniał, affecurował, o
pewnym prawdziwym y nie odmiennym swoim ku W. K. M.
affekcie, od ktorego nic go *divellere* nie moze, bo mi nawet to
solemniter y goraco infinuował, abym go przestrzegł *inquancum*
by jakie, jako to o nie czesto nie trudno *sinistra* bywały inter-
pretacie, y moge *pro ea fide* którą W. K. M. y Rzpltey *juratam* Wi-
szeniem affecurować, ze od niego wszelkie Rzplta mieć będzie
zawsze vkontentowanie, do ktorey *confidenciey* *si gloriari licet*,
y ja jakom mógł pomoc *non intermisi*; Wiedząc ze nic szczeni-
wzego Rzpltey *accidere* nie moze jako kiedy w dobrej *cum vi-*
cinis bez swojey szkody, zostawać będzie *confidenciey*. Praca
te moje, usługi, y koszt, jako pod nogi W. K. M. P. M. M.
składam, tak Rzpltey *libens dedico*.

Na tymże Seymie ex occasione Opaństwa O-
liwskiego inter vacantias podanego.

UTrzymać sie nie podobna N. Krolu abym nie miał z okazi-
ey podanego naprzod *inter vacantias*, a potym teraz wspo-
mnionego Opaństwa Oliwskiego głos wzięwszy, *indolere vicibus*
Oyczyzny Naszey, ze coraz to nowe *in apricum* wychodzące
materie obrone jey tamują, *tempus utile* Rzpltey biorą, coraz to
nowemi *involvunt* ją trudnościami. Nierozumiemci ja aby ci
Ich M. Mc ktorzy obranego przez Zakonnikow, jako wolney
Electiey prawo mającego, przez W. K. M. tylko potwierdzonego
X Opata Oliwskiego *impugnant*, nie rozumiem mowie aby *con-*
tra justitiam distributivam cokolwiek mieli, kiedy widzą ze *matu-*
rum w rozładzeniu godności y zasług W. K. M. *judicium*, na ka-
zdego wiernie słuźącego *plenis velis* taski spuszcza; kiedy sie nikt
na zawiedziona nadzieie skarżyc nie moze, *ponimus spes humiles*
populi

populi sub Principe tanto. Ktokolwiek zasługa jaka pretenduje pewney y bezpieczney bydz może nadziei, pretkicy z szodro- bliwey reki W. K. M. recompensy, *Regum gratiam statim mereare ut statim recipias*. Jesteśmy świadkami wszyscy cokolwiek Nas jest w Senacie na wszystkich (bo bezpiecznie rzecz mogą ze zaden poskarzyć się nie może aby nie miał taksy W. K. M. doznac) widziemy co dzień *dominā tot munera dextrā fundi*, kiedyś W. K. M. za codzienną *maxime* y domową *praxim* wziął złote owe sło- wa *nullum magno Principe immortalitatemque merito impendi genus di- gnius, quam quod erogatur in Cives*. Bardziej tedy podobno albo prywatne jakie *quod tamen minus credo in personam* Xdza Opatu Oliwskiego *odia*, albo rzeczy niewiadomość, jako się ma *in par- ticulari*, hunc w Ich M. M. sprawuje *zelum*, krociusięko tedy jako trochę wiadomy *informabo*. Jest to tak N. Krolu ze się słusznie Rzpta uymowaiby *circā Jura Patronatus* W. K. M. miała, bo to są *jura Regni*, y niemasz tak małej *conditiei*, ktoraby *cum zelo Jura Patronatus sui* bronie y *conferrowac* niechciała. Ale ze *judicium discernens realitatem* onych chce *omnino ex funda- mento* rzeczy *wziawszy* doskonałe mieć *probatie*, ktorych *fa- to* Rzptey & *incuria solita* w chowaniu praw, przywilejow, & *im- municatum Nostrarum*, jeżeli jakie były znaleźć nie możemy, tak doskonałych y dostatecznych *documentow*, ktoreby *scrupu- losè juxta praxim & aequitatem* wszystkie przetrzasajace kon- tentowac mogły *judicium*. Cokolwiek bydz mogło z O- soby W. K. M. wszystko to *impendere* raczytes. *Inter pri- ma Instructionis puncta* dano było Xciu. IMci. Niebosczy- kowi Podkanclerzemu w Wielkim Poselstwie do Rzymu jada- cemmu, aby był *materia te*, to *opus seculorum*, od tak wielu Ante- cesserow W. K. M. podobnysz z Zakonnikami trudność mają- cych *zaczęta* y *ustawicznie agitowaną* uspokoił *sprawe*. Mam
do

do tych czas wiele pakietow ktoreby wielkie starania y pilne o- koto tego chodzenia Nieb: Xcia. I. Mci. *evincere* mogły. Poszło to jednak w dłuższą, kiedy *sufficiencia ad probandum Jus Nostrum ad manum* nie były *documenta*. Vprosił Xze I. Mc. Im X. Opatu Koronowskiego, aby był *zaczęta* te *sprawe* z Zakonnikami, jako *interests* prywatny, na ten czas mający, *per summum judicium* uspo- koił. *Eadem* IMci. X. Opatu Koronowskiego była *ratio, cum multum laboraverit*, na ostatek *favor* w tym uczyniono, ze tego przy- namnięty nie odsądzono. Gdy tedy nie było *inшого medium*, tylko w jaką *compositia* wniesć z Zakonnikami, aby *partes* mie- dzy sobą uspokojone, *approbatia* z tamtąd *wziawszy* *ubi de jure* należy, *wiecey* trudności nie miały. Sprowadzites tedy W. K. M. Xdza *Commissarza* Cisterfow do Jaworowa, *zlecites* I. Mci. X. Podkanclerzemu Koronnemu M. M. Panu aby był z nim tra- ktował, bytem *tez* y *ia* do tey *wokowany* *sessiei*, y *mogę* po- wiedzieć *zesny* tam wielkiej *zazyli* trudności. Atoli *przecię* gdys W. K. M. *dobrocią* swoją *Panska* z tym *Zakonom* *poszedł*, gdys *Coadiutoria* Opatwa *Lendzkiego* *ledwie* *znajomemu* *Sy- nowcowi* X. *Commissarza* *podpisał*, gdys *affekt* *swoy* *Ordini* *de- clarował*, *dopiero* y oni *poczęli* z *Nami* *mitius* *tractowac*, *Longum esse* wszystkie *trudności* *particularitates* *referre*. *Więce* tylko co się tam *concludowało* *edisseram*. Rozdzieliło się N. K. Opa- ctwa *Cisterfensium* ktorych jest *piętnaście* na *trzy* części, *reduko- walismy* je *ad tria capita*. *Ustąpili* *pięciu* *Opatw* *ex pingvioribus* w *Koronie* (bo w *Prusiech* *ab immemorabili tempore* *Zakonnicy* by- wali) do ktorych W. K. M. *absolutam* *zostawili* *nominationem* y *wolność* *disponowania* *in favorem* *Ich M. M. X. X. Prałatow* *Swieckich* *Sabra* *per omnia* w *Rzymie* *confirmatione*, *drugie* *pięć* *ces- serunt* *takze* *dispositioni* W. K. M. *ale* *takiey* *zeby* *ci* *ktorzykol- wiekby* o te *Opatwa* *concurrowali* na *wzięcie* *tego* *habitu*

odwazyli się, trzeci rząd tych Opaństw zostawiony wolney Elecciey zakonnikow, y ledwośny to na ten czas wydyfputowac mogli, ze przecię *umbram & speciem juris* W. K. M. zostawili, kiedy na confirmatją y potwierdzenie Elecciey Majestatowi W. K. M. ledwo a ledwo *indulferunt*. Stańca ta zgoda *ex consensu* całego Zakonu à do tych czas jeszcze postaremu nie jest potwierdzona, lubo I. M. Xdz. Opat Mogilski z nieporównaną pilnością y applicatją około tego chodzi, aby przynamnię *per Viam gratie*, kiedy *per viam iusticia*, nie możemy, defectu *probationum* otrzymac się to mogło. To tak co do generalney wszystkich Opaństw należy dispositiey powiedziawszy, przychodzę do Opaństwa Oliwskiego. Rzekłem już ze Opaństwa Pruskie, *ab immemorabili* pod Zakonnikami, pod Professami, Opatami, bywali, na co mają prawa dobre, przywileje doskonałe, *diplomata* nieporuszone, a nie tylko że Zakonnika miewali, ale ze zawsze *è medio sui uti liberam Electionem* mając obierali. Gdy tedy wakuje to Opaństwo albo raczy jeszcze za Żywota X. Opata ostatniego widząc tameczny klasztor ze dla choroby jego Dobra Opaństwa *deteriorantur*, obierają Coadjutora, y *tandem* po Smierci jego y Opaciu wakującemu X. Hackiego zasłużonego przez lat kilka W. K. M. służę *ex qualitatibus cuius muneris parem eligunt, & per honor* tylko, o confirmatją onego proszą *hunc & non alium* obrawtzy. Uczyniłeś to W. K. M. tym chętniey ze y Prawo swoje tą confirmatją utwierdzic, y dobrego służę *beneficio* augere mogłeś. *Veni* tedy *in quaestionem* jezeli to jest w mocy W. K. M. chocbys y chciał, lubo *beneficium Principis* decet esse *perperuum* odmienic to, do czego *cum venia* Majestatu W. K. M. *sic dictum*, zupełnego nie masz prawa. Jest Statut, zeby *ex genere Nobili* *Abbares* byli, o tym nie disputuję *in hoc casu*, lubom trochę słyszał ze w terażnieyszym X. Opacie albo raczy Przodkach jego *abusus* tylko jest *Nobilitatis*,

status, przez ktorey łacnieyszyby mu niż *mere plebeis*, mógł bydz *ad honores accessus*, bo tenze Statut *Abbares ex Nobilibus, aut si ij defuerint ex plebeis modo sine Poloni creentur*, wszelkiey disputaciey zagradza drogę. To też przydaje ze ta trudność ani przez W. K. M. ani przez Rzętą całą, uspokojona bydz może, bo ktokolwiek wie, jako expedicye podobne z Rzymu wychodzą, jako się *oracula* tamte odmieniac nie mogą, jako na tych ktorzykolwiek *impugnare* by chcieli determinatją tamieczną, *fulmina* *excommunicaticey* są założone, *non est amplius dicendi locus*, bo to jest *extra dubium*, że w rzeczach do Kościoła należących *supremum S. Sedis* *Judicium* *absolutè* decydowac zwykło, y powinności jako dobrzy Katolicy głowy Nasze pod to składac *Imperium*, ktoremu sam *Christus viva vocis oraculo*, rząd ten y władzą nadał, y przeciwko ktoremu *porta inferi non prevalebunt*. Jezeliby jednak *gelus* *alia via vel alio quopiam modo, vindicandorum Jurium* W. K. M. ruzzył kogo, zeby chciał *eam* na się wziac Provinciam jechania do Rzymu, wiem to dobrze ze W. K. M. gotowes goręciami listami y Instructją swoją wesprzec. *Et merebitur de Republica*, ktorybykolwiek miał *tantum animi* starac się *efficaciter* o to, czegośmy dotąd *per eos discrimina rerum*, przez tak wiele trudności nie otrzymali. To tak *ex notitia mea* powiedziawszy I. M. Xa. Podkanclerzego M. M. P. proszę aby jezelim ja co zapomniiał, mógł *plenius* W. K. M. y Rzętą informowac.

Na tym ze Seymie ex occasione wielu
Materyi raczetych.

Rozumiałem N. Krolu ze głosy onegdaysze nie ktorych Ich
M. M. PP. Postow przy deklaraciey na prolongatją *hac condicio-*

ditione pozwolone, abyśmy opuśczone czas wetując, to co *pro primo*, & *ultimo* bydz powinno Seymu teraznieyszego *objecto*, przed się wzięli. Rozumiałem mowę zeszmy mieli kiedykolwiek uwazywszy czas tak daremnie *aliud agentibus* spływający, te zacząć Materie ktoreby prowadziły Nas do pożądanego rad Naszych skutku, alisci widzę *visio* podobno *vergentis in pejus seculi*, czyli też *fato Nostro*, że jakobyśmy szczęśliwych owych czasów zyli, ktorzych wolnoby było od Roku do Roku Seymować, *Judice celo & terra* oczywiscie do zguby nie *fata*, ale Nas famych czy *voluntas*, czyli jaka zapamiętałość pędzi. Radbyśmy milczał, gdybyśmy mogli, bo lubo jestem z ostatnich między Ich M. M. X. X. Biskupami M. M. P. P. przeciesz jakom to raz rzekł, już tam *sinè discrimine ordinis*, rozkazano Nam wszystkim *opportune, importune, instare, obsecrare. Video mala Carthaginis*. Nie-wspominam już przeszłych *sinè ullo fructu in publicum cum magno praesudicio in privatum* fortuny substancyi Nas wszystkich na tym Seymie strawionych, nie wspominam mowę przeszłych siedmiu Niedziel, niechcę *infandum* ich *renovare dolorem, tristia silentio cooperienda*, zwłaszcza że *praeterita magis reprehendi quam corrigi possunt*, do dzisiejszego dnia mowę, ośmy już pędzimy tydzień, zapatruje się cały na Nas świat, dziwuje się co się z Nami dzieje, ledwo podobno nie pytają, *quod genus hoc hominum*, Ludzie rozumni *Religione, Literis culti* fami nie wiedzą, y gdzie początek znaleść *nesciunt quid faciunt &c. &c.*

A lubo te materie ktore *proponuntur* są dobre, pożyteczne, potrzebne, kiedy jednak uwazemy *statum rerum praesentium*, kiedy się obudziemy z tego snu, w ktorym jakoby głęboko utopieni jesteśmy, że *mala Nostra sentire* niechcemy, kiedy w *reflexia* bez *passive*, bez *interessu* (boday kiedykolwiek Bog sprawiedliwy Oczy-

znc

znc Nasze z nich uwolnić.) Kiedy mowę bez prywat, ktore y nayostroznieyszym *pro bono publico*, oczy zastaniają Zelantom, uwazemy, w jakim my teraz położeni fortuny zostajemy stopniu; Nieprzyjaciel *pra foribus* wie Naszę słabość, nie gotowość, nie ochotę, oziębłość, jest tak dobrze informowany o Naszym teraznieyszym pozał się Boze nierządzie, bo wiem to *authentice*, że ledwo nie pierwey w Kamiencu nizeli w Krakowie o *concluziey* Naszych Rad dochodzą wiadomości. Czegofz się tedy spodziewac, tylko tego że na Nas wszelką siłą uderzy, aby potym śaciey dalsze swoje mógł *prosequi* imprezy. Ja niewiem co już y za *racye* dawac, *tam nociva Christianitati mora*, tym ktorzy tu od *Colligatow* Naszych na to Seymowanie Nasze zapatrują się. wiążemy ręce tak *dobrotliwemu* na Nas Oycu S. bo kiedy informatie *stuszne* prawdziwe, (bo się inakszey nie godzi *Ministris*) ztąd od I. M. X. Nunciusza odbierze, to nic *pewnieyszego* że będzie wolał na tę stronę *liberalitatem suam* obrocic, zkad *maius momentum Christianitati accedere* może. Wziąwszy w uwagę czas ten, ktorego Seym ten skonczemy, *vix, ac ne vix quidem* spodziewac się potrzeba, zebyśmy mieli utrzymac tę sławę, ktorąmes W. K. M. Narodowi Naszemu uczynił, y ktorey dalsze *obices* ta Nasza w Radach ociezałość jedna zdrugiey rodząca się trudność zakłada, chocbyśmy Seym ten w ten tydzień skonczyli, czego bardziey zyczę, niż się spodziewam, to *Senatus Consilia* po Seymach zwyczajne, to *consilia bellica*, to insze potrzebne y bez ktorych obeysc się nie podobna z Ich M. M. P. P. Hetmany, z Ich M. M. P. P. Generałami Artyleriey conferencie zabawią. Z *Podatkow* o *recrudach* myslieć daremna nie podobna, a bez tych zaś *wynisć* trudno, to *in hoc casu* o sposobach myslieć potrzeba, ktore jak są trudne kazdy *aquus rerum estimator*, śnadno uwazy, zgoła Seym skonczywszy, *magnum iterabis* W. K.

F 3

M.

M. equor, boc to wszystko o głowę się oprzec musi Pańska, my się luzujemy, *Nos mutamur*, teraz w Senacie wolno Nam wy-
niść, W. K. M. zawsze zostajesz, *tu autem permanes non sine radio*,
w ten czas osobliwie gdy czas darmo trawisz, a my *in vanilo-
quio verbisque otiosis* pędzimy go nie pożytecznie; Bogu tylko
supplikować Nam trzeba, bo już *humana media deficiunt*, abyśmy
kiedykolwiek obaczyli się, abyśmy dla tej niezgody *ludibrio vi-
ciniis, prae barbaris*, z wieczną sromotą y nie powerowaną szko-
dą nie zostali. Proszę tedy Ich M. M. P. P. Postow M. M. P. Pw.
aby te sprawy, które na terazniejszym Seymie uspokojone bydz
nie mogą *differre* chcieli, a przystąpiliśmy do tego co jest *unicè po-
trzebna, unum porro necessarium*, abyśmy o Obronie myśleli, bo
tak dawne jako y nowe prawa zginą, jeżeli tak ospale *negotia
perimentia* Rzptej traktować będziemy. Czemuż kiedykolwiek
z ciężkiego tego Ojczyzny nie obudzic się letargu? *in ma-
lis hoc unum cuius bonum est Tiesta quod mala ignoras tua*, tym cieszył
Trajedus niešťęśliwego Tiesty, my *excludimus* od siebie y tę
smutną *alias* pociechę, że *mala non ignoramus Nostra, scite miseri &
fauores miseriarum*. Supplikuję *iterum iterumque* całej Rzptej,
per decora Gentis, chciejmy kiedykolwiek obaczyc się, jeżeli my
dosyc *superquè* z prostego zszedłszy gościnea *per devia viarum* na-
błądziwszy się *non aliquid sed multum dedimus* mniej potrzebnym
discursom. Zapišmy sobie *non plus ultra*, pomozmy sobie ko-
mukolwiek *sensus est boni publici*, nie dopuszczajmy inšzych ma-
teryi *presse* do obrony mowiny.

Constitutiją Ich M. M. W. X. L. obwarowałszy boc *data* Imie-
niem W. K. M. y Senatu całego *servanda fides*, do tego przystap-
my co należy do conferwowania Nas samych *si Rempublicam
salvā volumus*.

Na

Na tymże Seymie ex occasione jednych urgentium
drugich nie perwalajacych na Sad I. M. P.
Podskarbiego Koronnego.

Niepodobna N. Krolu tam *premere verba* gdzie *materiam* sam
suggerie słuszny żal, widząc y uważając jako to musi *angere*
Majestat W. K. M. kiedy *quid agere quidve non agere debeas*, mię-
dzy różnemi *idem volentium nolentiumque* zdaniemi *harere* musisz,
zdało się wielom z Ich M. M. PP. Postow *ex puro boni publici zelo*,
aby tę sprawę *felicioribus* odłożywszy *temporibus*, obronę tylko
Rzptej która *totos nos occupare* powinna, przed się wzięli, z na-
turalney której nikt nigdy odsądzić W. K. M. nie może clemen-
ticy, darowawszy P. Bogu *notas caelo injurias inclinaveras* uczynic
to, wygadując *& desideris* tych Ich M. ciow *& rationibus* gwałto-
wney *adjuvanda Patrie* potrzeby. Alz kiedy znowu inš Ich-
Mc. *urgens* Sady, kiedy o nie niektorzy *non sine aculeis instans*,
kiedy upewniają że Sejm bez tego skonczyc się nie może, kie-
dy clementiją *pro conniventia* tłumaczą, składac musisz *toleranciam*
amplius non ferendam, y jako *non nisi coactus exuere* poczynasz clem-
entiją, *conscientia recti* pewien przystępujesz do sądow, alz zno-
wu *quod lubet non lubet jam id continuo*, alz zachodzą *contradictie*,
alz *imius huc, hinc, illinc, quum illuc ventum est, ire illinc lubet*. Już
tez rozumu nie staje, czegośmy wczora chcieli, dzis niechcemy,
nie mamy *compassiey* nad W. K. M. który się całego *impendis*
Ojczyźnie. Nie może by *nayzarliwŝy livor* ując tego, co wszy-
scy widzimy, *qua cura, qua sollicitudine* chodzisz, aby nie tylko
Rzptej, ale prywatnych wszystkich do godziło się *interessom*,
quid amplius facere potuisti, & non fecisti. Ey przecięc jest Bog, *qui
qua Nos gerimus audietque & videt*. Na coż bronimy tego coby
potym

potym na roz 1e ktore są częste ale teraz naybardziej *vicio ver-*
gentis in pejus seculi sinistras in eminentes przyszło interpretacie; *Ne-*
mo ire quemquam publica prohibet Via. Wazył I. K. M. komuby
 dogodzie, a widząc większe wielu *desiderium* sądzienia, przystępu-
 je do niego. Nie powinna tedy w tym zachodzić *contradictia*
 w czym już stanęła Izby Poselckiej zgoda generalna, która *vel*
ex eo palam est że Ich Mc. PP. Deputaci do tej *precise* sprawy są
 naznaczeni, *quod semel ergo placuit, quomodo displicere* daley może.
 Wostatku mamy I. K. M. *in utrumque paratum* bylesmy się sami
 między sobą porozumieli, gotow y sądzic y pokazac, że w po-
 podobnych *criminałach*, wktorych *in omnes peccatur rigorem pro æ-*
quitate habet. Nie zbroniłby się y nie sądzic, byle zas potym
 inaczey tego nie tłumaczono, *palam loquitur Nobis.* Miecymysz
 tedy jakom rzekł nalezytą nad Panem *compassiā*, *non extrahamus*
tempus a kiedy tak dobroc jego Panska *eo se dimittit*, pokazmy
 drogę, *quo se vertere debeat*, boc ja rowney w tak wjelkiej Naszey
 wolności większey nie znayduję niewoli, kiedy *quid eligere quid*
facere debeat ten Pan niewie, ktoryby rad wszystkim wygodził.
Per gloriam tedy *Genis* proszę Ich M. M. wszystkich M. M. PP.
 aby *tandem in hanc vel illam partem* zgodzili się, bo wiem to za-
 pewne że W. K. M. P. M. M. jestes jakom już rzekł *in utrumque*
paratus.

Na tymże Seymie sententia w sprawie P.
Podskarbiego Koronnego miana.

Wziawszy N. Krolu P. M. M. *in examen veri & iusti* wszystko
 to cokolwieksmy przy *continuatiey* sprawy tej, ktorey
 z wielką szkodą *sprawy publicznych* tak wiele dni *impendimus*, wszy-
 ssko

sko mowię to uwazywfszy, cokolwiek *pro & contra* bydz może
 znayduję kilka *objecty*, ktore *qua facilitate asseruntur, eadem rei-*
ciuntur. Widzę że uspokoione rzeczy, znowu się wskrzeszają,
 a przeciesz *bona fides non patitur sepius idem exigi*, a zebym długo
 nie bawił krocusienko do punktow przymawiam się. Już tu
 dosyc dobrze przedemną N. M. Krolu *statum Cause presentis de*
qua res est, iniuriasque Rzpltey wywiedzono, ktorych *nec negare*
nec excusare Pars Citata potest, kiedy *ipso facto* ten *iniustus* bydz mu-
 si, ktory *quod debet non reddit.* I lubo się obwinionej strony
 przydani Patronowie na rozne racye y wymowki sforcowali,
 przeciesz kazdy z Nas sluchających *concludowac* musiał że *in-*
anis est oratio, ubi est prava actio. Odjechanie zwłaszcza takim spo-
 sobem P. Podskarbiego przeszłego nikt chwalic nie może, lu-
 boby się podobno owego Rzymianina *excusowac* mógł *racyā*,
 ktory w podobnym przypadku choc miał *sprawiedliwā etiam in*
Causa iusta maluit iudicio abesse, quam saluti deesse. Nie oddanie skar-
 bu mogłoby *stusnie argui*, alec przy bytności jescze jego dobrze
 z nim W. K. M. *disponowal*, kiedyś *administraciā* jego, wielkie-
 mu Człowiekowi oddał, *satis ergo pœna* w tym punkcie będzie,
 że *deserens deseretur.* Rachunki od Seymu Grodzinskiego y *in*
dubis przed Seymem Grodzinskim *satisfactia* jest potrzebna, kro-
 rą gdy uczyni *solutione eius quod debetur resolveretur omnis obligatio.*
Plus offerentia ta go *aggravare* musi, bo *qui damni causam prabet,*
damnum dedisse videtur, y *pro conscientia* sądzac kazdy *ad strictam*
restitutionem obligowac go musi, y rozumiem że y w tym punkcie
 y w inszych *potrzebna per inquisitionem deducta, ut constet de certo*
quanto, utq; id restituatur quod cum publica injuria wzięto. *Illatia*
o rękawicznym po dziesiatku Tysięcy Czerwonych Złotych
magis movet, quam evincit, jest ci to *provent industria,* za ktory
 by odpowiadać nie był *powiniē*, chyba zeby dowiedziono, że
 G temu

temu przedzcy arendowano, kto więcej rękawicznego dał, bo by tu już *defraudatio* Rzpltey była, a za tym *teneretur ad restitutionem*. Prowenta pod czas *Interregnorum* już są examinowane, y oprócz Solnych niewiem jakoby znowu wzuśzać rachunkow, y rozumiem ze *in aliis gravatus in hoc relevari deberet*. Zmateriały z ktorych budowane Mosty, Szopy, & alia, wiem ze się *pars magna* do Klasztorow dostała, znać ze ta Jasmuzna nie wiele mu pomogła, bardzicy Rzpltey, jako *originaliter* jej własna, kiedy się takie pokazują y odkrywają, a zatym *in posterum impediuntur* szkody. O Tatarskich upominkach w ten czas by mowić trzeba, gdyby albo więcej nad postanowienie Rzpltey na nie wyszło, albo zeby się tamten Narod o depactacją skarżył, czego oboygą gdy nie widzimy, mowić o tym nie chcę. Dzieścię Tysięcy czerwonych Złoty na Legatją Francuska wzięte, wrocić by się powinny, ponieważ *ex effectu constat*, ze bardzicy swoje niż publiczne traktował Interessa, ktorych dość *aliunde* Rzpta przypłaca. Añi to iść ma *in consequentiam* zeby y drudzy ktorzykolwiek *pro similibus* wzięli *Legationibus* wracać mieli, bo tamci *bona & integra fide* Rzpltey służyli, tu zaś ze sobie bardzicy, *evidentia rei evincit omne probationis genus*. Wziąwszy tedy N. M. Krolu wszystko to *in massam*, nikt by mi zażę nie miał, gdybym nie ktore dość ciężkie Rzpltey uwazywszy szkody *ad penas pecularis* się pisał, boć w podobnych Criminałach w ktorych *in omnes peccatur rigor pro equitate habetur*. Ze jednak kazdemu, ale Mnie osobliwie Duchownemu *melius de misericordia, quam de severitate reddere rationem, in penalibus mitiorem amplector sententiam*, bo *solutione ejus quod debetur, resolvitur omnis obligatio*. Rozumiabym tedy aby w tym Dekrecie jako nayscisley obligować, aby w tym jako nayprzedzcy Rzpltey *satisfaciat*, cokolwiek od niego *ex equo & justo* petitur. Widzę ją w Osobie P. Podskar-

skarbiego przeszłego ze *quos vult fortuna perdere eosdem facit desperare*, dosyc jednak będzie kary, kiedy odstąpiwszy wolności Naszey *servituti se addixit*, kiedy Podskarbstwo oddane będzie, kiedy we wszystkich Rzptey prateniach Dobra jego *uti Fisco obnoxia* odpowiadać będą, to rozumiem ze W. K. M. zwyczajnego zazyjesz *attributum* y Panską erroru jego okryć zechceś clementią, a jakom na początku tey sprawy suplikował, tak toż teraz jako nayunizeniey powtarzam, aby w Dekrecie dołożono było ze to *bona & integra fama* Ich M. M. P. P. Morfztynow dobrych sług W. K. M. *nocere in posteritate* nie powinno, bo mając w confideratycy honoru Domu Ich M. M. kiedy *non accusatur nomen sed persona*, słuźna, aby taki ferowany był Dekret, coby Ich M. M. *bona & integra fama in posteritate* nie szkodził, *delictum unius non debet redundare in detrimentum ac prejudicium aliorum*, tak rozumiem, ze ci ktorych *integra fidei*, y dobrego *in publicum* zawsze *sensus* znamy, z ktorych jedni Synow swoich *in obsequio* Rzptey przeszley Kampaniey potracili, drudzy odwaznie zawsze krew y zdrowie swoje na zaszczyt Majestatu W. K. M. niosą, inși *tot Ablegationibus clari*, tak rozumiem mowię, ze ten o ktory z mieysca mego suplikuje u W. K. M. y Rzptey znaydą respekt; wszak nie słuźnieyszego nad to tylko zeby wedle prawa *ita Justitia exhibeatur, ut aliis iniustitia non fiat*. J. M. Pan Starosta Malborski *ex alterius facto non obligatur*, zaczym aby *indoles* jego *civis servitio* Rzptey par tłumiona niewinnie nie była, y zeby go *libertas* potkała, jako nayunizeniey W. K. M. P. M. M. proszę.

Na tymże Seymie ex occasione wniesionej Materiey o circumscripciey Podskarbiego.
 PODOBA mi się zelus rych Ich. M. M. ktorzy o circumscripciey przy-

przyszłego Podskarbiego mówią, chwalić go trzeba, bo *experientia edocet, quanta in publicum* przeszłych czasów wyszły *prejudicia, tristia silentio cooperienda*, chcieliby *in posterum* Rzeczy *providere*. Gdyby to tylko czas znieść mógł, gdyby w ten czas kiedy my o *circumscriptis* disputujemy się, całe *Oyczyzny circumscribere* Nieprzyjacieli Nasz nie myślił. Nie zjemy w takiej Rzeczy jak owa była w której przez dwięście lat żadnego nowego nie postanowiono prawa, bo się nikt proponować go nie odważył, kiedy *ktokolwiek suadere* go chciał, *colo in laqueum infero suadebat, ut si non placuisset lex, Crues mox strangularent auctorem*, bośmy się w tej urodzili wolności, że *kazdemu wolno pro sensu suo* starego się domowie, nowego upomnieć, ani *Nas movere*, lubo *dobry owego Narodu przykład*, który przez Siedm set lat, *iisdem legibus nunquam mutatis, sicuti neque moribus pacatissime vixerunt. Non movere* Wielkiego Cesarza *Caroli V. in condendis legibus parcitas*, który wiele lat *Krolem y Cesarzem* będąc, *per pauca legum capita sanxisse legitur in veteribus tantum vindicandis, serius fuit*. Bo w *Oyczyźnie Naszej* nie ma tego Sejmu *zebyśmy* nowych praw nie stanowili, *zeby novi casus, novas non faciant leges*. Ze się to jednak *Nam* nie nadaje y *szkodzi*, *częstokrot mutatio legum etiam quae adiuvat utilitate, novitate perturbat*, kiedy *prawo Nasze immenso aliarum super alias coacervatarum legum cumulo* inuolnowane, *juz sua magnitudine* *poczyna laborare*, kiedy *dochodzie*my tego *per experientiam*, że *lubo* kto pilno *dogląda*, aby *prawem* czemu *provideatur vix caret cum etiam caret*. Wywiedziono tu przed dni kilka *przedemną*, że *im* *bardziej* się co *prawem* obotrza, *tym* *mnieysza* *reverentia* jego. Rozumiałbym tedy *zebyśmy* tę *circumscriptiā feliciori tempore* odłożyli, *zwłaszcza* że *W. K. M.* tak wielkiemu *Człowi* *ten urząd* *destinujesz*, *który non cupidine habendi, non libidine* *zbogaczenia* się *ale desiderio* *u* *stugi*

stugi Rzeczy y *pokazania* że *ten* tak *niebezpieczny* *urząd* *inviolata fide* *piastować* będzie. Jest tak *wiele* o *Podskarbie* *Koronnym* *praw* *Naszych*, *kiedyby* *ich* *kto* *chciał* *wszystkie* *czytać*, *wielki* *musiałby* *na* *to* *zabrać* *czas*, *nie* *rozumiałbym* *aby* *nowe* *pisac*, *kiedy* *na* *to* *zwłaszcza* *consensu* *publicznego* *nie* *ma* *sz* &c. &c.

Na tymże Seymie po Wielkiej Nocy ex occasione
wniezionej Materiej o Summy Neapolitańskie.

Takem rozumiał *N. Krolu*, że *ten* *czas* *utracony*, *temporibus* *Reipublica* *za* *zgubiony* *poczytany* *bydź* *nie* *mał*, *kiedy* *śmy* *go* *avita* *et* *debita* *pietate* *Vroczyście* *swiat* *Chwalebnych* *poświęcili*, *porro* *unum* *necessarium*, *sumnienia* *Naszego* *recollectia*, *pospolicie* *major* *post* *otia* *Virtus*. Miałem *nadzieję* *ze* *ten* *dopiero* *obumarły*, *który* *cudownie* *y* *tryumfalnie* *powstał*, *który* *na* *ręku* *prawie* *Oyczyznę* *Naszę* *piastuje*, *Krol* *nad* *Krolmi* *sprawić* *mał*, *aby* *jeżeli* *nie* *obumarła*, *ale* *widomie* *languida* *Reipublica* *cura* *rzezwo* *powstała*, *y* *wzbudzona* *była* *chęć* *dobra* *pospolitego*: *aliści* *widzę* *ze* *postaremu* *nie* *ubłagana* *grzechom* *Naszym* *y* *codzienn* *vergenti* *in* *peius* *Seculo* *sprawiedliwość* *Bo* *ska* *jeszcze* *Nam* *do* *końca* *się* *mieć* *nie* *pozwała*, *kiedy* *coraz* *to* *nowe* *in* *medium* *wychodzą* *materie*, *które* *bardziej* *trudnić*, *niz* *ułatwiać* *Sejmu*, *bardziej* *in* *mare* *disceptationum* *spychać*, *nizeli* *do* *portu* *zblizać* *mogą*.

Co *do* *summ* *Neapolitańskich* *będąc* *po* *części* *w* *tej* *materiej* *informowany*, *krociusienko* *sine* *verborum* *cura*, *rzecz* *uti* *se* *habet* *W. K. M.* *y* *całej* *Rzeczy* *aperio*. *nie* *wchodzę* *ja* *tu* *w* *disceptatiā* *jako* *te* *summy* *Rzeczy* *de* *jure* *należeć* *powinny*, *po* *niemawsz* *będąc* *od* *Krolowey* *Bony* *Domu* *Jagellonica* *darowane*,
G 3 czyli

czyli po niej na ten Dom spadł, bo bym rad jako naygrun-
townieysze widział, prawo Nasze, y zeby to się znówu do Nas
wrocić mogło, co z abdicatją, y potym odjazdem Krola I. M.
Kazimierza odeszło, który ze rozumiał iż te Summy jako Do-
mu dziedziczne do dispositiey Jego należały, w Testamencie
swoim czyniąc *ex asse heredem* Xiężnę *Palatinam* Rodzoną siostrę
Krolowey Iey Mci. Ludowiki, *expressè* y o tych Summach czy-
nił mentją, y Onę teyże Xiężnie dał, daruic. Ze zaś Rzplta,
per Pacta Conuenera y *per Diploma*, od Krolow Ich M. M. *ex eadem*
Agellonica Domo do tych sobie Summ prætensją ścięle, pamię-
tam ze jescze za Krola I. M. Michała *negotium hoc* pod bytność
moje w Rzymie przez pewnego Monseigneur Lambertiego na-
zwanego traktować się zaczęło, a do tąd ze się nie skończyło,
racya ta. Iż Hiszpania *prætextu* wielu prætendentow, którzy się
do tych Summ interesują, nikomu wydąć ich nie chce, aż
wprzod *partes inter se*, albo przez ugodę, albo przez jaki
sąd, który sobie *ex arbitrio* obiorą uspokojeni będą. Dano y
mnie było *in commissis* toż *negotium* jadącemu w Ablegatiey do
Krola Hiszpańskiego, y dożyć dobrą na ten czas otrzymałem
declaratją od tamtego Dworu, jako to *ex Instrumento originali* do
Cancellariey oddanego *parue*, ale postaremu do końca trafić
per eandem rationem trudno. Cokolwiek byż może pilności,
wszystkę z swoiey strony W. K. M. *adhibuisti*, y I. M. X. Opat Mo-
gilski w Rzymie residujący *in ser prima* Instructiey swoiey *puncta*
ma to aby tę sprawę *quoquo modo*, byle *sine præjudicio* Rzpltey uspo-
koit, czego do tych czas dla przeszkody jakom rzekł, Prætend-
entow uczynić nie mógł. Ci zaś którzy prætendują są oprócz
W. K. M. Xzna *Palatina*, jako *ex asse Testamento* zapisana *Heres*.
Krolowa Szwedzka, jako *naturalis successrix* ostatnia *ex linea Domus*
Agellonica Heres. Xze Kondeusz prætensie swoie do successiey
Nieb: Krola Kazimierza mający, Xze Neyburski *ex ratione Zo-*
ny

ny swoiey Krolowey Naszey. Gdy tedy trudna *combynatia inter*
rot variis rationibus prætendentes była, a od Krolowey Szwedzkiey do-
żyć powagi jako w Rzymie tak y *apud Regem Catholicum* mającey,
miałes W. K. M. *tentativam* zeby ona to evinkowała, czego my
albo trudno, albo nie rychło dożyć byśmy mogli, *hac conditione*
zeby na tym cokolwiek y dla nas y dla siebie wygrała, doży-
woćie mieć mogła, a po Jey Smierci Rzpltey to Naszey się wro-
ciło, zleciłes to W. K. M. &c. &c.

Mowa na Radzie w Zolkwi 6. Xbris.

A. 1685. miana.

Krotko ale pełnemi wdzięczności ustami *sine verborum cura*, ale
szczerą zyczliwością wyznac y ja powinien N. K. P. M. to Oy-
cowskie staranie, które około Nas mieć raczysz. Napatrzymy
się *non sine justa* nad zdrowiem Panskim *compassione*, jako *à mano*
usque ad Vesperam wszystkie *impendere magnis cogitationibus* raczysz
momenta, porzuciles wszelkie przejaśczi zdrowiu potrzebne,
y razu jakosmy tu w Zolkwi stanęli, wolnego nie zazywszy po-
wietrza, pokazujesz ze miłość oyczyzny *ratione valentior omni*
kiedy to czynisz, to myslisz na wszystkie strony pilnym zapa-
trując się okiem aby przyszłą kampanią jak nayraniey zacząć,
jak naylepicy *prosequi*, jak naychwalebniey y naypozyteczniey
skonczyc. Niechże ten Bog który nie tylko w rękę piasuie ale
y patrzy na pełne odwagi y miłości ku Oyczyźnie serce, posi-
ła w trudach, niech dodaje vigoru w farygach *longos faciat dies*
Tuos, niech da *inoffensum rerum cursum*. Co do punktow idąc ich
porządkiem nie moge umknąć tego, co mi nie tylko *rot nomini-*
bus oberrata przyiazni ale y sama *dictat* słuszość, nalezytego I. M.
P. Mar.

P. Marszałkowi Nadwornemu podziękowania; Ze za powodem y pozwoleniem W. K. M. Imię Polskie *non interrupta annorum serie*, kazdey kampaniey *portat coram Gentibus. Bonum Vinum non eget hadera.* Nie potrzebuie I. Mc. ile mego lichego zalecenia, bo zna naturalną W. K. M. ku Ludziom Rycerskim inclinacją, zna ofobliwy y daley znac *non ex vano* spodziewa się przeciwko Osobie swojej respekt. Z Relacyey wczorayszey I. Mci skandalizowac się nie co przychodzi, y gdy się nad nią reflectuje, przychodzi mi na pamięć pewne pisma S. miejsce, *sedentibus prosperis oblitus est prepositus pincernarum interpretis sui.* Szedłeś W. K. M. *solita generositate*, nie wchodząc wciście kontrakty, *facio ut facias*, zostawiłeś krolestwo y to w nim co było y jest najmilszego, falwowałeś y ich y całe Chrześcianstwo, pokazawsz co moze Polska szabla *quid valeant humeri. Ubi est nunc os tuum quo loquebaris*, trzebaby ich spytac jak im rzecz miła była, widzieć obronę swoją, za co jako teraz nagradzają niechęć żarzyc słusznego ressentymetu, bo wiem że W. K. M. jakoś zwykli *ignoscet illis qui nesciunt, quod faciunt.* Takci często bywa że *insolescimus fortunā*, która ze sama ślepa, tych zwykła *obscacare*, którym nad miarę jest *propitia*. Nagrodzi to P. Bog y W. K. M. y Narodowi Naszemu *aliunde*. Rozumiałbym jednak udac się w tym do Oycy S. który nie tylko że jest *communis Pater, & faderis hujus* garant, ale tak Kochający Osobę W. K. M. y Narod Nasz wywieść mu *justa perita Nostra quibus denegatur non tam gratia quam justitia*, namienić y to, że nie tylko succursu potrzebnego nie dają, ale jeszcze *pro eo ut Nos diligenter detrahunt Nobis*, kiedy o małą diwersją przymawiają, a przeciesz gdyby ci Tatarowie, których przez te dwie kampanie na Nas trzymaliśmy u nich się pokazali, dymem Morawy, Czechy, Śląski poszłyby, *& agnoscerent*, że im ta diwersja pozyteczna. Należy to Oycu S. z strony

ny naszej wiedziec, bo tym *ad solitam & majorem ex compassione* przeciwko Nam pobudzic się moze *liberalitatem*, w którym liście namienić się mogą niektore punkta, które z relacyey P. Gulczewskiego y z listu X. Kostaneckiego słyszeliśmy. Do Commissiocy Hybernowej nie przymawiam się, zyczył bym tylko żeby ją prętko skonczyc, bo mi zał tak wiele interesatow czekających, bo ci co Hybernę wezmą, pewnie ją we Lwowie zjedzą, ci co krzywd dochodzą więcey niż krzywdy wazą, tak długo czekając stracą.

Do przygotowania się na przyszłą kampanią *nihil intactum* z Osoby swojej W. K. M. *relinquis*, Postąłeś do Franciocy Im P. Kanclerza, y jest z przyięcia ofobliwego y znaczney od inszych Postow distinctiocy, *non vana spes* że prout *prima cessere erunt universa.* Pisawsz W. K. M. listy do Kurfirzta I. Mci *etiam* uprzedzając przyjazd I. M. P. Kanclerza, wyprawiles skarbem swoim do ktorego *ex more suo* Skarb Koronny wrąb nie jako wolny sobie uczynił do Moskwy, wszelką na to zgoła obracasz applicacyą, aby ta kampania, która jest fortuny Naszey *decretoria* wczesnie się zaczęła. To pewna N. K. P. M. ze Rzplta *supra vires* na podatki się fili, y jezeli tego Roku pozytku jakiego *in publicum* ta Woyna nie przynieście, obawiac się aby Grodzinski Seym na dalszą zezwolił, y żeby *publico nomine pacem non poscimus omnes.* Zkądby zaś zacząć tę kampanią, *non est meum* diszkurować o tym, *peritis in arte* zostawuję tę Radę ofobliwie W. K. M. nie porównaną z nikim *in arte militari* mając przezorność, supplikuję *ostendas viam populo tuo, per quam ingredi & opus quod facere debeat.* I. Mci. X. Nunciusza *expiscari* trzeba, co tecz na ten rok ofiarowac zechce, lubo wiem że nie *determinate* nie powie. Nie wątpię jednak że *de liberalitate* Naszym dziełom *proportionata* od Oycy S. upewni. Wywiodą mu ci Ich M. Mc. co na-

znaczeni będą od W. K. M. *necessitatem supplementa*, aby *secundum morem universa terra* determinowawszy się na imprezę gotowac prowianty *emere panes ut manducant hi*, którzy zdrowie swoje za całość Ojczyzny poniosą. Podatki *non sufficiunt* na wszystkie *expensa* jako to statków budowanie, Artyleriey zupełne przewidowanie, *argentum & aurum non est nobis*, a bez tego wojowac jest to *sine pennis volare*. Gdyby pieniądze były łatwo o wszystko, bo Ludzi mają dosyć *Vicini Nostris*, których *abundantia Nostram inopiam* mogłaby *supplere*. Nic pożądanzego nad to aby Żołnierze *stationem suam* pilnowali, od ktorey ze w Trybunałach sprawy *avocant* y odrywają, listem W. K. M. do Trybunału napisanym, *causarum Militarium* Regestr, w Maju osobliwie y w inszych Miesiącach do wojowania sposobnych łatwo się zamknie. Uniwersały zaś do Woyska wczesnie będą potrzebne, aby przyszli porządkie wedle dawnych zwyczajow, nie na tydzień y drugi, ale na puł roka do Obozu. *Circa disciplinam Militarem praestat silere quam parce loqui*. Zyczyłbym z dłuże tego aby przeciwko tym którzy kampaniey a jeszcze wzięwszy pieniądze omieszkiwają, dwa Rzymskie postanowione do *executiei* przyszły prawa. Pierwsze *Miles gratiam annonam non comodat*. Drugie *Imperatorem magis quam hostem timeat*.

Z Trybunału Radomskiego wielkie *in publicum cummoda derivari* mogą, zyczyłbym tedy y suplikuję W. K. M. abys listem swoim *Vigore presentis Senatūs Consiliū* dalszey im pozwolic raczył *prolongatiei*, *indemnitati* Dekretow oney u Trybunału Piotrkowskiego, bo się ten już kończy, a w Lublinie teraz *& in futurum* *providendo*.

Consolatią jaką Ich M. M. P. P. Senatorom *realiter* tam mieszkającym zyczyłbym opatrzyc, ani się podobnego jak na przeszłym Sejmie na Nasze *Senatūs Consilia* obawiam narzekania, boc

nemo

nemo teneatur propriis stipendiis militare, a do tego nagrodzi się to *publico* kiedy dobrze wprowadzą jako już zaczęli porządek.

Commissia coequationis Mennice że nie doszła, jest to *commune consiliorum Nostrorum fatum*, *quia proferuntur facilius quam fiunt*. Pitzemy prawa *executio* ich *nulla*, cieżnie się wielu aby wpisani wrozne *Commissie* byli, a *interea* gdy czas im przydzie *non comparent*: zkaż *& in publicum* szkoda y kredyt u postronnych traciemy, których *Ministri punctualiter* stanęli w Poznaniu, a dla Naszych którym jak w Domu limitowac się musiała. Zyczyłbym tedy jako najgorętsze do Ich M. M. PP. *Commissarow* napisac listy, aby *pro tempore* przez *limitatią destinato* stanęli. Jakozz bowiem y z Kurfirsztzem I. Mcią *expostulowac*, ze złą monetę bije, przeskodzic mu *proventu* tego nie możemy, kiedy *coequowac* się *famifz* nie chcemy, *& malumus indigna pari quam corrigere*. O szelągach albo klepaczach gdy się myśli, *haeret animus & ratio*, to pewna ze są lepsze niż *ordynaryine* szelągi, bo nie mieszczą się w nich insza oprócz dobrej miedzi materia, *pozwole* im *liberum cursum*, jest to napełnic całą Polskę szelągami dobrą (jeżeli y srebrna moneta dobrą nazwac się może) zagubic. Nie mogłoc się doskonalsze wymyslic *medium*, nad te Uniwersały ktoreś W. K. M. wydał, ale widziemy *postaremu* ze skwirk między Ludzmi *inopia caristia*, podatki nie podobna żeby wydali, bo ubogi człowiek, to tylko daje co za zboże wezmie; przedac go zaś trudno, kiedy insza *non currit moneta*. *Malum quod minus est, jam minime est malum*, *pro sensu meo* obostrzywszy jak *naysurorowiey* Uniwersałami, *promulgujac* ich po wszystkich Grodach dawszy *incumbentiam quibus de jure*, żeby więcej nie bito tych klepaczow, y *inquaneum* się pokaze *exemplariter* skarac, a *interea* niech już idą y klepacze do Seymu, na którym *znaydą* się sposoby przez otwarcie Mennice, która bardzo rada wykupi dobre *ex*

H 2

nam-

natura sua klepacze. *Mihi ego erro, mihi sentio, censura W. K. M. P. M. y inszych Ich Mciow. po mnie mowiących całe zdanie moje poddaję.*

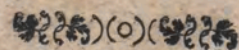
*Mowa na Radzie we Lwowie 6. Xbris Roku
1686. miana po expeditiey Budziackiey.*

Choćby bym chciał N. Krolu zapomnieć tego, od czego starfi Ich M. Mc. przedemną zaczęli, boję się aby do mnie owe Pisma S. nie obrociły się słowa, *dico Vobis quia si hi tacuerint, lapides clamabunt.* Zapomnieć tedy nie godzi się, do czego powinna wdzięczność pociąga. Więc oddaję y ja *quod est Caesaris Casari*, z mieysca mego należyte jako nayuńizeńsze Majestatowi W. K. M. dzięki, ze dla dobra tey Oyczyzny *impendi & super impendi* pragnąc tak ciężkie trudy nad naturalne ile z wiernych y nie wiernych, bo to *vel ipsa livoris* przyznaje *censura* słyżać się dostaje relaciey, ponieść raczyłeś fatygi. Drżała na Nas skora w progach Domowych zostających kiedyśmy sobie tak dalekie, tak nie bezpieczne imaginowali oddalenie, wiedząc zes W. K. M. *sui oblitus Nostris sollicitus pericula non contemnere sverus sed querere*, w ten czas gdy *incolumitati prospicis publice*, zwykłeś często *deesse Tua.* Dał by Bog zeby jako postronne Colligatow tak Poddanych W. K. M. *judicia* należyćie, *& ex aquo excutere* chcieli, wszystkie W. K. M. actie y sprawy, kiedyby szły w Anatomią *etiam* intencye y myśli, *deficerent scrutantes scrutinio*, przyznaliby pewnie że jakoś W. K. M. zaczął *liberare Israel de manu Philistinorum*, tak y daley wszystkie na to obracasz *conatus, ut & illis & nobis bene fiat.* Pisali by na pokojach W. K. M. Grecki ow wierzyk, *unus est Servus in Domo Dominus*, boć W. K. M. nie sobie,
ale

ale im pracujesz, *Servus quidquid acquiris, Domino acquiris.* Nie dajez sobie odpoczynku, *nulla quies servis.* A lubo częstokroć przez zazdrość, czyli złość *oblivioni datur dextera W. K. M.*, nie wątpię jednak, że ktokolwiek jest *aequus rerum estimator*, a czyni pilną na przeszłe czasy *reflexią*, uznać musi wielkie Colligatow *beneficia*, Oyczyźnie *commoda*, a ztym y wick teraznieyszy y przyszłe czasy *memores erunt nominis Tui.* Niechze Bog posila nadtargane zdrowie, niech doda Vigoru *in decuplo* więcej, ile go W. K. M. *Saluti impendes publice, benedicat Filiis Tuis in Te.* Co do punktow kiedy się N. K. na te reflectować przydzie, przychodzi mi na pamięć wiadoma owa Pisma S. Historia, ciężki ow na Arcy-Kapłana Aarona raz, kiedy lud Boski wzięły wpadły tońią, nie rozumiejąc aby ich ręka ludzka *ex loco horrovis & solitudinis*, wydzwignąć y wyprowadzić mogła, ostępem napadli na niego. *Fac Nobis Deos.* Ktokolwiek jest *intelligens temporum* przyznać musi ze w takich teraz zostajemy terminach, ze jezeli *assitrix* Thronowi W. K. M. *sapientia*, jezeli *Dirvina mens Augusti Nostris* z tey nie wyprowadzi tońi, *quo nos vertamus* nie znajduję &c. &c.

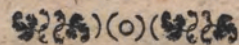
Hic desunt multa quae arcana fuere.

Piąty *in Ordine* punkt, bom już o czterech wspomniał jest, jezeli *non expediret* posłać do Cesarza I. Mci. *sub illud ipsum tempus* gdy tam PP. Moskiewscy będą. Ciężkać to na Rżplą dość *exhaustam* rzecz będzie, ale lepsza szkodka, nizeli szkoda, lepiej tego kosztu odzafować, a zebyśmy przecię tey nie omieszkali tak potrzebney *conjunctury.* Wiedzą Colligaci N. M. Krolu *tot exhaustos pro re Christiana fusosque abunde sudores W. K. M.* niech



wiedza y to co dla nich traćemy, niech wezmą w reflexią, że oni zyskują przez tę Woynę Miasta y Prowincye, My traćemy; oni *propter Regiones*, My tylko *propter Religionem* wojujemy. Czytałem o Janie de Lasko Arcybiskupie Gnieźnińskim że kiedy w Wenecyey będącemu rzekł Xzę tameczny, *Veneri terra marique bella gerunt, atz on vos quidem pro gloria & fructu, Poloni pro Christianitate.* Pokazałes to W. K. M. *ferens bella usque ad finem terra* dla nich tylko *sic fatis permittentibus* samych, niechże przy-
namniey uznają to *beneficium*, niech się deklarują co tefz daley my spodziewac się mamy. Zyczyłbym także N. M. Krolu aby y z Poselstwem Weneckim przyspieszyc, bo przy recipro-
kaciey y onym nie zawadzi *ad oculum* pokazac, co się przez tak wielką diwersią *in rem* ich dzieje.

Punkt o Seymie jest delikatny y wielom interpretatiom pod-
legły, bo obawiac się trzeba z Nas kazdemu wotującemu, aby
inaczej Nas nie tłumaczono, y kiedy *pro sensu suo* ktokolwiek
co rozumie, rzecze, zeby na suspicią nie padł *consilii ad paucos re-*
ferendi. Nie dbam ja jednak o to y to cobym *in facie* całej
Rzptej mowic się nie wstydzil, *libere pro conscientia & debito sena-*
torio eloquor. Jest prawo N. M. Krolu wyraźne, zeby co dwie
lecie Seymy bywały, ale to prawo postanowione w ten czas, kie-
dy *Veteri Republica* Seymy we cztery *ut plurimum* konczyły się
Niedziele, kiedy *res non verba exercebantur*, kiedy więcey mogły
boni mores, quam bona leges, ale teraz gdyśmy prolongatiom czę-
stym nierządem Naszym *laxavimus* drogę, kiedy Seymy *in im-*
mensum tak się rozrosły, że ani *privatim ad sua munia*, ani Rzpta
czasu do Woyny przed Seymowaniem nie ma. Prawo dawne *post*
biennij elapsum czas Seymu naznaczyło. Jest drugie prawo kto-
re Extraordinarynych Seymow zakazuje, wezmny w comput od
sczę-



szczęśliwey Koronacyey W. K. M. a uznamy że nie co dwie
lecie, ale prędzey niż wpułtora lata Seymy się odprawują,
kiedy zrachujemy ezasy, jak wielkie Seymowaniu *impendi-*
mus frequentibus Comitibus agendi tempora perdentes. Wiemci ja
Najasnieyszy Miłościwy Krolu ze W. K. M. y zdrowia swe-
go na którym *salus publica* a zatym *& lex suprema* zawisła, nie
żałowałbys, ale jako W. K. M. *submissa* jest *ad legum praescriptum*
facilitas, tak w Nas powinna bydz *moderatio discretionis*, aby *non*
onerare supra vires z fatygowaney ułomaney tak wielkiemi nie-
wczasami *& curis publicis* głowie, trzeba miec czas *respirii & quietis*,
numquid caro aenea est? quis sustinere moze takie prace. Jest wiele
racyi Najas: Miłościwy Krolu moje wspierający zdanie, z kto-
rych nie ktore tylko namieniam, wzięc trzeba w reflexią y uwa-
gę co jest potrzebnieyszego, Seym, czy kampania, bo się oboje
zgodzić nie moze, w ten czas gdy Seym odprawowac się bedzie,
już Nasi Colligaci *operationes* zaczną *bellicas.* Jak wielka zas w
Seym Senatorskich *& Equestris Ordinis* fortun *clades & dispendia*,
kiedy ciągnąc się na Poselskich functiach *vastare opes* muszą, y
ten koszt coby na Woynę usłudze Oyczyzny y Chrzescian-
stwa obrocic mogli tam trawic muszą. Więc tak dalekie od da-
lenie do Grodna przeciwko kroremu Przeszło-Seymowe mo-
wić Nam nie pozwalają vexy, y praszenta, a oddalenie w ten
czas kiedy Turcy w tak bliskim z Nami zimowac będą samiedz-
twie, bo slychac ze y z czescią Tatarow w Siedmigródzkiej
Ziemi Quartiery miec będą, jezeli to sluzna, odkryc ten kray,
boc *major pars* Rycerstwa pierwszego tam się sciągnie, niech kazdy
uwazy jezeli to nie jest dac okazyą, *ut Comitibus prius quam Castris*
vincamur, wlatnie jakoby czasow Władysławowskich dla zaba-
wy tylko Seymując. *Causam dicent omnibus Seculis* ktorzy *per ex-*
orsionem na Rzptej Seym Grodzinski wydisputowali, bo gdyby
we

we Lwowie bydz mogli, *manibus pedibusque libenter in eam irem sententiam.* Opponitur N. M. Krolu ze Podatki nie poyda, radbym wiedzial, jezeli jest jakie Wojewodztwo ktoreby *ex integro* postanowione przeszlego Seymu wydało. Nie rozumiem zeby była taka Chorągiew, ktoraby u swego gdzie jest naznaczona dlugu nie prætendowała Wojewodztwa, a zatym kiedy walne Rady Seymowe skutku nie biorą, kiedy *invalidum legum auxilium* mowic się moze o Seymach, *magna opera, magnum nihil.* Obawiac się y tego trzeba zeby *prima ferè Vota & cunctis notissima templis* o ufzy W. K. Mosci *publico nomine* nie obijały się, *pacem te poscimus, hoc fatiscit sub oneribus* cała Polska *fulgor* tylko *Nominis Poloni*, a *secreta male audiunt.* Co gdyby Nasi PP. Colligaci jako to łacnaby im wiedziec, bo zadnego nie maż sekretu wiedzieli, ktosz wie jezliby Nas zawarciem pokoiu nie uprzedzili, y ten u swiata nie wzięli prætexit, ze my o tym mowiemy, pamiõtając ze *sua quemque advigilare sibi iussit fortuna.* Jest y ta dośc mocna racya, ze gdyby Seym był na tym &c. &c.

To tedy wszystko *pro sensu meo* namieniwszy, *sub censuram* Majestatu W. K. Mości podaię, y sluchac bedę *qua dicit Dominus.*

Mowa na drugiey Radzie 20. Xbris miana.

Pamiõtając N. Krolu na powołanie moje *unus quisque in qua vocatione vocatus est, in hac permaneat,* raczyby co do pierwszego Rady teraznieyszey punktu; Naprzod niezwycajne in *defesso zelo,* około dobra tey Oyczyzny W. K. M. spuscic się staranie, ktory będąc *Pater Legionum,* naylepicy jako wojowac, tak y na Woynę gotowac się umiesz, a potym na Ich M. M. wiadomych,

mych, *quam illi norunt* artem podpisać sic sententie, anizeli diszkurowac o tym co jest *supra capacitatem meam.* Ale ze punkt ten jest tak essentialny, ze na nim wszystka Rzpltey zawisła fortuna. Bo kiedy w Colligatią Moskiewską juz wchodzimy, *ingens belli iterandum aquor,* nową jakoby a nie sobie nie wytchnąwszy zaczynamy Woynę, pokoju się od Turkow trudno spodziewac, chyba *sub clypeo,* a zatym jako w naylepszey trzeba stanac posturze, zebyśmy albo *utile bellum,* albo *honestam* przynamniey mieć mogli *pacem,* y na tym punkcie kazdego z Nas *desudare* powinien by dowcip, jakoby Woysko y wczesnie y dobrze wyprowadzic. Naypotrzebnieyszey zas rzeczy do tego nie dostaje, *argentum & Aurum non est Nobis.* Radbym ja *cum aliis imò. prae aliis* punkt drugi z pierwszym złączył, to jest zeby ta summa ktora jest przy I. M. P. Wojewodzie Poznanskim, dostać się mogła czy to na zapłatę jakiey cwierci, czy na positek y na wyprawę do Obozu, gdybym nie uważał dalszych consequentyi, a nie powinien był *non in presens magis, quam in futurum cavere.* Nie rozumiem zeby kto inaczey rzeczy brac chciał, nizeli w sobie są. Instructia Ich M. M. PPM. Postom na stolicę dana *evidenter sonat,* komu ma ta summa *cedere.* A nie tylko daje *Exulibus jus ad rem,* ale *& in re,* kiedy ich uczy co mają czynic *in casum non satisfactionis.* Wiem to *propter quod & loquor,* quo zelo około swoich chodzic zabierają się Interesłow, y nie dziwowac się bo to jest *ultimus sanguis,* juz więcey takich spodziewac się trudno okazyi. Pozorna jest *ratio* miłość Oyczyzny *omnes charitates complectens,* ale y oni *benè ordinatam charitatem* przed oczema mając odpowiedzic mogą, ze *etiam forrissima rationes non pascunt esurientem,* ze nie powinni tak *publicum* kochac zeby *in privato* ginac sami mieli, zgoła tyściac racyi jednego nie zapłacą dlugu. Wiem to ze dane miedzy sobą trzymac będą slowo, *& ne inconstantes videantur, pertinaces*
I
fiene.

fiene. A zatym trudno o tym co mówić, trudno się spodziewać, bo nie wiem jako kto się odważyć może na to podpisać *Senatus Consilium*, przeciwko któremu *ob contractatam rem alienam*, tak wiele na przyszłym Seymie *in fundamento* y sprawiedliwości y prawa gotuje się głosów. Jako tedy *& per rationem conscientiae & per rationem status* na ruszenie tych pieniędzy z mieysca mego, (lubo wiem ze *contradictia in Senatus Consilio* nie idzie) pozwolić niemogę, tak wczesnie Majestatowi W. K. M. suplikuję, abys *providendo* przyszłe trudności Seymowe, *indemnitati* ubogich *Exulum* *providere* raczył, wszak jest ten największy *actus meritorius*, kiedy *intelliges super egenos & pauperes*. Przestrzegę także Bratersko *cum bona venia* I. M. P. Wojewodę Poznańskiego zeby *prae* trzymać się chciał Instrukcye swojey, *& intencionem* Rzpltey przeciwko której nic się czynić nie powinno. Więc kiedy N. Krolu tą Moskiewską *summam* Woysko posiłić się nie może, trzeba szukać innego sposobu. *Remis utendum cum deficit aura: suppositio* eò ze I. M. X. Kardynał Nunciusz da na Recrudy jako deklarował Infanteriey, w czym trzeba go prętko zagrzac. Rozumiałbym zeby jak nayszybciej *conclusam* przeszłego *Senatus Consilii* do efektu przywieść, y postać do Colligatow Naszych otworzyć im *aperte*, bo to pewnie wiedzą *indigentiam Nostram*, pokazac ze *magno sumptu*, *fractu nullo* dotąd wojowaliśmy, spytać się poprostu, czy zyczą oni sobie tak wielkiej *quidquid obstrepent invidi & dicant malevoli* *diversiey*? Jezeli nie zyczą, niechże pozwolą pokoy zawrzec, a wątpić nie trzeba zeby nie był z większym pożytkiem, nizeli dalsza Woyna. Jezeli zaś *Societatem Armorum Nostrorum* zyczą niechże nie słowami, które Nas już tak wiele razy zawiodły pokazą, niech znaczną *supplementum* Summą. Czas tylko *urget* zeby to prętko czynić, a nie wątpić, ze jako Colligatia Nasza, nie wspominając *initia* oney *successuris in eorum temporibus*, Imieniowi

W.

W. K. M. *gloriosa*, y teraz jest im *apprimè* potrzebna, tak *matura facta deliberatione* nie podobna aby Nas zapomnieć chcieli. Wszak kiedyby Cesarz I. Mc. według Pakt *partem*, według sprawiedliwości *reliquum* z Decim Hiszpańskich ustąpił, znaczaby była *summa*, w czym nie tylko *compellare* ale zyczyłbym *& compellere* pokazaniem *impossibilitatis* dalszego Woyny prowadzenia. Trzeci punkt jest *naycięższy*, bo w nim zamyka się *lucta necessitatis cum defectu*, wiem to jednak, ze kiedy insze nie udadzą się *media*, które podobno są *fontes sine aqua*, znaleźć się może taki y tu we Lwowie, który na przyszły Rok o cła Rzpltey byle miał kontrakt *summam* znaczną *prænumerare* by mógł. Należy kilkakrot Sto Tysięcy jeszcze od Moskwy nie doliczonych, kiedyby też porachowawszy się z Polami *prævia nihilominus Exulibus securitate*, przekazac im to co należy na Stolicy.

Do punktow na Rozgovor byłoby co przydac, ale kiedy oczywiście widzimy, ze co raz to bardziej *prolongat se veritas*, *& appropinquat mendacium* ze &c. &c.

Upomniawszy się tedy tego; co *non jure, sed injuria possident*, po zawartych Traktatach Nasze sobie usurpując, umowiwszy jako daley tę Woynę mamy *prosequi ab utrinque*, *reliquum quod assequi non possumus, sequi desinamus*, y jak nayszybciej zyczyłbym ich odprawic, zeby y swegośmy nie stracili, y onych niezgubili diwersiey. Kiedyby jednak można *evincere* u nich *positivum promissum*, skaranja *& si possibile* zrzucenia Samuyłowicza, boby się to na wiele przydac mogło, krosz wie jezeli na pokazanie zupełney lubli, tego nie uczynią? Około Woyska koronnego mówić nieumiem, dopirosz około W. X. Litewskiego *quam quisque norit artem in hac se exerceat*. Zostawuję to Ich M. M. M. M. PP. po mnie mówiącym. Zeby Assessoria Litewska sądziła

I 2

zale-

zależałych tak wiele spraw, *compassia* nad czekającymi *non sine sui* sprawiedliwości *suadet*. *Pugnat* zas przeciwko temu zwyczaj, y obawiam się zeby kto jako nie mogą bydz wszyscy z Dekretow kontenci niezarzuć potym prawem, które *non nisi* przy Boku W. K. M. sądzić ordynue y nim wszelkich *judicata* ruinowac niechciał, coby przyszłemu Seymowi nową nagotowało trudność. Jezeli jednak *prevaleret* w sercu W. K. Mści repekt sprawiedliwości S. którą po całym słyńsz swiecie, zyczyłbym aby sądy *Assessorie in loco publico & Vicino*, to jest we Lwowie sądziły się, y *determinatum* Niedziel kilku mieli *tempus*, zeby zas *successu temporis*, jako to *prejudicata* wiele wazą *Assessorie* nie odmieniły się w Trybunały.

Mowa na Radzie w Buczacu 26 Augusti.

1687. miana.

Jezeli kiedy N. K. P. M. extraordinaryne W. K. M. należy podziękowanie *pro cura Nostri*, to teraz osobliwie, kiedy na jeden ogłos, ze się Nieprzyjaciel zbliża, *nec momenti dispendium passus*, uszkę prawie od gęby upuściwszy, tegosz dnia dość wielkie trzy mile z Zółkwi ziechałes spieczno do Złoczowa jadąc, zkąd zaraz ruszyłbys był, gdyby *in contrarium* wiadomości nie zatrzymały, y jednego dnia dla wzięcia potrzebnego lekarstwa *spatium* nie dały. Znamy zawżę W. K. M. *& gloriamur in Gentibus invictum animum & laetitudinem cordis*, y nie jest to rzecz nowa bo *quietem nomine magis quam re noscere* zwykles, y owszem zwyczajna tam nie leniwe *gressus suos dirigere*, gdzie *presens vocat periculum*. Ale kiedy naturę samę zwyciężasz: na złość słabym siłom fatygę przed się bierziesz, nie skonczywszy lekarstw

rem

rem aggredieris, iusz tu nie tylko *mirari*, ale y winne oddac należy dzięki, które ja jako z ostatnich *alius*, dzis naypierwszy *in ordine* nie wybornemi słowy, boć tu *res non verba exercere* należy, ale wdzięczności należytey pełnemi nayunizensze niosę W. K. M. podziękowanie, upewniając ze *dies super dies adjiciet* P. Bog za ten affekt ku tey Oyczyźnie, y ze na złość wszelkiey niechęci zyc Nam y panowac długo *cum immortalis* Imienia swego gloria będziesz. Oco ja niegodny Bogu memu nie przestannie *supplikowac* powinienem. Co do Rady należy dzisiejszey *objectum Senatus Consilii presentis* N. K. P. M. jest co czynic daley *in prosecutione* terazniejszey kampaniey. Dał P. Bog W. K. M. *cor sapiens & intelligens prudentiam muleam nimis*, zeby mnie bezmał nielepicy było *à dicendi sententia excusari*, wspomniawszy sobie, ze *malè cum Domino agitur, quem docet villicus*, zwłaszcza w tych materiach, które *ad spheram meam* nie należą, *quam quisquè norit artem*. Atoli ze *Vili judicio meo non quomodo bellum gerendum, sed omnino non gerendum in Persona* W. K. M. *absolutè* rozumiem, muszę nie co *sensus mei rationes depromere*, a podobno *non contemnendas*. Niech mnie nikt nie tłumaczy zebym miał *obicem ponere desiderii* tych, którzy sobie zyczą *presentiey* W. K. M. w dalszym tey Kampaniey czasie, bo pod *directià* W. K. M. jako wojowac dobrze, tak *clari gloria lechi Te bellante mori*, ani zebym miał zagradzac drogę *gloriae* W. K. M. ktorey y wemnie pewnie z należytey *po* winności *insatiabile votum*. Ale ze nie widzę ani znaleśc mogę jakoby ta *ad proportionem meriti* y Imienia W. K. M. *parari* mogła, *hinc est*, ze też *convinci* nie mogę, zebym daley isc W. K. M. *pro conscientia* radził. Każdą rzecz *à fine* brac trzeba, y niech mię kto *saltem probabiliter* upewni, boć *eventus bellorum dubii*, y tylko od Boga samego *dependent*, niech mię mowie kto upewni, ze jest godna Osoby W. K. M. na cały swiat sławny impreza, ze

13

się

się co dobrego *in rem Christianitatis* y Oyczyzny zrobic moze, *dabo victas manus*. Jezeli tylko zas dla tego isc, zeby *imminentes* pod Jesien *tempetates* doczekac się, y patrzyc tylko na Woysko, pod ten czas zwyczajne choroby y nużę zeby czekac tylko a podobno nie doczekac się Nieprzyziaciela, boć daley isc y nie masz po co *experientia teste* y czas niepozwała. Attakowac tecz Kamieniec *tanta molis parem* nie mamy *Exercitum*. Infanteriey szczupłość, znaczne teraz jako mamy z relatuey uprowiantowania, & *rationes Nostris Status* nie pozwalają. *Tertium non datur*. Więc kiedy nie widzę Konca dla ktoregoby miałes W. K. M. dalszą fatygę podeymowac, *clare vel cum periculo offensionis* mymowie, ze mi się nie zda *absolure* zebys W. K. M. daley postąpił. Mam to z starszych N. M. Krola Ich Mciow X. X. Biskupow, ktorzy *diserte me compellunt* abym Imieniem *totius Cleri* suplikował W. K. M. zebys zdrowia swego na ktorym nas wszystkich zawisło tzanował, y na terazniejszy nie chodził kampanią, kazdemu zyczliwemu to radzic należy co by było *cum gloria augmento* W. K. M., czego gdy bardziey zyczyc anizeli się spodziewac należy, trudno tego radzic.

Naywiększa *suadencium* dalsze W. K. M. ku Obozowi ruszenie ta racya jest, Colligaci Nasi. Co o tych nie rozumiem, aby tego po innych tak *strictè* potrzebowac zawsze mieli, czego Sami (*sic cum venia dictum*) nie czynią nigdy, a moim zdaniem dostyc diwersiey ich Woyska mają, kiedy Tatarow *molem* albo na sobie trzymamy, albo Prowinciami, tak wiele okupioną Moskiewską *diversią* &c. &c.

Moskwa nayciezsza bo tam w Traktaciech *ut multa alia inconvenientia*, y to weszło, ze się W. K. M. obligujesz *in persona* wojowac. Czynisz temu W. K. M. dosyc kiedy tu stanąs.

gdzie

gdzie jestes prawie na odwodzie Woyska, widział wyiezdziącego Postanik, y musi *testimonium perhibere* pospiechu, bo dla prętkiego wyiazdu y *expeditiey* nadazyc nie mozono, ze musiał po nie asz do Złoczowa ciągnąc, y onić wiele *promittunt & non seruant, asseverant & fallunt*. Nizeli do nich wiadomość *contraria* tey ktorą nie chybnie uczyni Postanik przydzie, kampania się skonczy. Nie obligowales się tecz W. K. M. byc w potrzebach, bo tecz podobno do tych tego Roku nie przydzie, a jest tecz w Traktatach zeby Kamieniec oblec. Więc y to uczynic blokowac go mocno jescze czas jest, byle nie odwłaczając, & *hoc agendo* siana przyczyniac, prowiantow przysposobic, Zameczki osadzić y ufortifikowac, jako to zdami się bardzo był dobrze zaczął I. M. P. Krakowski pod czas Wiedeńskiej od W. K. M. *opportunitissime* zostawiony. A kiedy by jescze uprosic ktorego z Ich M. M. starszych, zeby realną Commendę mając sam chciał tego doyrzeć, bo by się czuiąc *Seniorem aliquem* nie roziedzali do domu. Ja rozumiem ze terazniejszy kampania nie mogłaby się *gloriosius & commodius* skonczyć, jako realną a scisłą blokadą, zatrzymaniem Woyska, zeby do Polski nazad nie weszło na zimę, w czym jako W. K. M. z tey okazyey Imieniem całego Duchowienstwa suplikuję, tak Ich M. M. P. P. Hetmanom sflowo dane przypominam, zeby przynamniey trzeciego Roku dotrzymane Nam było, boc wierę *nemo duplici pana puniendus*. Tak wielką wydaliśmy Hybernę, a przecię ulgi nie mamy, bo lubo to od Stanowisk uwolnieni jestesmy, ale przechody są ciezsze, *medicina peior ipsa morbo*. Conservatia Woyska wiem ze jest *cordi* W. K. M, bo będąc *Pater Legionum* z ktorymi *tantum gloria & victoriarum* otrzymales, kiedy się nie znuzy, kiedy wczesnie na tey blokadzie osadzi się, kiedy Hyberną prętko posilone będzie. Podatki tecz upewniam ze poydą snadniey kiedy

dy nad głowami Poddanych ubogich przewodzić *ad intra* nie będą, z kąd y Błogosławieństwo Boskie, y gorące ubóstwo do Nieba wzdychanie y one przenikające, uproszą u Boga *felicem eventum*. In *quantum* do pokoju przydzie, łacniej Nam będzie wydisputować Kamieniec kiedy w realney blokadzie będzie, a to jest *Summa Vocorum Nostrorum*, y podobno *utinam sim falsus vates*, ten tylko jedyny tak wielu spendowanych Millionow, tak wiele wylaney krwi w tey Woynie pożytek. Do I. M. X. Kardynała zyczył bym wczesnie *ex Senatūs Consilio* postać, wywieść mu wszystkie racje Nasze, czas, *numerum* woyska, ochotę bez zapłaty ociążałą &c: y pokazać, że inaczej zadnym sposobem byż nie może, *realiter* wywieść blokadę teraznieyszą, tak kładę że *convincetur rationibus*, prowiantami posilkiować będzie. Nie zawadziliby także *egestatem Nostram summam*, o ktorey już wiedzieć jeżeli tylko chce *intelligere supra necessitates Nostras*, musi y wczesnie namienić mu, iż nic pewnieyszego nad to że Sejm cały przyszedł *pacem poscet*, jeżeli tedy chce dalszey Woyny *prosequutionem*, *provideat unde emamus panes*, z kąd Woysku płacić, ponieważ my dalej *subsistere* nie możemy. Widzić on że Nam nie tak łatwo wojować jako w inszych krajach, gdzie prowianty przy Woysku rzeką płyną, *abundantia* wszelka, Nieprzyjaciel byle tylko chcieli a śmieli bić się z nim bliski, a my tego wszystkiego nie mamy.

Jeżeli racya jeszcze radzących W. K. M. dalsze pomknienie, że się Nieprzyjaciel zbliża, alec to nie nazbyt są autentyczne Nowiny, zwłaszcza że się już nie na jednych zawodziemy, ale *sit sane*, żeby było co, uważaj W. K. M. jeżeli to jest *ranti momenti* żebyś tak wiele razy, całą potęgę Turecką abo zgruntu zstarzy, albo na sobie zatrzymawszy, miałes się na kilka Tysięcy choćby też y na kilka dziesiąt fatygować.

Mo-

Mowią na ostatek że jeżeli W. K. M. nie poydziesz do Obozu, tak wielu ich M. M. zostanie, a zatym zmniejszy się *belligerantium numerus*. Jest y na to sposób, bo jeżeli się tacy Ich M. M. znajdą, którzy *per indispensabiles & invincibiles rationes* muszą się powrócić, potrafi w to *auctoritas* W. K. M. ze swoich Ludzi *etiam* do asystencyi prywatnych należących, dla usługi W. K. M. y Rzpltey posłać.

To tak *pro sensu meo* namieniwszy *reliqua periculis in arte* zostawuję, suplikuję W. K. M. *iterum iterumque* abys *generosus spiritus feliciori* zachował okaziey, zdrowia na następujący blisko Sejm szanował, niech P. Bog przytym da *Angelum Consilii* W. K. M. abys tak chciał o Nas radzić, żeby zdrowia naprzód Panskiego, y sławy Imienia swego wielkiego, *ex integro* była *conservata*.

Mowa na Radzie Post Comitalney po zerwanym Sejmie Grodzinskim 22. Martij
1688. miana.

Kiedy N. K. P. M. M. zgromadzoney tu na to *publici consilii* miejsce całej Rzpltey, nie odżałowany nie szczęściem zawarte usta, nie bez wstrętu y ociężosci języka, kazdemu szczerze Oyczyznę y honor iey kochającemu, mówić przychodzi. Bo jako wojować Nam widziemy *ex eventu* nie łatwo, tak y wotować trudno. Uważając teraznieysze rzeczy Naszych *Vices & Vertigines* z ciężkością *invenire modum verborum*, a jeszcze z większą *rerum* jakoby się ratować. Sejmy bywały *quondam robur*, a teraznieyszy *rubor* Nasz, *nescio quo pacto res bona facta mala est*. Ziazd ten, boć go niewiem Sejmem jako nazwać, podobny jest do owych imprezy, którym się dało *diluvium* we znaki; więc

K

ze

ze po szkodzię mędrsi budują *altissimam Turrim*, już Nas też nic nie zatopi, wazą koszty, materyi gwałt, praca, a potym *confusio linguarum*, jeden woła cegły, drugi wapna, y rozjechali się cos skleciwszy, co się na nic nie przydało. Wstydzić się y My przed Bogiem, ktoremu żadna rzecz nie jest tajna, przed Samiadami przyjaznemi, ktorzy *miserebuntur*, ale postaremu moim zdaniem *non succurrent*, przed nieprzyjaznemi, *quibus opprobrium facti sumus & subsanatio*. Wstydzić się mowię przed całym Swiatem takich *abusus* musimy, kiedy nie zwyczajnym jescze sposobem, *Vergentibus in pejus fatis, transgressi sumus terminos antiquos, quos posuerunt Patres Nostri*. Cudowna jakaś jeła się Nas Evangeliczna abnegatia, nie będąc *soliciti de crastino*, nie czujemy *mala Nostra*, a to jest *lethalitatis signum* bydz *extra sensum* choroby swojey, y długiey trwałości objecowac sobie *humanis mediis* nie podobno. Takci pospolicie bywa kto zgościnea bitego skieruje, im daley idzie, tym bardziey bładzi: ktokolwiek zas tego przyczyną *causam dicit omnibus seculis*. Cokolwiek *inundabit* Rzeczpospolitą, cokolwiek nieszczęścia na Oyczyznę przydzie, z tego rzodzią wszystkiego złego wyniknie, bo *haec forma* prawie *informi* dalisny *in casum* Oyczyznę, y obawiac się aby y z tey Nafzey teraznieyszey Rady, podobny pozytek nie był, jak z owey sieyby ktorą około Adventu w Ziemię wrzucają. Atoli przecię jako ogarnac Sukni rąk nie dobywając, tak nie godzi się *salvo Te Principe* Najasni: Krolu *desperare de Republica*, ktorego *erudica tot bellis & Victoriis prudentia*, chyba Nam sama pokaze, *quis bello gerendo trahendoque modus*. Wiem dobrze y lubo przez ten czas *ad oculum* nie sluzylęm, nastluchałem się jednak *in solitudine mea*, jaką ufilnoscią chodzites W. K. M. aby rozbiegate tego Seymu utrzymałes był koła, aby umarłego *resuscitare Lazarum*, obalone *reaedificare* mogłes był *Jericho*, jakas miłosc *supra omnes*

omnes charitates Oyczyznie pokazac chciał. Chooby zasiadła *pro Tribunali malevolentia, invidia, censura*, lubo raczey *venerationi* podlegac powinnyby actie W. K. M. niz *censura*, chooby czyniły sciste *scrutinia*, podawały *interrogatoria* na kazde *quare, in rationario* dobrych intencyi, znalazłaby się oczywista *in rem* Oyczyzny spraw *liquidatia*, y ten naylepiey chwalicby je mógł, ktoby je sczerze opowiedział. *Iste laudasse optime videtur, qui narrat fidelissime*. Czemu ze ani teraznieyszy czas ani moja wystarczyc nie mogłaby miłkość, łączę do Starfzych Ich M. Mciow. jako nayunizensze podziękowanie, bo te nie zagubiona pamięć, *seris narrabit sponte nepotibus*.

Sequor y obligacyi moich dawnych pochop y Starfzych Ich M. M. mowiacych przedemną przykład, kiedy nalezytą Krolowey Iey M. czynię veneratią; nieustraszone *supra sexum* w przeszłych kampaniach widzielismy serce, w jednych *individua* W. K. M. *comes*, w drugich jak naydaley odprowadziwszy *in excubiis Regni imperterrita* zostawała, gotowa y daley *comitari si necessitas voluisset*. W. K. M. ze do tych czas *non sumus consumpti* od tak ciężkiego Nieprzyjaciela *debere nos fatemur*. Ze zas zdrowie W. K. M. tak wielkimi trudami, pracami, fatygami nadtargane *subsistit*, *cura amoris sollicitudini* Krolowey Jey Mci. przypisac powinniśmy, *ideoque* winne oddajemy dzięki.

Krolowic I. Mc. Jakub idąc *vestigis* wielkiego Rodzica swego, W. K. M. *pectore, in hoc Pater est*, zadney nie opuszcza kampaniey, zeby nie miał *propriis stipendiis* czyli to *sequi* W. K. Mc. czyli *manumissis* uprosic *ad fortia agenda*, dla czego sobie wielkie skarbi Imię.

Do punktow w propositiey wyrazonych radbym się nie przymawiał, radbym od mowienia miał *dispensę*, bo *magis ad sum-*

summam rerum Nostrarum pertinere arbitror, quid agendum Nobis, quam quid loquendum sit. Ze jednak powinność kaze choćby naygorzcy mowic, *meus ut animus est eloquor.* Kiedy uwazam tak wielkie iusz nie è *longinquo imminencia* ale rzeczą samą następujące *pericula*, kazdy nie tylko Oycu S. *solicito circa bonum Christianitatis Patri*, y ofobliwemu W. K. M. y całego Narodu jako z listow onegdayszych *paruit astimatori.* Nie tylko Colligatom dogodzić, ktorzy juz ledwo nie są *in ordine, Classicum* tylko czekając; Nam zaś jak daleko jescze do tey postury *scientibus loquor.* Nietylko ciężką onę nieprzyjaznych postronnych o Nas zamazac przymówkę *gens generosa, sed otiosa*, ale gdy juz nie *proximus ardet Ucalegon*, lecz my Sami tak wielki czuiemy pozar, *pacem haberet voluntas, bellum necessitas, non tam benevola te dy, quam necessaria sumenda arma.* Wyciska nie jednemu z oczu lzy ta ostatnia wiadomość, *horret animus cogitare, lingua loqui, co się blisko jużz ode Lwowa działo, co się teraz dzieie.* Słyszałem *ex viva vocis oraculo* W. K. M. jako ci *prodromi sequi æque ac fugere prompti* palą, scinają, krew Chrześcianską *impune nemine defendente* leją. Dzieci niewinnych wielką liczbą po drogach pomordowanych widziano, Chorągwi, kotłow *nemine resistente* nabrano, y nowemu zakazując się Panu *cum triumpho suo* z wstydem y zalem Naszym *opprobrio* Chrześciansstwa postano. Nie mam słow N. K. P. M. M. na wyrażenie *doloris justis*, y nie wстыd mię ze się do tego przyznać, bo Komufz w tak ciężkim zalu *ad numerum* słowa isc mogą? Kto nie zadrzy *consequentias* dalsze uwazając. Do tych ktorym teraz tak dobrze się poszczęciło, *confluet* nie chybnie większa *colluvies spe lucri nulla formidine pæna.* Kiedy *non invenitur hic & nunc qui resistat eis?* Ktosz wie jezeli *ex premissis audaciâ sumptâ*, nie tylko po wiszę ale y daley nie poydą? Kto wie jezeli około Lwowa kofz oładziwfy Ustawicz-
nemi

nemi velitationibus zebranie y złączenie się Woyska Naszego *non præpedient?* Kto wie jezeli części jakiey *ex præsidio* Kamienca ktory dobrze Naszym teraz własnym uprowiantuią chlebem z armatą nie sprowadzą, y Fortec ktore tam przecię odpor im dawac mogą nizeli my się skartuiemy nie poruinują? Kto wie jezeli *ad famam* szczęścia nie tracąc *momenta belli*, za odebraną pewnością o zerwanym Seymie o niegotowości Naszey, *in hanc uti debiliorem partem* cała się nie obroci *potentia*, aby przez ruinę Naszę tym przestrzenniejszą do dalszych imprez mieli drogę. Jezeli tedy *non mover* Nos *miseratio super proximos*, ktorzy juz jedni poginęli, drudzy bliscy są do zginienia, *subeat* przynamniey o własną skorę bożazn. *Movere* powinien y wстыd, bo wiesz dobrze W. K. M. jak w wielkiej æstymie Tatarowie u postronnych są Narodow, bardziey ich sposobniejszych *ad prædam, quam ad prælium* kładą. Jakosz pokazales to W. K. M. tak wiele razy Sam, kiedys szczipłą garścią Ludzi, liczne ich confundował Woyska, wielkie scierał potencye. Im tedy *in astimatione* oni u postronnych słabsi, tym większa hanba Nasza, ze się lada komu szarpac damy. Dałby Bog zeby Nas *in extrema hac* prawie *necessitate* poruszyl *zelus*, jako owę choć słabą pięć ktora *in imminenti periculo* y własne włosy *pro conservatione sui* na powrozy rznąc sobie pozwalala. Zginie ubron Boze wszystko y to co mamy, y to co miec możemy, jezeli wczesnie (lepiey y wyrazniey rzekę) jezeli teraz zaraz *media efficacia* przed się nie wezmieniemy. O ktorych goly myśle, giną mi słowa, *heret ingenium & oratio*, ledwieby nie trzeba z szkatułką ową Bracką od jednego do drugiego chodzic, aby upadającą podzwignął Oyczyznę, *animus in me promptus, pera autem infirma.* Smiałbym tedy tych o *efficax* prosić *consilium*, u ktorych *ad manum & in manu* znalesc się moze *auxilium.* Chciałbym upraszac *per amorem Patriæ*

eria wszystkich tych Ich M. Mciow, ktorzy assistencye swoje mają gromadne, zeby ich zazywszy *pro decore*, na potrzebę tak gwałtowną nizeli się Woysko ruszy nie załowali. Zyczyłbym abys W. K. M. na Pospolite Ruszenie przynamniej tym Wojewodztwom Zawisłnym, jako nayprętsze kazał wydac Wici, *praesentia remedia, praesentibus providenda periculis*. Surowe zaś Uniwersaty *interea* do Chorągwi wydac zyczyłbym, zeby jak nayprędzey *aliquam* zebrałszy *manum* zganic im belpięczenstwo, bo łacniej teraz mnieyszą *confundowac* kupę spędziwszy ich, anizeli przybywającym co raz to nowym *resistere*. Kiedy wiedziec będą o Obronie, nie odwazą się na powrot, y tak jakakolwiek Oyczyźnie *securitatem* y sobie dłuższy *providebunt* odpoczynek. Kiedybym nie wiedział jako schnie Heroiczne W. K. Mosci serce, ze tu siedziec musisz, *ubi sum ibi non sum, ubi non sum ibi est anima mea* belpięcznie mowic się moze. Supplikowałbym W. K. Mości abys chciał ku tamtey stronie *divertere* bo *ad famam* samego Imienia ktore jest u nich *terribile*, nie omylnie belpięczenstwoby stracili. To *pro praesenti periculo ex mero zelo*, ktory u kazdego Oyczyznę kochającego będzie *excusabilis* namieniwszy, na drugą obracam się stronę *indolendo* y na to, ze podatki naznaczone na Seymie prywatne tamują Seymiki, ze *leges prius ferme fracta quam facta*. Ze *impossibilias* stuznego starfzyźnie Ludzi swoich bez płacy wyprawienia *collis obligationem*, kiedyby *medium* wczoraysze Xcia I. Mci, Xdzą Biskupa Krakowskiego ktory nie zfatygowaną pracą naypierwszy tu stanął około tego Seymu *sudavit & alsit*, za co zmieysca mego I. Mci. niskie *pro impensa opera* niosę podziękowanie. Kiedyby mowię podane *medium* uysc mogło, zeby *ex praesenti Senatūs Consilio* assecuracyą zastug swoich Woysko miało przyszłych, przeszle zas aby tym prędzey Wojewodztwa ktorych wielką do

zapłaty uznawiają renitentią zapłacili. Rozumiałbym N. K. P. M. M. abys W. K. M. Ich M. Mciow PP. Senatorow jednych *u*stnie tu *praesentes*, drugich gorącemi Listami *absentes* zagrzac raczył, zeby na przyszłych Seymikach relacyinyh Sami byli, *& autoritate sua* w to się wdali, *amore* spolney Matki Oyczyzny *& tanta necessitate* Wojewodztwa *ad exsolvendum id co* z przeszłego Seymu *debetur* przywiedli.

Seymiki zaś Relacyine dac y przez Uniwersaty W. K. M. naznaczc *expedit*, boc to jest *practicatus mos & consuetudo*, ze ile razy się Seym zerwie, kiedy naznaczonego *per legem* nie mają czasu od W. K. M. determinacyą jego miewac zwykli, a tam Ich M. M. P. P. Senatorowie y Posłowie *genuinam* zerwanego Seymu uczynią *relationem*. *Succurs* od Kurfirsza I. Mci, *in paucitate hac* Nasza Ludzi widzę potrzebny, jezeli zas nie zbytnia ta *expensa*, y jezeli nie lepieyby na recrudy zwyczajnieyszych do niewczasow Ludzi to obrocic, niewiem? *Et qua nescio silere amo*. *Stabit* to *arbitrio* W. K. M. y Ich M. M. P. P. Hetmanom *in arte peritorum*, ktorym ze na Seymie nalezytego nie oddałem za takie koszty, trudy, fatygi *ex statione mea* podziękowania, czynię to teraz krotkiemi *pro tempore* slowy, ale *prolixo* zyczac *affectu*, aby Bog *pro gloria nominum* Ich M. M. P. P. *ulterioribus* błogosławil *conatibus*, zeby jak nayczęsciey mogli *viciss ostendere Civibus hostes*. Wracając się do mego punktu zaczętego rozumiem *ut calculus ponatur*, czyli *expedit* tak drogie brac *subsidium*, y takie *praedictarum* *admittere*, zebyśmy *debitum alias* okupowac mieli. Jezeli jednak *sic videbitur* W. K. M. *ex rationibus*, ktorych ja *protunc* u siebie nie znalazuję, zyczyłbym naprzod zeby spytac I. M. P. Posła Kurfirsza I. Mci tu będącego o intencyach Principała swego, zeby zas jaką pozorną racyą nie retractsował, *hoc anno* tego co

przeszłego obiecał. Nad to rozumiałbym także *requirendum* I. M. X. Kardynała Pallawiciniego, jeżeli *persistit in dāta* Roku przeszłego *declaracione*, jeżeli nie? Nie widzę ja sposobu zkądby tak wielki na sustentament tych Ludzi koszt znaleźć się mógł, jeżeli zaś *persistit*, łacniej będzie znaleźć W. K. M. takiego, któryby swoim kosztem *in hac egestate publici ararij* to uczynił co *novissime prastitit non sine gloria nominis I. M. P.* Starosta Malborski. Ktokolwiek zaś tam pojedzie supplikuję W. K. M. aby mu w Instruëctey włożono, żeby jako najlepiej doyrzał tego punktu *securitatu* Dobr Naszych, bo *ex praeteritis* miarę biorąc, obawiac się żeby sobie *more solito* nie pozwalali, nie zawadzi w capitulaciy dołożyc tego, żeby z tych pieniędzy ktore ich co Miesiąc dochodzić mają, krzywdy *Injuriatorum* kiedy się kto odezwie *ex nunc* płacono. Bo to pewna że więcej lat przeszłych przechodem swoim szkody anizeli pożytku Nam uczynili.

Jeżeli zerwany Seym *publico prajudicat*, y *privati* bez wielkicy nie są krzywdy osobliwie *Exules* ktorzy do Summ Moskiewskich *ex jure & justitia* należą, kiedy własnymi substancyami uspokojenie od tamtey strony zastąpili, y choćbym nie miał prywatnego Domu mego interessu, Sama słuszność inaczey mowiby mi nie pozwoliła, tylko *jus suum cuique tribuendum*. Na tych Summach *nil juris* sobie Rzpta *pretendowac* może, kiedy w Instruëctey na przeszłym Seymie daney, samym tylko *Exulibus* tę szupłą dosyc za tak wielkie straty przysądziła porcyą, czego *retractare* nie może. Boc jeżeli *proprium etiam Mantellum vi repetere* prawo *vetas*, jakosż *rem privatam & alienam* gwałtem prawie wziąć & *publico adjudicare* ma się godzić? *Modestia Exulum pro assensu* bierze się, trudnoc mają inaczey postąpić, muszą *precario*

do

do W. K. M. y obecnego *Senatu recurs* uczynić. Ani to *mover* ze przeszley zimy *pravia securitate* pozwolili *partem* wziąć, botym *discretne*y z niemi obeyscby się potrzeba, *dum amicus liberalis est discretus esto*. Racya ta, że to nie zginie, że Rzpta nagrodzi, wątpię żeby miała kontentowac uważając jaka ociętość w wydaniu Podatkow, sto też racyi jednego długu nie zapłaci. Niech y to będzie *in consideratione* W. K. M., że to przyszły Seym tak potrzebny bardzo zatrudnić może, bo się trudno dziwować będzie, jeżeli *zelosé* stawac będą *Exules* przy rescie tey dość za prawdę za tak wielkie straty szupłey, *satius* tedy rozumiałbym zapomniec o tey Summie, jakoby jey nie było, bo więcej niebezpieczeństwa przyszłemu Seymowi ta *dispensa* przynieść może, anizeli *commodi in publicum*.

Variata Monety już *sensim non sine sensu publicam* *invehit paupertatem*, bo się rzec może że to jest *quintum elementum*, ktorego albo umknąwszy albo z fałszowawszy zaraz zguba następuje. Wielka ruina zaczęła się Roku przeszłego, a drugie *sequenzur* zaboystwa, przekleństwa wielkie, zaden nie wyda grosza ubogi zebrał, nie schowa go żeby nie przeklinał, w Niebo nie wyczał. Byłyby na to sposoby gdyby dał był Bog szczęśliwie ten Seym skonczyc, bo ta materia należąc *ex natura sui* do całej Rzpty, trudno auctiey albo *diminutiey valoris* monety radzić, y *prosse* trzymac powinniśmy się postanowioney na przeszłym Seymie *ordinaciy*, ktorey ze kupcy najbardziej nie słuchają, *ad libitum* sobie podwyższając monetę, *interest* aby przy gorących W. K. M. Uniwersałach *etiam* Grody tę miały licentią *peremptorie excessivos* w tey okazji sądzić, y nie wątpię ze jednego y drugiego skarawszy, inşi kajac się, y my takiey penuricy miec nie będziemy, kiedy w kazdym Mieście *diverso pretio* brac, y wydawac talery y tynfy musimy.

L

Com-

Commissia coæquatię widzę *more solito* odprawia się, to jest nie skonczywszy rozjechali się. Zyczył bym tedy zagrzac gorącemi listami Ich M. M. P. P. Commissarzow *quod non factum fiat*.

Posłanika Moskiewskiego dobrzeby *ex vi Paſtorum* na Residentię trzymac, zeby y Nasz *pariter* tam zostawał, y dla dania informaeyi W. K. M. był tam *continuus*. Koszt zaz rozumieniem jest zwyczajny skarb W. X. L. do ktorego to *precise* należy nie wątpię ze jest informowany.

Do Persięy poslac *omnino expedit*, bo lubo slyszalem ze tamteczny Monarcha *ad luxum & otium proclivior* niż do Woyny przeciż gdyby się mogło *evinci*, zeby *ostentationem armorum* chociażby też bardziey *ad pompam* niż *ad usum*, Persowie pokazali, mogliby siły Tureckie tym *divertere*, lubo moim zdaniem *bona si sua norint*, za taką *conjuncturą* wieleby *in rem suam* dobrego uczynic mogli, nie wątpię nic ze *Divina* W. K. M. *Prudentia* to im w Inſtructięy pokaze *lumen*, upewniając, poniewaz skrupuś o Machometanſkiey wierze ze to *non de Religione* ale *de Regione agitur*, y nadzieja w Bogu ze wielką z tego Poselstwa miec możemy pomoc *coniuncti profunt etiam vehementer inertes*.

Pana Reynera y Odermana pensja jaką zatrzymac *expedit*, bo takich ludzi *melius habere quam quarere*.

Długi z prywatnego W. K. M. skarbu zaciągnione, ze je zapłacic trzeba z wielką wdzięcznością, *nullus dubitat*. Rozumiałbym zeby prowent jaki ordynaryiny na exsolucją onych obrocic. *In quantum* jednak y to się nie zmieści to przynamniej *securitatem ex presenti Consilio* opatrzyć. W wyprowadzeniu zas Artyleriey *ad solitum gratiarum fontem* do I. M. X. Kardynała Pallaviciniego *recurs* zyczyłbym uczynic.

Kley-

Kleynoty I. M. P. Starosty Malborskiego zostające, poniewaz na Seym *Remissa* stanęła, tamby zostawac miały *ad decisionem* Rzpltey, chyba zeby *publica necessitas* zastawic je przynagleła, poniewaz one nic nie wyleżą, a *interea necessitas* jaka zastapic się moze.

Misereor super sortem Wojewodztwa Wołhynskiego bo wiem ze do takiego Ludu *populitum* tam przychodzi uboſtwa, o jakim w Moskwie wspomina *Historia tanta inedia hominum, ut passim proclamant da quod manducem, & postea interfice me*. Spytany przeszłych wiekow jeden ktoraby też była *nayszczęśliwsza* Rzpta, odpowiedział ze ta, *in qua uni illatam injuriam omnes propulsant*. Należy tedy nie tylko *misereri* Nam wszystkim ale *& succurrere*. Więc z mieysca mego proszę Ich M. M. PP. Litewskich aby chcieli *adinvenire media*, iakoby od ostatniey to Wojewodztwo uwolnic ruiny.

Kosciół Piltynski y sprawę jego *pietati* W. K. M. jako *nayunizeniey* zalecam, prosząc abys *hanc DEI causam* jako *nayprędzey* *dijudicare* zechciał.

Pupillaris causa Jey Mci Paniey Międzyrzyckiey zalecona jest od Pasterza własnego W. K. M. *ſwiadom* ja będąc kosztow tych ktore Nieboſczyk dla uslugi Oyczyzny *erogavit*, przypominam interes ten pamięci Panskiey, y Ich M. M. M. M. PP. *excitabuntur* żywi do uslugi Oyczyzny, kiedy obaczą ze to nieginie umarłym, co dla niey *wyſwiadczyli*.

Trybunału koronnego *conservatia* jak jest potrzebna, *wywieziono* przedemną, który jezeli kiedy to tego Roku utrzymac trzeba *propter defectum* Deputatow, nalezec tedy będzie *ustawiczna* I. Mci. P. Wojewodzie Sieradzkiemu *uti Directori* *residencia*, który jezeli dla tak wielu na uslugi publiczne *preſuzywſzy* *ſubſtantyi* *ſubſistere & resistere* długiey *residentiey* *niezmoż-*

zmogłby. Smięm upraszac W. K. M. aby go dobrotliwa łaska ktora nikogo *inconsolatum* nie zwykła *dimittere*, *ex primis vacan-ribus* wesprzec chciała. Ich M. M. P. P. Posłow Woyskowych discretiey skarbu koronnego & *solite liberalitati* zalecam, bo jezeli *honorare medicum propter necessitatem*, pogotowiu Rycerstwo *conferwować* pod czas Woyny należy.

P. Myśliżewskiego y P. Sekretarza do expedicyi Moskiewskich zalecam. Takze Im P. Podskarbiemu Litewskiemu *juden non tenetur stipendiis propriis militare*, drugiemu *officium suum non debet esse damnosum*.

Konczę zdanie moje, supplikując Majestatowi Panskiemu, aby *eam* W. K. M. *inspiret mentem*, ktora *in arduis quibusvis* miec zwykles, to com nie dawno z Cathedry zyczył przydawwszy *Vorum. Ut Avorum superes ævum. Et mortalis natus nil nisi immortale sentias*.

Mowa na Seymie Warszawskim zaczętym 17 Xbris 1688 miana.

Kiedy Nam czas N. K. P. M. nie pozwolił *per Turnum Vota funderē* za długoletnie W. K. M. zdrowie y Panowanie, godzi się y należy nie tylko prywatnie, *ex debito* za nie Boga prosić, ale y tu publicznie nie tak już *prolixis verbis*, jako szczerym y zyczliwym zyczyc sercem, *sic longum Regis Imperium probi*. Bo to nieograniczona zadnem terminami ku tey Oyczyźnie W. K. M. miłość *meretur*, ktora we wszystkich Jego actiach tak czytamy, jako czytała starozytność Imie owego sztukatora na tey statuy na ktorey je dla sławy swojej po wszystkich stronach poroskładał. Wydaje się ta miłość W. K. M. płynąca przeciwko Nam

we wszystkich dziełach, ale nigdy lepiej jako teraz, kiedy wszystkie dolegliwości nasze za twoje własne mając, y często z owym świętym Przełożonym powtarzając *quis infirmatur & ego non infirmor*, a przecież w terazniejszym terminie, *reciprocaciey* affektu przeskadzac, natury prawie zapominać, interessa Domu swego Najasnieszego *post habere*, gotowe *pro debito zelo* Poddanych jeśli nie serca to języki, y publiczną deklaracyą y prywatnemi zakazami wiązac, y wstrzymywac, tak ciężką obelgę *bono publico* darowac, *silencium* w tak wielkiej materiey *indicare* raczyłes. Niechże się nie chełpi ow wielki Cesarz, o którym Historia, *ratus est ingentem esse gloriam Principis Republicam magis amare, quam suos*, to dołożywszy *piis Principibus hoc pretium est ipsum etiam sanguinem publici juris facere*. Dał P. Bog W. K. M. takie Potomstwo o którym mowić się może si *Mars Minerva nuberet, tales nascerentur*, ale osobliwie Krolewicz I. Mc. Jakub po którym *pociechy non speras sed spectas*, kiedy już nie *in herba*, ale *in fructu* pokazuic, ze *quo traxit sanguinem*, z tamtąd *hereditate accepit Virtutem*, odprawiwszy *propriis stipendiis* kilka kampanij *usque adeo Regius bullit sub pectore sanguis*, pokazał *vigorem animi & quo sit Patre natus*, zasłużył na respekt u całej Oyczyzny, na affekt y na owe pytanie *Quomodo filius pro extraneo eris in Domo Patris Tui*. Ktokolwiek *penitus* zna Krolewica I. Mci *concludowac* musi, ze *non est honor, qui non debeat ei*. Berlińską *transactią* kto uważy, chociażby niewiem jaką *złością* zarazone miał serce, niepodobna aby *compassiey* y *stusznego* *ressentimentu* nie pokazał, w ostatku *accommodując* się do *geniuszu* W. K. M. *adimplendo beneplacitum* Jego, lubo *zwiększkością* to przychodzić musi *zyczliwym*, boc tak Majestat Panski *złączony* jest z *wolnością*, *ut quidquid in unam partem accedat, vel recedat, id in alteram redundet est necesse*. Zapomniałszy tey *questiey* ktora jako jest *problematica*, tak *stusznie* *podisputowac*by o

nie należałoby, jeżeli W. K. M. krzywdy swojej zwłaszcza takiej która *Majestatem & Authoritatem Regiam involuit* odstąpić może, albo jeżeli Rzpta, *in Persona W. K. M. lesa* milczec powinna, nie wzbudzając między miłością W. K. M. ku Ojczyźnie a affektu Ojczyzny ku W. K. M. *dulce certamen*. Chciemy tylko uważać *consequencias*, o których *etiam presentibus arbitris* mówić się godzi, bo nie rozumiem aby się tak prosty w tej Izbie znalazł *arbiter*, któryby się nie domyślił, na co to zakrojono. Jest jedna N. Krolu szkoła na Swiecie nikczemna, licha, ładajaka, w której y famo Imię nie piękne a przecię wychodzi z niej bardzo wiele ludzi mądrych, a ta szkoła zowie się szkoda, imię szpetne bodaj się nie sniło, a przecię dobre tam lekcy, *que nocent, docent*, nie jednego *adversa erudiunt*. Tak Nas Swiat zdawna sądzi, że my jesteśmy studentami w tej szkole & *quidem prima classis*. Po szkodzi Polak mądry dawna przypowieść. Więc kiedy do tych czas na tej tablicy notować nie chcemy *tot iacturas*, przynamniej teraz obudzić się należy, ani tak zasypiać żeby Nam nie rzeczono, *eris sicut dormiens in medio mari, traxerunt me & ego non sensi*. Jeżeli Rzpta nie Domowi W. K. M. co by przecię bydz powinno, widząc tak wielką ku Nam miłość, to przynamniej sobie *providere* powinna, jeżeli wolności swoje *immunitates* prawa *in integro* zechce zostawić, bo moim zdaniem ten samiad nie jest taki, jakiego miał ow, który *vendens praedium proclamari iussit bonum ibi vicinum esse*, wczym rozumiem gdy *ad media* przydzie y mnie się mówić dostanie obzerniey.

Była tu dnia wczorayszego materia *que directè* Senat W. K. M. *tangit*, to jest żeby nagradzając Nam *factorum* krzywdę, zeszmy *Vota* Nasze *expediowac* niemogli, stało prawo *ne id in futurum fiat*, co jako jest rzecz słuszna, tak rozumiem *contradictiey* na to nie będzie.

Sej-

Sejmu przelżego Warszawskiego Duchowni w szyscy, świeckich Ich Mciow kilka mowiło, teraz tylko czterech z Duchownych, świecki zaden, co raz to gorzey.

Przypadam na zdanie I. M. P. Wojewody Sieradzkiego M. M. Pana który mając *in numerato* przez długą w tej Ojczyźnie usługę, wszystkie *rationes status*, życzy Constitucyey, któraby Nam to *carere* mogła, lubo przyznam się wolałbym *ut potius jus antiquum servemus quam novum constituamus*.

Do sprawy Thorunskiej nie przymawiam się wiedząc że już ma Im. Xdz Biskup Chełmiński M. M. Pan deklaracyą łaskawą W. K. M., w której gdy temu czas będzie, przy sprawiedliwości *zelum* krzywdy Boskiej, & *honoris lesi* I. Mci M. M. Panu pokazać nie omieskam.

Ex occasione Sądow życzyłbym aby wzgląd mając na tak wielu *justitiam sitientes*, *per consensum* całej Rzeczypospolitey, tydzień jaki choć po Sejmie, ponieważ czas inaczej nie znieście, na te się sądy *dispensowac*. Pobłogostawi P. Bog Rady Nasze gdy *justitia injuriarum reddetur*.

Wojewodztwo Wołhynskie *justa petit, non denegari* powinnyaby *gratia*. Ta szczęśliwa Ojczyzna w której *uni illatam injuriam omnes vindicant*, ale ze *durius* stawac się zda W. X. L., życzyłbym abyś W. K. M. naznaczyć raczył *Deputatos*, którzyby *conferre in medium*, y sposoby znaleść do *satisfactiey* jednych bez krzywdy drugich mogli. Czytana tu *de pretiis rerum* wczorayszego dnia Constitucya, nic słuszniejszego, boć już nad Nami kupcy tak dokazują że *pro libitu* co chcą to z Nami czynią, *Monetę* jako chcą podnoszą, y znizają, *pretia rerum* są tak *intollerabilia*, że odkupić się nie może. Słyszałem o kilku y bezmała

ktc-

ktorego nie znam, że z krupkami chodzili zrazu, teraz po sto Tyficy y więcey kapitału rachują. Wyganiał P. Bog z kościoła *vendentes* mówiąc *Domus mea, vos autem fecistis illam speluncam Latronum*, bo śnac tam jako w Polsce ci co przedawali bezpiecznie mówić się mogło, że rozbijali. Czegoby w porządnej Rzeczypospolitey nigdy nie pozwolono, y na co czasu swego *pro sensu meo* dąm nie ktore *efficacia media*. Teraz zaś zczyłbym tę *Constitutę* tak przecię napisać, *ut soli iustitiae liceat*, a nie dała się raczej *vexa etiam innocentis* okazać. Okrzywo-przysięstwach tu namieniono. Jezeli komu to Nam Biskupom mówić o tych należy, y pewnie tey materiy nie zaśpię, bo cokolwiek *malorum inundat* na Oyczyznę, nie pochodzi tylko ztąd, że Boga ustawicznymi *perjuriis* obrazamy, *ad vindictam* pobudzamy. Złe się dzieje w Oyczyźnie, dla czego gotowa odpowiedz, *numquid non istud factum est tibi quia dereliquisti Dominum Deum tuum*. *Summa Religio* jest y ma bydz przysięgi, *cum timore & tremore* przystępować do niey potrzeba. *Furamentum* staropolskie było objętywać *verbo Militari*, teraz *Pseudo-Theologia*, największe obowiązki, najscisleysze *ligamenta dissolvit*, dispensuje, rzatkie *Subsellium* y podobno go nie masz, gdzieby *manifesta & qua tangi possent* nie pokazały się *perjuria*. *Non deerunt* y na to *media*, gdy *ex Ordine* ta materia wnidzie. Teraz &c. &c.

Mowa w Materiy Xcia Neyburskiego
ex occasione ożenienia jego z Xzna
Margrabina.

Zczyłbym był sobie N. Krolu żeby się ta Deputacya do ktoreysmię W. K. M. naznaczyc z infzemi Ich Mciami raczył
skon-

Konstantino

skonczyła była, żeby był dostateczną oney uczynił relacyą. Która *differri* musi nie co, kiedy zaś przydzie to tak kładę jakos my *ad primum* tylko *invenitum* postrzedz mogli że *zelus* W. K. M. *pro Republica* *per ea ipsa illustrabitur, per quae petebatur*. Profic dla tego będę .W. K. M. aby na ten czas listy wszystkie do Ich M. M. P. P. Postow od W. K. M. pisane czytane były, bo się pokaze miłosc W. K. M. ku tey Oyczyźnie, *cum enim omnes Principum virtutes possideas, ab hac una possideris*. Profic będę aby y *Senatus Consilia* czytane także były, jezeli jakie w tey materiy *intercesserunt*, bo za te nie W. K. M. ale my ktorzysmy się na nie podpisywali odpowiadać powinni. Teraz zaś żeby drugi raz głosu nie brał do materiy zaczętey o Xieźnie Neyburskiej przymawiam się. *Liberè* y jawnie *prout Spiritus dabit eloqui* mówić w niey będę, tyle W. K. M. tyle Rzpłtey dając ile potrzeba, ilem *Religione obstrictus* powinien *Furamenti*. Dwojakie deducție bywały Imienia Senatorskiego, jedni je brali *à sanando*, co teraz nie służy, bo choćbyśmy naybardziej chcieli uzdrowić, nie możemy prywatnych *affectyi*, *Comitalem morbum*, a do tego *lethalitatis est signum, infirmitatem non agnoscere*, nikt się nie przyzna, że okazaćczyli *disposicya* jest do ciężkich Oyczyzny *paroxysmow*. Insi brali Imię Nafze *à non sinendo* żeby nic nie dopuszczać, cokolwiekby Oyczyźnie *periculum proximum vel remotum* przynieść mogło, ale y to *in pejus vergenti seculo evanuit*, bo choćby kto z Nas chciał przyćnocie wierze *tantum prestare, quantum vel maxime potest*, choćby chciał *vulnera attingere, qua nisi tacta sanari non possunt*, choćby chciał *liquidam & obviam veritatem* pokazać, choć komu *extorquent pondera vocem*, na nic się to nie przyda całe, bo naylepsze *consilia*, nayzyczliwsze Oyczyźnie Rady *privatus affectus* psuje; Przyczyna zaś tego nieszczęścia kara Boska za grzechy Nafze, *numquid non factum est istud, quia dereliquisti Dominum Deum tuum*. Gdy Bog chce

M

chce

chce Krolestwo jakie skarac disponuje wprzod, *ut pericula non sentiantur, non considerentur.* Odeymuje *sensum* ze choc kto widzi ogien, przecię się od niego nie oddala. *Cera nutrit inimicum ignem.* Tak się właśnie u Nas dzieje, kiedy miasto wolności podoba się *periculi licentia, & quidquid aliud quam libertas*, bo kiedy się zdamy ze za nią naybardziej *certamus*, to w ten czas *libertas* naybardziej *libertate perit.* Wtę czas naybardziej na nią następujemy, poszedzy na koło z gory choc nikt nie nagli pędem na doł do zguby biczemy, mogąc *occurrere* oczywistym na nią *impetitionem*, gdybyśmy wczesnie chcieli, nie czyniemy, a co z początku w naszey jest mocy to potym nie będzie. Rzuconego na przykład nie mogę utrzymać kamienia, lubo mi go wolno było przedtym nie rzucac. Nie rozwodzę się N. K. *ad justam causam, tria verba satis*, podziękowawszy pokornie W. K. M. za tę nad naturalną łaskę którą Oyczyźnie wyświadczasz, kiedy *nec quidquam Tuum credis esse, quod publicum non sit*, kiedy *dum bono prospicis Nostro, dees Tuo*, kiedy nie zyczysz y nie zyczyłes nigdy *expoliare quemquam sed super vestire, pro scuto* mając nie zmazane *rectissimas intentiones*, a jako *in privata fortuna*, za świadcstwem tych, co to dobrze pamiętają *ita Te gessisti, ut nemo audiverit, non querelas solum bonorum sed & calumnias malevolorum*, bo zadney sprawy w Trybunale, zadney Proteścacyey w Grodzie nikt nie znajdzie. Tak y teraz widziemy nieskonczoną ku tey Oyczyźnie miłość. Czy mógłżeś W. K. M. dac dowody większe affektu tego, jako kiedy *ustapites etiam tuch solatia*, na ktore by się *grata Patria* zdobydz mogła. Podziękowawszy za to dobrodzycystwo, Boga proszę aby ten który sobie zostawuje *vindictam* nagrodził to W. K. M. Nagrodził Krolowey Jey Mci. ktorey ta illusia Xzney Neyburskiej Macierzynskie naybardziej musiała *ledero ferce*, kiedy *Marrem & Dominam* w tak wielu listach nazwawszy, *contra fas*

fas jusq̄ omne inclinavit ex hoc in hoc, tu słowami, tam *factis* affekt swoy ostatni wyświadczyła. Znalazł ktoś czasu jednego *Agiesilaum puerascentem*, asz on, nie śmiey się ze mnie asz ci da Niebo takie Potomstwo, asz będziesz widział co za affekt musi bydz Rodzicom ku Dzieciom. *Teneritudo* Macierzynskiego affektu nad tak ciężkim afrontem wyrazic się nie może, domyslic się jednak śnadno, bo jezeli naywiększe y Kardynałne prawo kazdey Chrzescianskiej duszy *sine distinctione sexus charitatem in proximum* przykazuje, ktoremu gdy Krolowa Jey Mc. ku obcym *satisfacit*, nie tak z interessu swego prywatnego, jako *accomodujac* się *ad supremam voluntatem*, ktora sercem W. K. M. kieruje, Panką swoję łaskę y Proteściją wyświadczają. Jezeli mówię tę miłość, którą *lex suprema jubet in remotiores* świadczy, cosz o niey mówic, *quoties occasio venit*, swojey własney Krwi pokazac ją. Niechże ten y insze zale P. Bog Krolowey Jey Mci. *aliunde* nagrodzi *benedictionibus infinitis, super stirpem suam.* Niech nagrodzi Najasn: Krolewcowi I. Mci. Jakubowi, aby na tym ciężkicy afflictey przespawszy się kamieniu, z odmienney fortuny denuntiatią z nalezytym wielkim przymiotom & *Regis virtutibus* błogostawienstwem *descendentes* do siebie widział z Nieba *Angelos.* Niech wzbudzi Bog te w nalezycie zyczliwych sercach poznanie prawdy, abyśmy *cognoscere* dobroc, zwazyć słuszność, odwdzięczyc mogli W. K. M. *eam equanimitatem*, kiedy *impetitum honorem, lasam famam, expugnatam Dignitatem* zapomniawszy, nieuwazając tak wielkiego *crimen*, ktore *dolo malo prava intentione, data opera commissum Republicae* (jakosz *Noster hic dolor, Nostrium vulnus*) darowac to raczysz, usta jakom to raz jużz rzekł jezeli nie serca zyczliwych zawierujesz. Ale N. K. jezeli się stanie woli w tym W. K. M. dosyc, to y Nam jako znac się na wdzięczności ku Majestatowi W. K. M., tak

z drugiey strony sobie *providere*, mierzyc nieścęście Nasze trzeba, wżak *metiri sua Regna docet*. *Omnia operatus est Dominus in pondere & mensura*, a u Nas *ex mensura* tak wielki nierząd, y jezeli gdzie to tu w Polsce, *Mendaces filii hominum in stateris suis*, bo mamy *iniquam rerum stateram*, *superficiem* tylko uwazamy, *profunditatem* nie tknawszy, gruntu fundamentu nie ruszywszy, *longitudinem* nieścęć *non praevidemus*, *altitudinem* zapominamy, co też z tego urość może. *Degeneres mundi Incolas* nazwał ieden, *quos posteritatis cura non tangit*. Opatrzny Oracz *serit arbores*, *quae alteri seculo profine*, lepsza jest wczesnie zabiegac, niż nie rychło załowac, albo chciec a nie moc, nie prętko się postrzegsz y vindikowac, dla czego *altè securus est, qui tempestivè metuit*. Nie podobna N.K. ktokolwiek *prudenter* Oyczyznę kocha, kto ma *sensum aliquem* tey wolności, w ktorey jako Przodkom Naszym tak y Nam żyć miło, za którą umierac nie straszno, aby nie miał *reflexiā* czyniac nad tym Małzenstwem (*aliquid semper mali propter vinculum malum*) aby mowić nie miał *concludowac*, ze *novacula sub hac spongia, vincula sub hoc reti* utaiione. Niech Bog odwroci od Polski takie Proroctwo, ktore wydał zarliwie ow kochający Oyczyznę w podobney jako my teraz jesteśmy okaziey, *altiori Voce tam publicè quam privatim protestatus est cadas hujus humanei usui aliquando fore ad libertatis Latii funus*. Obawiac się trzeba N.K. *libere* mowić y na piśmie *etiam ad exolvendam conscientiam* gotowem to podac, obawiac się mowić trzeba zeby Oyczyzna Nasza kiedykolwiek (bodajem tego niedoczekal) nie narzekala *lactavi lupum (absit injuria verbo) uberibus propriis in me rursus exiit fera, postquam creverit ex me*. Jużci to *fama publica testis*, jako oprócz mocnych y nad ktore mocniejszych Europa, blizszych my nie mamy *colligacyi*, y inszych szukaia proteſty, *non dico quasi ignorantibus veritatem, sed quasi scientibus e-*
am,

am, *quod secretum erat jam rumor est*. Wprzod Reyer Podskarbi, teraz *novissime* Słucki Gubernator na stolicy *comparuit*, tak kładę ze nie dla soboli. Coż się to znaczy N. K. tylko ze pijemy *cum melle venenum*, y nie pewniejszyego ze *majora perdemus, ni marure parva servaverimus*. Kiedy teraz gdy czas jest, gdy możemy sobie *non cavebimus*, to pewnie na potym byle tylko na tym stanęło, *parvebimus*. Teraz *damnum ad paucos*, luboby y na to były sposoby, zeby nikomu krzywda nie była, a potym *metus ad omnes*. Szczęśliwe bywały czasy, kiedy owe kwitnęły, *maximy, malè sit parti ut consulatur toti, praestat conqueri aliquamdiu aliquos, quam gemere ad omnem perpetuitatem universos*. Krzywdą zowie my, gdyby *in paenam* uczynku tak Osobę W. K. M. jako y caley Rzptey *ladentis* powagę, jaką część dobr Xieźney Neyburskiej kiedy nie Domowi W. K. M. lubo *praescriptum* to *sonat* ręki własney *Decretum*, czego *generosissime* odstąpiłes W. K. M. to przynamniey *bono publico* na zapłatę Woyska oddzieliło się, a nie mamy y miec koniecznie nie chcemy za krzywdę, kiedy *inbianrem* wolnościom Naszym *apertis* prawie *ulnis* (Bog zna niewiem z kąd takie zakochanie) przyjmujemy. Chlebem Oyczyzny *nutriri* chcemy, aby nim potym na nię nie tylko ziewał, ale zeby *incrassatus impinguatus*, przeciw niey kiedykolwiek ten *dilect recalcitrer*. A należałoby *per alienos casus Nostris prudenter cavere*, bo *dufac* sobie nie trzeba, *tam Ardea quam Roma capta est*. Co się z Samsiadami Naszemi, co z tak wielą inszemi wolnemi, *quondam* Narodami stało, to się y z Nami stac może, kiedy *haret lateri lethalis arundo*, kiedy zasypiamy na to *dosc* twardo, *benè dormit, qui non sentit, quam malè dormiat*. Tracimy *sensum malorum quae imminet*, a *day* Boze *nè premant & perimant* Oyczyznę, kiedyby podobno y samego Doktora Narodow nie pomogło spytanie. *Quis Vos infascinauit*. Gdy naybardziey czuc
M 3
trze-

trzeba, my *sicut dormientes in medio Mari* tego nie uważamy, nie czuiemy, *traxerunt me & ego non sensi*. Mamy tak wiele Constitucyi ktore *in favorem aequalitatis*, ostrożnie bardzo y ledwie *non ad casum praesentem provida futurorum* Rzpta postanowiła. Czytam Constitucyę 1631. o Dobrach Ziemskich Dziedzicznych. Warujemy to sobie teraznieyszą Constitucyę ze Dobra Ziemskie Dziedziczne *nec modo Donationis, nec Emptionis* albo *Hypotheca &c. &c.* Coż może bydz N. K. nad to prawo wyraznieyszego, a przecieśz czyli to possessiey czyli detentiey pozwalamy, lubo prawo czyniac *distinctia* uczy *aliud est possidere, aliud detinere, hoc juris est, illud injuria*. Detentia bydz nie może boby to krzywda od possessiey prawo *arceet* przeczytane, y tak wiele inszych pod tytułem Cudzoziemcy dobra Dziedziczne Indigenaty y inszym wyraznych *in favorem aequalitatis* praw, jakofz to *approbare*, co *lex improbat*, a dobrze tu powiedziano z statutu nie dawno. *Lex est Donum Dei, qui legi resistit, Dei Voluntati resistit*. A ja dołożę z Pisma S. *non Auditores legis justis apud Deum, sed factores legis justificabuntur*. Bo jakofz *Rempublicam salvam diu putemus, si nihil valebunt leges, nihil instituta majorum*. I nie darmo takie prawo postanowione, bo jakofz proszę Slachcic doydzie sprawy z tym, ktory *non subest paritati*, na ktorego *extendi pena* nie mogą. Albo tu mieszkać z Nami będzie, albo nie? Jezeli mieszkać to jak jastrząb nad berłem, tak on nad wolnościami, *quis vicino serpente securus dormiat? fieri potest ut me non mordeat, tamen potest fieri ut aliquando me mordeat*. Jezeli mieszkać nie będzie to tak wielkie summy za granicę wychodzić będą. Z Hiszpaniey y sta Talerow wywieść się nie godzi, we Franciey we Włoszech y wszędzie tenże porządek. My zas millionami wywozić pozwalamy. *Miserum sanè & fatuicatis*
quod-

quoddam genus te nudare, ut alium vestias. Co podaię y W. K. M. y całej Rzpty do uwagi y do reflexiey, to przydaię, kiedy Bog chce tak, abysmy nie mieli *sensum* nie tylko *futurorum*, ale & *praesentium*, osadzaię *in aequali Republica inaequalitatem*, wypuszczaię z ubozoney Oyczyzny bogactwa, przynamnisz *circumscriptiey Fortec*, Intrat wychodzących potrzeba, ktora urazic nikogo nie może, bo kazdemu w Domu swoim jaki chce wolno uczynic porządek. Gniewac się o to y inſi iego Colligacy y Cezarz Imc. nie powinnię, ponieważ *ignorantiam intencionis & facti* aż po czasie alleguje, y sam W. K. Mc. *rigidus exequutor* ligi S. jako *Colligata fraternè excusueisz*. Wszak gdy Prawom Naszym *finè praedictio* Colligacyi, (ktorey ruszyc ubron Boze) *providebimus, facientes id quod juris Nostri est*, na censurę u nikogo nie zarobiemy, choçbysmy y na to dbac nie powinni, gdzie idzie o prawo nad ktore nie mamy zadnego delikatnieyszego. Wszak Panow Naszych obieraię *circumscribimus*, y tym więkſza Ich sława ze wolnemu Narodowi *ex praescripto legum* panują *Reges Regum* słusznie się nazywaię, wszak Samemu W. K. M. ktoremu to Panstwo *non donum, sed merces fuit*, bos sobie do Niego przez karki Nieprzyacielskie drogę uſtał, y gdybys był za swoim szedł instynctem y geniuſzem, pewniebys był wolał *mereri quam habere*, bo nie wygasto z pamięci Naszey jako *renuenti* y przez dni kilka mniey chcącemu *ultra se purpura supplex obtulit, & solus meruisti regnare rogatus*. Wszak mowie Samemu W. K. M. lubo z respektem, jako y komu należy upomniec wolno się prawa, wszak *circumscripta Regnantium* w kazdych paktach *conventach* doſc *stricta*, doſc *rigida* sława. Ktoſz tedy sprzeciwic się może czego ja & *boni volumus omnes* aby oglądaię się na *pericula* Wolnościom Naszym (niech je Bog w jak naynierychlejsze oddala czasy) słuszną uczyniliſmy Xcia Imci. Neyburkkiego

skiego circumscriptiā, *non debet ei per obliquum concedi, quod directè prohibetur.* Już też tu Naiasł: Krolu nie zawadzi *frigidum illud verbum, meum & tuum*, które bardziey zapala niż ziębi, bo się o to gorąco umawiac zwyklišmy, chyba zład *frigidum* zo jako mroz wszystko, tak y privata powarzy, która kogo opanuie zaraz go ograszka napada, ciągnie na się co może, radby ze wszystkich zdarzły sobie okrył. Uchoway Boże takiego paroxizmu na Nas wszystkich, wszak nie idzie już o to, à choćby też y szło, każdy z Nas Oyczyznę kochający, y to zdiac z siebie w czym chodzi powinienby, *operando non cibum qui perit, sed qui permanet.* Proszę tedy W. K. M. y całej Rzeczypospolitey y tego przyznam się *per rationem status* nie odstąpię, gotow z kazdym & *privatim & publicè*, prawem & *rationibus* rozmowic się, *da leonem & cercabo*, bo widzę & *avertere* powinienem oczywiste *periculum.* *In minutis vigilandum, ne paulatim incidamus in maxima*, bo się boję aby *windicativa* Boska owey swey straszney u Proroka wyrazoney na wolność Naszę z tey okazji nie exequowała pogroźki. *Exterminabo te de terra, & non audietur ulera vox Nunciorum tuorum.*

W tey że Materiey.

TRzeci raz N. K. P. M. w tey odzywac przychodzi mi się sprawie, czemu supplikuię Majestatowi W. K. M. y całej Rzptey proszę, aby się nikt nie dziwował, bo pamiętając na naukę Doktora Narodow *sic zelus vester secundum scientiam*, w materiey tak delikatney gdy się konczyc *favo Republica* nie może, muszę się znowu odezwac, lubo nie jestem z przyrodzenia *garrulus*, przecię, trudno *silere cum doleas* w tak wielkiey materiey *res verbis explicari* musi. *Consilium res est sacra religiose, pureque dandum.* Kto się

się invidiey bojąc abo displicenciey boc nie podobna wszystkim się y zawsze podobac *ad opinionem* raczey *privatorum*, nizeli *ad necessitatem* skłaniałby się *publicam*, bładzicby musiał, bo *in iis quae ad Republicam pertinent*, *qui ambulat simpliciter ambulat confidenter.* Kto prostym bitym idzie gościncem *ten non deviat.* Powinnismy W. K. M. wierną y szczerą zyczliwość, powinnismy Oyczyznie zdrową bez interessu Radę bo *arctè ad utrumque & indivisibiliter obligamur.* *Regis & Republicae utilitates augmentabo, quidquid nocivum scivero praecustodiam, avertam & me opponam.* Czynień tedy powinność moję Senatorską, a czynień *non inconsulto impetu*, lubom y ja człowiek affektom podległy, ale *pro conscientia, pro debito zelo, prout spiritus dat eloqui* mowie, co *sensus dicitur rationis* Minister, kocham szczerze y *prudenter* Oyczyznę y *conservatiā* jej, W. K. M. wiary nigdy nie zmienię, *libertatem* y *cnotę* moję *nemini donum vel venum feci*, ile razy obaczę co *in publicum* *prajudiciosum* szczerze przestrzegę, *fortiter* jako wolny Słachcić, y tylko samą W. K. M. y Rzptey obowiązany przysięgą Senator, *me opponam.* Pamiętam na przestrogę Proroka *nohite ire post Deos alienos ut serviat is eis, adoretisque eos.* Mowień tedy wklar przy prawie *roties* citowanym do całej Rzptey *estote solliciti, ut custodiaris puncta, quae scripta sunt in volumine legis, non declinetis ab eis, neque ad dexteram, neq̄ ad sinistram.* Wiem to ze *nullus* *collabente Republica* *status* *potest esse diuturnus*, powinienem cokolwiek *publicam quietem bonumq̄* *tangit* *non perfunctorie* ale *serio curare*, y chociażby *vera pro gravis loqui ingenium* me *non moveret, cogeret necessitas.* Powtarzam znowu N. K. com już rzekł, y mowień *clarā distinctā, liberā voce.* *Video infelicitatem* Oyczyzny, uwazam to, ze kiedy przykładem Rzptey Athenskiey idziemy, nigdy w pokoju nie będziemy, a na ostatek tak jako ona (niech Bog od Nas to odwroci) zginie my, bo tam jako u Nas teraz chcieli aby prywatney ich wolności

sci dobro Oyczyzny uslugowało, co opak ma bydz. Rownał jeden swoje Rżplą do nie wyprawioncy skory, jak na jeden koniec nastąpiłz podnosi się cała skora, tu nie na koniec ale na sam frzod na samę wolność następują, a tego *sensum* miec nie chcemy. Powinnismy miec staranie spolney Matki Oyczyzny, powinnismy *ad hanc ideam* obracać wszystko. nie jest to odległa apprehensia, ktora inszego nie ma fundamentu tylko opinie, bo tego kazdy ktokolwiek się reflectuje *vel minimum* dotknąć się może. Dawne Argonautow a pierwsze prawo, *navim in qua navigas nē perforato*, utykac wszyscy powinni okręt, idzie tam o zdrowie kazdemu, a Nasza tak oczywistym *periculis* nie chce *cavere providentia*, samisz tak wielką dziurę *ad penetrabilia* wolności Naszych zostawujemy. Uciekli pewni w Athenach z potrzeby, pytał się jeden *sumprumne de illis supplicium?* odpowiedziano ze nie *quod potentiores essent*. Toc Nas czeka, bo jakom to juz powtownie rzekł, nie spodziewac się aby zaden ukrzywdzony Slachcic sprawy doyc mogł z tym *qui paritati non subest, in quem pana extendi non possunt*. Gdy *circumscriptiey* *tey contravenimus*, łamiemy prawo, *quod convelli sine exitio convellentium non potest*, zda się to Nam nic, nie uwazamy *consequentias*, rozumiemy ze to tylko *vana apprehensio*, a ja mowie *Asparagi molles sed viride cima*. Tak się zda zrazu ze to nic, a kto sobie ow Apolog przypomni u Ezopa, w ktorym owo zwierzę wprzod nogę jedną, potym drugą, a na ostatek całe nie tylko weszło ale się tak impatronowało, ze Pan mieysca ustapic musiał. Day Boze aby tak z wolnościami nie stało się Naszemi. Nie mam nic przeciwko Ofobie, *causas ejus procul habeo*, bo go y nie znam, Colligatow nie ruszam bo im należy veneratia, ale *causa inimicus* bydz muszę widząc tego *inevitabilem Rżpltey necessitatem*. Gdyby mozna *jus vetus in executione* utrzymac, nie prosilibym albo o *reassumptia antiqui*
albo

albo o postanowienie nowego, ale ze to zda się *inpracticabile*, choćby tefz y dla tego samego, ze bysmy tym *in principis ipsis* *Nostro zelo* od dalszych *hunc procum arcere* mogli *praetensiey* y myśli. *Allegatur* Xzę Margrabi ze on *eodem vinculo* związany, a nie był *circumscriptus*, pokazałoby ja gdyby nie przy tak wielu *arbitros* *differentia*, ale ze czasem zły spowiednik nie dyskretne pytając grzeszyc nauczyc może, *abstineo*, to tylko przydaje ze w ostatku *errores non sunt allegandi, sed corrigendi*. *Allegatur* y to tu ze W. K. M. na Seymiki w Instru-
ctiach zdał się krzywdę swoję *condonare*, ale to *non sequitur inde* zeby Rżpta nie miała *jus vindicandi honoris*, W. K. M. *providendi* sobie. Zyczę tedy *ut aperiantur oculi Nostri*. Kiedyby Bog dał takie prerogatywy swobody drugim Narodom, jakoby tego umieli zazyc na swoje dobre, a my na zgubę zazywamy, *non fecit taliter omni nationi*. Ledwo nie należałoby Oyczyzny Naszey nazwac, jako *Regnum Trajanum* *Poeta* zowie *lamentabile Regnum*, bo w nim Bog *viam fecit semita ire sue*, gniew Jego chodził przedtym scieżką, teraz juz wielkim gościncem slakiem puscil się na Nas. Nie fortuna Rżpta ktora się ratowac nie może, nieśczęśliwsza ktora może a nie chce. Nasza własnie taka. Nie masz takiego rozumu ani takiej subtelności, kiedy co po czasie uczyni, zeby sluzyc mogło, owszem wszystka *prudencia Civilis* w tym jest, zeby była *occasionum intelligens*, bo jako czas minie nigdy tego nie dogoni, juz na ten czas *non consilio sed casu* *regitur*. Więc N. Krolu teraz czas *ut quod omnes tangit ab omnibus cognoscatur*. *Non repeto dicta* juz tak wiele styszeliśmy tu racyi, ktore muszą *convincere* wszystkich, chybaby się znalezc mieli *qui nē in constantes videantur pertinaces fiunt*. *Sine hac securitate interna* Seym ten niewiem jako skonczyc? *circumscriptia* jest tak *simpliciter necessaria*, ze jey odstapic trudno, a zatym zeby projekt ten czytany
N 2

tany *tandem aliquando*, po tak długich dilacyach był suplikuie. W Ostatku N. Krolu scandalizowac się *posteritas* będzie, ze pod Panowaniem W. K. M, który całym mogłbys rządzić światem, *his consulibus*, za zafiadających tak wielkich z urodzenia godności y zasług Ich M. M. P. P. Senatorach, za tak zarliwych *Patriarum Libertatum* Ich M. M. P. P. Postfach którzy są *decora Provinciarum* scierpieć się mogło, zeby kilka Ich M. M. M. M. grzechnemi chcieli bydz, a całą Rzptą (*absit injuria verbo*) niewiedzieć w co postrzydz. Niech nikt nie alleguie *liberum sensum*, mech tey contradictey nie excusuie *beneficio libertatis*, bo ia nie mam tey wolności za wolność, która *impugnat* prawa, która *solis* siebie samę, która dla intereffow prywatnych gubi *publicum*. Prawda ze tu *tantum unus quantum mille*, ale w ten czas gdyby wszyscy następowali na wolność, a jeden jey bronit, *sed non e converso*, kiedy wszyscy *libertati litant* a jeden *vel pauci* przeciwniey biją. Kocham y ja Oyczyznę y conservatię iey, W. K. M. wiary nigdy nie odmienię, cnotę moję, *& libertatem* jakom rzekł *nemini donum vel venum feci*, y deklaruję się *plura dicturus*, gdy tego będzie potrzeba, ze tego *quod boni volumus omnes* odstąpić nie można, bo *servitutem hanc pati, despotismum ferre* ciężko. Suplikuję W. K. M. abys W. K. M. na ten upor takie znaleść raczył lekarstwo, przez ktoreby *salus & libertas Reipublice conservari & restitui* mogła.

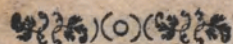
W tey ze Materiey.

Nie darmo N. Krolu w pacierzach Naszych dzisiejszych Kapłanских *commemoratio* tylko *SS. Perpetua & Felicitatis*, bo oczywiscie widzimy ze w Polsce nigdy albo nie rychło *sub duplici*

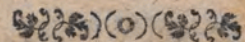
plici ritu celebrowac się *Perpetua Felicitatis* będzie święto, kiedy jako te *SS.* były Meczenniczkami, tak my *sinè quovis respectu hanc Perpetuam Felicitatem* Oyczyzny martirizuiemy. Słyszałem nie dawno *ex pulpito* ze jako kiedyś pytaicemu się *ad felicitatem quâ viâ perveniatur, Delphicum Oraculum* odpowiedziało *si te agnoveris*. Tak kazdemu z Nas N. M. K. P. M. myslacemu, jakoby tecz Oyczyznę tę do onych szczęśliwych, w których zyc była jedna *felicitas* przywieść czasow. Na pamięć zaraz przychodzi ze naywięcey na tym należy zebyśmy się sami znali. Dał imiona pierwszy Rodzic Nasz wszystkim zwierzętom, sobie dac nie mógł, bo lubo miał *infusam scientiam* przecieśz siebie samego nie znał. *Multi multa sciunt, & se ipsos nesciunt*, podobni do oka ktore gdy widzi wszystkie *objecta*, siebie doyrzec nie może, do ręki, która *apprehendit omnia se excepta*, do światła ktore świat oświeca *sibi caligo est*, do Medyka ktory drugich ratuie, sam się rzatko leczy, do owych na ostatek, którzy *Ulyssis investigant errores, suos ignorant*. Nie masz w Chrzescianstwie takich Zakonnikow, jako owi Poganscy Derwiszowie, o których stawna do Jerozolimy Peregrinacya świadczy ze z zwierciadłami chodzą. Kazdemu kogokolwiek potkaią przegladac się kaza, *nosce te ipsum*. Bo gdy by się Oyczyznie Naszey przeyrzec teraz przyszło, bez mała nie znalazłaby się podobna do owey w Pismie S. wyrazoney statuy, u ktorey głowa złota, pierśi srebrne, zoładek miedziany, kolana zelazne, nogi z błota, co raz to gorzey. Mogłby kto słusznie zarzucic. *Tempus erit quo te speculum inspexisse pudebit*, boc jakoś nadstarzała się we wszystkim, pokazuią się *rugæ*, małom nie rzekł *nuga*, pomarśczyła się, nie doflyszy, nie doyrzy, przez okulary zaś patrzac każda rzecz zda się większa, ubron Boze zeby iey nie rzeczono *impossibile est Senem diu vivere*, a to wszystko nie zkąd inąd pochodzi tylko ze w wielu rzeczach nie tylko nierządu widziec nie chcemy, ale ow-

szem coś w tym poszliśmy na koło zgóry, lub nikt nie nagli pędem na doł do zguby bierzemy. Byłoby u Nas Świat Polski jako Ray gdyby w nim była *scientia boni & mali arbor*, y taki się Świat zaczął, że ludzie rzucili się do tego drzewa y fruktu, będziemy mieli wszystko skoro to rozeznanie *boni & mali* mieć będziemy, teraz to drzewko uschło, nie uważamy że Ojczyzna Nasza jest jako ow obraz malowany, na który patrząc jeden rzekł zartując *frater tuus dimidius est*, że daleko mniejsza jest Polska w kraie, w siły, a naywięcej w sobie Samey, bo co przedtym jednego Boga, jednego Pana, jedno Prawo mając, mieliśmy jednęsz wiarę, jedno *salvanda Patria studium*, pamiętaliśmy na przestrożę Apostoła, *ut id ipsum dicatis omnes, & non sint in vobis schismata, sicut perfecti in eodem sensu, & eadem sententia*. Gdzie idzie o dobro Ojczyzny, tam nie powinięń bydz *diversus sensus*, tam nie powinni *scindi eorda*. Strażnismy byli przedtym kazdemu Nieprzyjacielowi Polacy, à jako kiedys *difficile erat contra Demosthenem erigere trophaa*, tak zaden Nas *aggredi* nie śmiał Nieprzyjaciel, pokąd miłość Ojczyzny *in pectoribus* dobrych ich *vigebat* Synow, teraz wszystko inaczej, *quod dicere nolo*. Y obawiac się zeby za taką sprawą *tandem* zginąć uchoway Boże nie przyszło, bo *his fluctibus absorbetur qui per hanc Maria navigat*. Jezeli należy kazdemu mowie to co widzi, czego się dotyka, *si vera potius quam dictu speciosa dicenda sunt*, rzecz oczywista że *morbus hic supra curam*, kiedy *leges & antiqui mores ex integro mutantur*, są Prawa te *contemnimus*, są dawne zwyczaje, tych nie tak zapominamy, jako iść ubitą tą od Przodków Naszych nie chcemy drogą. Gdyby którykolwiek z starożytnych Polaków, w którego sercu była miłość tey Ojczyzny y reputacy jej, stanął między Nami, nie czekając Wielkiej Nocy uprzedziłby Nasze Pacierze y wyznak-

nalby. *Ecce nova video omnia*. Upomniałby się *serio exutam Majestatis W. K. M. reverentiam, ubi est honor Pana*, pytałby gdzie się podziały nie tak Rady, jako miłość Ojczyzny, bo tych z Łaski Bozey nie tylko *vestigia* w Senacie ale takieśzby znalazł. Wydało się to dnia oneydayszego kiedy tak wiele Ich M. M. P. P. Senatorow u których bardziey *vera ratio, quam privatorum opinio* panuje, którzy wolą *periculosam sequi honestatem, quam utilitatem securam*, którzy tak o tey Rzptej myślą jako właśnie powinni, *ut sciat quisque rem esse populi non suam*, szukałby Izby Pofelskiej w fameyze Izbie, bo ta jezeli nie zginęła, to przynamniey tak u kryta, że jej *absolutè* nie znac, *nota loquor scientibus*, czy takasż była przed tym nie w ludziach, bo pewnie więcej takich nierównie, w których tężez *zelus Libertatum*, tacz miłość Ojczyzny, którzy nie zapomnieli co W. K. M, co Rzptej winni, ale wrzeczy samey czy zabronionosz kiedy czytać Projektow, czy bywałyż takie okrzyki, czy znaydowali się tacy, którzyby byli oczywiste prawo impugnowac chcieli, y owszem stare Nasze przysłowie *erubescendum contra legem loqui*, tak poszło w niepamięć, że co dzień nasłuchamy się tego. Postanowiony był od Zenona Cesarza Urząd *silentiarii* Urzędnika, co milczeniem zawiadywał, y tak to zacny był tytuł, że co po nim nastąpił *Anastasius* był *Magnus Silentiarus*, powinność była jego przestrzegac, aby się nigdy w brew prawu nie działo, aby każda rzecz odprawowała się bez hałasow, aby w Radach hukiem jeden drugiego nie oprimował. Nie trzebaby Nam Naiasń: Krolu nowych postanawiac Urzędow, zeby Nam nie rzezono *honores antiquos perdidi, novos habeo*. Niech się wroci miłość Panow Naszych, ktorameśmy y słynęli, y słusznie się *coram Nationibus* popisowac mogli. Niech się wroci *reverentia legum*, niech się nie godzi przeciwko prawu nie tylko czynic, ale y mysllic, to nadzieia w Bogu że *redibunt in ævum secula priscum*.



scum. Dał Nam P. Bog W. K. M. takiego Pana, który ustawicznie formujesz w zamysłach w conceptach, w sercu miłości ku Nam pełnym, wielkie delineacye, ktoremi *quam optime Vis* tey swoicy y Naszey Oyczyźnie. Zyczysz ją widzieć za dni swoich y *relinquere* nie tylko *Marmoream*, bo by to kamieniste jakies *Saxeum Vocum* było, ale *auream*. Czy możesz W. K. M. dać większe dowody miłości, *solicitudinis, Vigilantia*, opatrności, rozrzutności dla dobra pospolitego, kiedy nie załuiąc tak wiele razy krwi, na oczywiste niebezpieczeństwa zdrowie swoje rzucając, koszt, substancją dla tey Oyczyzny *toties* waząc, teraz *reliquum id* co kazdemu naymilsze, honor swoy *minus habes*, odstępujesz nie interesso, bo te daleko od serca Panskiego, ale tey reputacyey, na którą sobie y u Postronnych y u Nas dość dobrze zarobił, nie dla pospolitego dobra, ale dla uporu nie ktorzych, przecię P. Bog wie jezeli *non accipitur sinistra, quod porrigitur dextra*. Co gdy uważam N. Krolu lubo *profunda veneratione* jako nayunizenicy W. K. M. dziękuję z miejsca mego, przecięsz modlę się do Boga słowy Proroka, *da Sermonem relictum in os meum, ut placeant Verba mea in conspectu Principis*, nie tak *concinno*, bo tecz to nie zbyt należy jako *recto Sermone*, to jest Bogiem a prawdą idąc mówić muszę, że mi się to podobac nie moze, że W. K. M. ustępowac raczysz *plus justa peccentibus*. Wiemy to że W. K. M. nie sobie wygadzasz ale *Orbis negotium agis*; Wiemy że jezeli gdzie, to *in Augustali* na podwoiach W. K. M. pisac się ow Grecki należałoby wierszyk, *solus servus in Domo Dominus*, bo pracujesz W. K. M. za wszystkich *nulla quies servis*, y narzekac musisz, że poddani Twoi à jeszcze w rzeczach nie słuźnych *dominantur Tibi*. Więc my N. K. ktorymkolwiek *inest amor Patria* supplikujemy pokornie, *sinas Nos antiquis moribus vivere*. Pozwol Miłościwy Panie zebyśmy ten respekt Majestatu W. K.



W. K. M. tę wierność Osobie Panskicy tę zyczliwość pokazali Oyczyźnie którą Przodkowie slynęli Nasi. Jest Nas takich więcej N. Krolu, ktorzy pamiętamy, na ofertę Postów Henryka zaczynającego Nam tylko panowac, ktorzy na electicy *inter alia speciosa promissa*, to tecz obiecali. *Serenissimus Princeps Noster ejus est propensionis in Regnum Poloniae, ut etiamsi sibi offerretur conditio extruendi pontem in Vistula ad Varsaviam ex auro solido non abnueret, dummodo non ex Hungarico sed Rhenensi*. Wolemy *in antiqua Libertatis navis* przez wistę tę któraalluit *sacrarium Libertatis*, tę Izbę Naszę, przewozic się anizeli po złotym tym *ad perditionem* wolności Naszych przechodzic moście. Jezeli zas *evincere* tego nie podobna u tych Ich M. Mciow ktorzy *in profundum cum venerint* wszystko *contemnunt*, ani *sensum* zguby tak drogiego czasu, zguby Oyczyzny nie mają. *Causam dicant omnibus seculis*, niech się wielkiego Biskupa onegdajsza zlewa na nich pogroszka, *conturbet eos Deus qui conturbant Nos*. A My zyczliwi Majestatowi W. K. M. zyczliwi Oyczyźnie tak się złączmy, zeby Nas nikt *ab hoc justo* nie oderwał *zelo, si Filii Abrahæ sumus, opera Abrahæ faciamus*. Nie rozwodzając się więcej nie trawiac czasu darmo, czy stanie, czego serdecznie zyczę y Boga dla tak wielkiej potrzeby *totius Christianitatis* proszę, czy ubron Boze zawziętością y uporem roznidzie się ten Seym, zostawmy *vestigium amoris in Patriam*, niech widzi *posteritas*, jaka jest *distinctia* tych, ktorym zarliwość ku Oyczyźnie, a tych ktoremi *interesta* prywatne rządzą. Nie wątpi W. K. M. że ktokolwiek Oyczyznę kocha *per viam Regiam constanter ibit, ambiguis temporibus juxta ac latvis*. Nie dopuszczay Miłościwy Panie zebyśmy na to nieszczęście przyszli, o ktorym Rzymiski Historyk *eo redactus Populus Romanus, ut salvus esse non possit, nisi beneficio servitutis*. Zebyśmy tego się za dni Naszych doczekali, aby *attolens se supra equalitatem* zawziętość miała po karkach Naszych deptac.

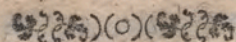
O

W tey

W teyże Materiey.

Jezeli kiedy Najasnieyszy Krolu to osobliwie w tych dniach Jowc *recurrunt* czasy o których Historia; *dies Festi erant subditorum quibus etiam Dominis imperabant*, z tą distincją ze tam tylko dwa dni w Rok podobne *recurrebant* Festy, a tu juz to Niedziel kilka *Solenni ritu malo magis exemplo, quam concesso jure*, z tą wielką *in publicum* szkodą *celebrantur*, kiedy y W. K. M. y cała Rzpta, tak się obracać musi, jako sobie w puilares napisano. Radbym milczał & *ponerem libenter digitum super os meum*, widząc *infelicitatem* do ktorey *redacti* jesteśmy, kiedy *malum indigna pati quam corrigere*, gdyby mię *jurata fides*, szufny żal y powinność przyćśniona, wyraznym Canonem mowić nie przynagliła, *quisquis metu cujuslibet potestatis veritatem occultat iram DEI super se provocat, quia magis timet hominem quam DEUM*, mowić kaze miłość Oyczyzny, miłość wolności, kiedy widzę ze *currus bovem trahit*, ze szufność przy prawie tak upada, ze więcey spodziewać się nie trzeba *regulam aequitatis & aequalitatis*. *Folia nunc cadunt* nie chybnie na Naszę wolność, za taką sprawą & *arborea cadent*. Radbym Bog zna nie uraził nikogo *si fieri potest cum omnibus hominibus pacem habentes*, przestrzegając mię Apostoł zaraz *condicyą*. *Si fieri potest dispensuje, ut quia semel capi loquar ad Dominum Meum*. Nie mam w tym interessu prywatnego, *candidum gero pectus*, co sie podoba, albo nie podoba, *in publico* wymowię, y lubo darmo; nie stracę przez to nic, zyskam zaś, gdy *juratam exolvero fidem bene velle sufficit licet non possis bene posse*. Widzę N. K. & *certo quodam modo incusare* nie powinieniem dobroci W. K. M. który pamietając ze *facile imperat, qui temperat*, zwykles wszelkie *etiam ad publicum bo-*

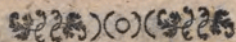
um należące otrzymywać rzeczy, raczy po Oycowku *impetrando*, niż po Pańsku *imperando*. Mowić się bezpiecznie do W. K. M. moze słowy Daniela. *Tu Rex es Caput aureum*, bo jako złoto między kruszczami *naypowolnieysze in tenuissimas laminas deducitur*, tak W. K. M. głowa *flexibile caput condescendere* skłaniać się raczy sz *ad desideria* Poddanych swoich. A naydziez tu *invidia* jelsze czegoby się chwycić? Mogło to bywać kiedyś przed szesliwym Panowania W. K. M. początkiem, ze Dwor jako *seminabat* diffidencye, tak tefz szufnie *metebat, quae metuebat*, zbierał zamieszania, niepokoje, & *quidquid in ambiguo ponit Republicam*, omylnie to bywały aphorismy. *Divide & impera, superabis si separabis*, ludzi wadzić aby nie zawadzić, uczyniwszy sobie przestrzeństwo. Widziemy mowię teraz za Boską łaską co inszego *primogenita* W. K. M. *cogitatio*, jest *congregatio pacis, congregare fratres in unum, animos sociare, & faciare*, a co u inszych Panow *lucra* bywały *diffidia* Populorum, to W. K. M. za naywiększą masz to poćiechę, aby *etiam cum periculo* reputacyey swojej Pańskiej, *aspera in Vias planas* mogles *reducere*. Day Boze tylko aby ta dobroć W. K. M. ktora *ea quae Vulnerata sunt, sanare potius, quam recidere* zwykła, (*medicus bonus suam credit mercedem, aegroti sanitatem*) uzdrowić mogła *fonticos morbos*, tak ciężkie *publici boni* paroxismy, zyczę aby *quod porrigatur dextrā non accipiatur sinistrā*, aby tak tłumaczyliśmy *rectissimas intentiones* W. K. M. jako szufność kaze. Zyczę *ut quo inferius Majestas W. K. M. se submisit, altius surgat*, boć to oczywiście kazdy widzieć moze *inter tot oculos nulla sunt latebra*, ze W. K. M. *necessitati cedens*, choćby nayciezsze *acceptujesz*, lubobys je dawać powinien *condicye*, byle tylko Seym mógł się szesliwie skończyć. Dałby Bog aby przykładem W. K. M. chcieliśmy



się y my reformować, *si rediret in praecordia Virtus*, gdyby tylko jeden publiczny intereś był przed oczyma, gdy byśmy dobro Ojczyzny za *hypotheticum necessarium sine quo non* przed się wzięli. Ale jeżeli w inżyżych materiach, które *concernunt conservationem universi*, też znowu *morbo non causa loca contradictionum* otworzą się, to się obawiam, *ne sit quotidie deterior posterior dies*. Co dzień to nowe naidowały się sposoby *ibant in adinventionibus suis* do remory szkodliwej, nie tylko Ojczyźnie ale y całemu Chrześcianstwu, że się mówić mogło *unus aedificans, alter destruens*. Przyszło na ostatek do tego że przynaglony przyćmiony będąc, naznaczyłeś W. K. M. seffią do explicathey cyfer, asz y relacyey przeszkadzaią, asz na nie zachodzą contradictey, y czego tak gorąco dopominali się Ich Msc. y prawie *cogebant*, to znowu zgadzać się na tosz *quod antecedenter placuerat*, nie chcą. *Imus huc, hinc illinc, cum illuc ventum est ire illinc libes incerte erras animus*. Więc *in hac incertitudine* gdy wszelkie nie pomagają *media*, gdy się *sufficiencia* do ukontentowania *publici boni & privatorum honoris* znaleźć u Nas nie mogą. Sniem prosić Ich Mciow słowy wielkiego Senatora, długo Nas pod obuchem trzymać będą. Proszę z miysca mego aby samisz podali takie sposoby, któreby y całość Ojczyzny, y honor Ich Mciow *salvare* mogły, a mam pewną nadzieię ze W. K. M. u którego *amor Patrie ratione valentior omni* dobroci swojej nie zapomniesz, *ignoscere pulchrum jamque poena genus est vidisse precantem*.

W tey ze Materiey.

Milczałem przez kilka tych ostatnich dni N. K. nie tak dla tego zebym był nie chciał *effundere Sermonem, ubi non est audicus*



audicus, lubo widzę że choć tak wiele wielkich ludzi oczywistemi racyami, to *hypotheticum necessarium sine quo non* wywiedli, przeciesz do tych *non profuturus littora bobus arant*. Añi dla tego nie zabierałem głosu zebym się miał w tak jawney *in rem Republica* sprawie obawiać, invidiey, bo chociaż tey poniekąd upijam, chociaż rozne zachodzą pogroszki, przypominam sobie odwaznego Apostoła słowa *verbera & tribulationes Ierosolimis me manent, sed nihil horum vereor*. Nie odstraszy mię pewnie nic, zebym nie miał *benè sentire de Republica, & libere loqui* przy dobrej sprawie, *invictus* jestem *adversus ea, quae ceteros terrere possunt*. Ale dla tego często dusiłem w sobie słowa widząc *indignitatem W. K. M, indignitatem caley Rzpthey*, bo *minuuntur jura ubi gliscit potentia privatorum*, dla tego mówię *posueram ori meo silentium*, spodziewaiąc się że *tandem post varios verborum, magis quam rationum conflictus*, pokazawszy Ich M. Mc. *contradicentes* przez tak długi czas że czynieli co mogli *in rem* tych, którym się obowiazali, *tandem* samą miłością Ojczyzny przyćmięni *cedere gloriosius publico bono, quam illud perdere ducunt*. Miałem nadzieię ze *plus quam Paterna W. K. M. indulgentia* proficere co mogła, kiedy przykładem dobrego Medyka *morbos non egros tollere* chciales przez Constitucyą confidentiey, kiedy *etiam cum pra-judicio* tak wielkich Ludzi których Bog uchował od tak szkodliwej Rzpthey y Imieniom swoim noty, *anonime* Ich M. Mciom urazy swoje condonowac, Cyfer zapominac, Spiski annihilowac chciales. Pokazowales W. K. M. że lubo *ingens* na sercu Panskim bydz musiało *vulnus, nulla tamen cicatrix apparebat*, spodziewałem się, że to *quod magno assensu* tak wielu Wojewodztw y Ziemi *receptum est*, miało bydz okazą *contradicentibus* do ustąpienia tego, w czym *per speciem libertatis publicae, utilitati propriae* slu-

zając, *majori pertinacia, quam constantiâ* stawali. Rozumiałem że *dura haec caesey* prawie Oyczyzny *emolire* miały *calentes preces*. Niechciałem *obtundere sepius eadem*, widząc że *ilo humanis consiliis adjuvari potuerat res, nihil omissum*. Ale kiedy oczywście widzimy, że *non datur remedio locus, ubi quae fuere vitia* w starey Rzptej, *mores fiunt* w teraznieyszey. Kiedy dotykamy się prawie tego, że *in male captis honestior videtur pertinacia, quam penitentia*. Jusz tecz choćby kto większą niż była *stoica* miał *patientia*, choćby kto naywiecey *passie* na wodzy trzymał, nie podobna żeby więcej *despoticismum hunc in libera Republica* kilku na wszystkich *scierpic* mógł *potestatem, si Nos tacuerimus lapides clamabunt*. Nie szkodziło to Doktorowi Narodow, że w pewney materiej swojej y naszey *głowic restitit in faciem*, jakosż Oyczyźnie prawie caesey za złe kto ma, że się przy prawie przy *stufzności* dopomina tego, co ją teraz dotyka, a potym *perimere* może. Niech mi nikt nie zarzuca *libertatem vetandi*, że w tey wolney Rzptej może często *pejor pars meliorem vincere*, może jeden wszystko zepsować, y nie o to idzie, żeby sobie ktokolwiek *presumere* więcej miał *potestatis quam habeat*, bo tu *in tantum persuadetur, in quantum persuaderi potest*. Ale proszę uczynmy *proportionem aequalitatis Arithmeticae*. Nie wolno Rzptej *in potiori bene sentientium parte* *contradikowac* projektom Ich Mciow, *omnino* trzeba żeby te stawały tylko które sobie albo za Granicy przyślane mają, albo tu *cum Ministris externis* z componowali, a kiedy projekt *pro bono publico ad mentem* całych Prowincyi napisany czytac ma Im P. Marszałek, to *in primo gradu* na czytanie nie masz zgody, *in secundo in verbi unius vel alterius latebra contradictionis* bierze się *ansa*, a widzimy że *vera rerum Vocabula* straciłifmy. *In tertio simplex* zachodzi *declara-*

tio,

zio, że choćbyśmy tu jeszcze drugie Niedziel trzynastie siedzieli, na żadną rzecz nie pozwolą. *Quousque tedy spem publicam ad speciose otiosam anhoram alligabimus*. Pokądze dla Boga *in eadem servitute* zostawac będziemy, kiedy do tego *evidenter* rzeczy przychodzą, że *pro libera Republica habemus nullam*, kiedy Ich M. Mciom wszystko, Nam nic się nie godzi? Porachuymy czas tak drogi, *nulla honestior jako temporis usura*, porachuymy koszty, wielo millionow traciemy teraz, wielo straciemy napotym, kiedy *bene gerendarum rerum upływaią* okazye, a *paria sunt non agere, quam non in tempore agere*. Imminet *spowiedz Wielkanocna* na której *zadęn Xiadz rozgrzeszyc* tego nie może. *Tenentur N. K. ad restitutionem damnorum Rzptej*, kosztow Naszych tak wielkich, którzy *propria quadrâ* zyiemy, których *pytac* nie trzeba o *monetę Cudzoziemską* *cujus est hoc Numisma*, co przez kogo *mo- wi*. *Tenentur* mowię *ad restitutionem* ci Ich M. Mc. którzy *parcant si volunt obcaecati in malitia*, *zatwardzeni* w uporze, tak długo Nas trzymają. Jezeli dla tego, żeby swoje pokazali *potentiam, judicet Oyczyzna inter Israel, & inter filios Amnon*, jezeli to nie jest *directe* przeciwko *aequalitatem*, kiedy *ad paucos res devenit*, wszak *non possumus quod vidimus, non restari quod audivimus, non loqui*, wszak *propria oris confessione* czytany *styzelifmy script*, którego teraz *oczywście* widzimy skutki. *Tracisz W. K. M. quod primo loco* *kladę* *zdrowie* swoje *sedentaria* hac, bez *zadnego in publicum* *pozytku*, y *owfzem* często z ciężkością *serca* swego *Panskiego mordacia disteria*, *pracipites* *condemnationes* *stuchac* *musisz*, ledwo *non ingeminando*. *Quid faciam populo huic adhuc paululum & lapidabit Me*. Masz Sobie jednak za *pociechę* kiedy *impendi & super impendi* za tę Oyczyznę *podacie* się *okazyja*, nie *odbiegasz* *wszelkich sposobow etiam cum prejudicio* Osoby swojej

Pan-

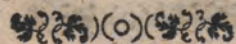
Panskiy, bo cobys miał dawac za takimi dowodami to wszelkie danę acceptuiesz condicye, byle tylko Rzpta *salvare* się mogła. A na coż się to przyda na nic N.K, tylko czas za czasem, dni za dniami płyną, *sicut hodie sic & cras*, co się w wieczor concluduie, to noc zepsuje, & *in circueu ambulatur*. Wspomniono tu recess w piątek przeszły tak to jest *praesenti malo remedium*, jako kiedy by kto do nogi plaster przyłożył gdy głowa z szycie leci. Jeszczeby tym bardziey *implicari* mogła Oyczyzna, y miasto ulacnienia Jey w nowe wdalibyśmy Seym przyszły trudności, & *charitas proximi* nie dopuści, bo co teraz kilkadziesiąt Tysięcy Rynskich zbył, to by podobno quadruplikować *dosim* trzeba. Podobało mi się *medium* Im X. Biskupa Poznańskiego, który uczynił *prudencissimè* distincją honoru W. K. M. *in praeterito*, & *laesionis Reipublicae in futurum*. Co do pierwszego, kiedy Ociec S. mediatą na się bierze, rozumiem acceptowac trzeba w tym punkcie, bo nie wątpię ze jako *communis Pater*, przy tak oczywistej krzywdzie w tak szustney sprawie znajdzie sposoby, jezeli *non sufficientis*, bo o tę przytrudniey, to przynamniey, *competentis satisfactionis*. Co do laesiey Rzptej wspomniawszy sobie na dobrą bardzo tegosz I. M. Xdza Biskupa reflexią, ze to po Domu Neyburskim *in casum* jako to w rzeczach ludzkich nie nowina zęścia jego, potężny *vicinus* jest successor, z którym by podobno przycięzy parlamentowac, bo ten nie Rynskim złotem, ale Zamorskim swego by dochodził zelazem. Ale nie chodząc tak daleko, albo Xiężna Neyburska miec będzie Potomstwo albo nie? Jezeli miec będzie *subsumo*, y pytam się czy będą Nam *equales* czyli nie? *Equales* bydz nie mogą bo nie za Matki, ale za Oycy poydą condicyą, jezeli *equales* nie będą to przy fortcach ktorych *non sine ratione* tak broni *pars*,

przy

przy takich dobrach jako *Mantua*, *Modena*, y insze mnieysze we Włoszech Panstwa, tak *Dominium* Domu tego w poysrodku Polski będzie, y stanie się Oyczyzna Nasza przechodnią Kamienicą, bo mając Dom ten *jus recipiendarum legationum*, ustawiczne pewnie będą przejaśczi. Jezeli jeszcze, y co większego a ubron Boze nie pretższego nas nie czeka. Wracam się znowu do drugiey *dilemmatis* nie odbitego części. Jezeli dzieci mieć nie będzie? Ktosz wie iako to *non ex vano* mogłbym mowic, czy juz *in viduali statu* będąc, albo jeszcze biorąc wyzey czas, za przeszłym będąc mężem, kto wie mowię, jezeli komu (*quem dicere nolo*) a potężnemu substancyey całej nie inwadiowała, ktora *ex vi* zapisow *ex more & usu* W. X. Lo. nie tylko teraznieyszego męża *spes* zawiesc, ale y tych ktorzy się *successiey jure ne, an non* nie disputuję spodziewają, oszukac nie mogła. Niechże uwazy Rzpta w jakie trudności wprowadzają Nas ci Ich M. Mc. ktorzy bardziey *praesentia*, lubo y te nie są *tuta*, nizeli *futura & periculosa* uwazają. Coż *tandem postis in medio* niebezpieczeństw z jedney strony, a nie mogąc y racyami y prosbami y prawdy *expressiā* przywieśc drugiey strony, aby pozwoliła w tak oczywistych niebezpieczeństwach *providere* Rzptej czynic? to znowu na disputach czas trawic. *Nec convenit, nec expedit*, rwac tego Seymu uchoway Boze, bo ktokolwiek ma *sensum sanum* consequencye łatwo uwazyc moze, skonczyc zas go bez tego niewiem jako & *per conscientiam & per amorem Patria* zyczyc. Przeciężł *ex duobus malis minus eligendum*. *Remis utendum, dum deficit aura*. Idę *in sensum* Prowinciey Wielgopolskiey, y mowię ze kiedy wszystkie *gradus* nie uszły, kiedy zadne racye przewazyc waznych obowiazkow nie mogą, protestowawszy się przed Bogiem y przed całym Swiatem zęsmny chcieli *salvowac* Oyczyznę, napisawszy sobie *propter memoriam bene sentientium* cokolwiek

P

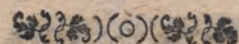
takie-



takiego coby Nas wunicy, & in proposito obrony dostateczney trzymac mogło, przystąpić *simpliciter ad externam securitatem*, tę tylko opatrzywszy skonczye Seym jak nayprędzey. Ciężkość to Rzptej będzie, że tak wielu mało przeciagneli, ale lepiej dac się przeciagnąć, niż sznur ten zerwać, a tym się cieszyć będziemy, że *est profectò DEUS qui quæ nos gerimus & videt & audit*. Sprawiedliwy Bog erit *Judex & Vindex* tak ciężkich całej Oyczyzny oppresyi, ktore jako mu się podobac nie mogą, tak w dalszych *malevolentium* imprezach *prosperare* nie może. Nadzieja w Bogu ze ten ktory slug swoich *de ore leonum, de fornace ardente*, y od inszych tak wielu uwolnił niebezpieczeństw, zwyczajne swoje nad Oyczyznę pokaze dzieło. Bo kiedy *humana deficiunt Consilia*, Boska *supplebit* łaska. Supplikuję tedy Majestatowi W. K. M, proszę stanów Rzptej aby *considerato eo*, że się spodziewac nie trzeba, *ut etiam si persuaserimus, persuadere possimus*, nie chciemy *effundere sermonem ubi non est auditus*, zatrzymując *hanc justam causam* na Seymiki Relacyine, a potym *si sic videbitur ad totam Rempubicam*, gdzie jako owo w jedwabnym kłębku lubo go glansowne otaczają nić, rozwijając na ostatku pokaze się peczyńka, tak nie omieszka Rzplta w tym, żeby fundamentu y okazji *actorum* na tym Seymie doszła, a My *interim agamus, ea quæ possumus*, poniewaz *agere nie możemy ea quæ vellemus, & debetemus*.

Relacya Deputatiew ad excipiendum calculum & Summ & Stolice przywiezionych.

Nizeli zacznę N. K. P. M. tę relacyą, przydzie nie co uzalic się nad niefortunnością Oyczyzny Naszey, ktora *expectabat bona*



bona & venerunt ipsi mala, spodziewała się ze ten Traktat miał cokolwiek *commodi* przynieść Rzptej, asz się pokazuje *citra controversiam veritas*, asz trudno inaczey rzeczy chcieć brac nizeli w sobie są, zgoła daremne Mądrych wywody, trudno szkoda nie zwac szkody. Capitolium Rzymskie gęsi obronili, my więcey przez gęsie pioro, niż przez zelazo traciemy, *fato donata nobis fors est, ut bellis sapius victores Tractatibus semper vincamur*. Nie chcęc ja wywodzic *prajudicia* tego, co już acceptowac się musi, & *quanquam acerba sint, tollerari debent*. A lubobym mowic mogł ze *facis est mali nihil fecisse boni*, przeciesz przyznac się musi ze *consilio in aliud tempus valituro pravaluit necessitas, remis utendum dum deficit aura*. O czym *prestat silere quam parce & publice loqui*. Więc do Relacyey przystępuję.

Naznaczeni N. K. P. M. na wysłuchanie *perceptorum & expensorum* z Summ Moskiewskich ztąd zaczęliśmy, y *terminum à quo* wzięliśmy żeby było przeczytac Instrukcye od W. K. M. y całej Rzptej punkt, dla tym lepszey informacyey. Jakoz ztąd był Nasz początek, lubo zaraz *in limine* dziwowac Nam się przyszło, że lubo Instrukcia autentyczna od Ich Mciow P. P. Senatorow y Deputatow z Izby Pofelskiej podpisana, przeciesz była bez daty, Rok tylko zapisano, Miesiącu y dnia zapomniawszy. Czytaliśmy punkt czternasty do rzeczy Naszey należący, w którym okienko dość wielkie, error znaczny Cancellariey, ale *fides* Ich M. M. P. P. Posłow *in integro*, bo go nie zapisali. Czytam tę punkt, bo jest potrzebny. *Pro finali inquantum* by już przyszło *ad tantam Bonorum Republicæ avulsionem*, zasadza się Ich M. M. P. P. Posłowie *fortissime* na wytargowaniu Summy *znacny*

Naprzód wyiezdając Ich M. M. P. P. Poſtowie z Moskwy
wzięli Million. *Reſtabat* 460000.

Poſyła po nie Im P. Wojewoda Poznański P. Noſłowica,
nie zwiezli Moskwa wſzytkiego, oddali tylko 319000.

Powiem potym co z tych pomienionych Summ wziął Im
P. Wojewoda Poznański Nieboſczyk, co Im P. Kanclerz.

Poſyła potym Im P. Podſtoli Koronny po *reſiduum* Summy
Im P. Gurowskiego Piſarza Wſchowskiego przywozi ten 141000.

Co wſzystko zcomputowawszy wynoſi Summy 1460000.
Z tych wſzystkich pieniędzy Im P. Wojewoda Poznański
600000.

Im P. Kanclerz W. X. L. 453333.

Im P. Podſtoli Koronny tak od Suceſſorow y Plenipoten-
tow Im P. Wojewody Poznańskiego Nieboſczyka, jako y Im P.
Gurowskiego. 271000.

W. Smolensku wzięli na ſię 40000.

Sciendum zaś ze po ſkonczonym Traktacie, umowionych
punktach, wyperſwadowali Ich M. M. P. P. Poſtowie *Ministris* na
ſtolicy, zeby dla tym prętzego pozwolenia na ten Traktat,
tych którzy ſię *aggravatos ſentiunt* jaką Summę. *à parte* deklaro-
wali, co y uczyniono *ſpecificè* mianując, Koſcioł Kijowski, Suc-
ceſſorow Im Pana Gaſiewskiego y Im P. Referendarza Koron-
nego na których wſzystkich *nifi me memoria fallit*, wzięli 60000.
jako to *inferius in calculo particulari* pokaze ſię.

Reſtat tedy Rachunek od Suceſſorow Im P. Wojewody Po-
znańskiego, 600000.

Od

Od Im P. Kanclerza. 453333.

Od Im P. Podſtolego Koronnego. 271000.

Dwa Tyſiąca *reſtant* ktore *Plenipotens* Im P. Gurowski *allegat*,
ze ſługa Im P. Kanclerza zatrzymał.

Przyſtawiliśmy tedy do Rachunku Im P. Podſtolego Ko-
ronnego, ktoremu muſzę dac *publicum reſtimonium* jakom to *privatim*
juſz donioſł W. K. M. ze miaſto tych confuzyi, ktore tu
ex mala informatione, y nie skutecznego wyſłuchania otrzymał,
meretur ſłuſzne podziękowanie, bo oprócz 20000. Tyſięcy,
ktore Im P. Wojewoda Poznański terazniejszy jeſcze przed tym
nizeli rąk jego doſzły, te pieniądze na ludzi ſwoich wziął, y na
ktorych jeſt obligacya doſkonala, oprócz 6000. Ktore *per Senatus*
Conſilium Poſt-Comitiale Grodzinſkie naznaczone dał na Ich
M. M. P. P. *Exules* do rąk Im P. Staroſty Łukowſkiego, zadney
expenſy nie kładzie, gotow będąc *exnunc* całą Summę byle miał
ordynans W. K. M. y Rzptey oddac y liczyć *realiter*.

Po ſkonczoney tey calculacyey ktora była krotka, bo bez
zadnych expens *acceſſimus ad excipiendas rationes* po Nieb: Im P.
Wojewodzie Poznańskim. Produkowano Nam naprzód *Senatus*
Conſilium we Lwowie miane bez dary, w ktorym jeſt to
zeby na pilną Rzptey potrzebę dla wyprowadzenia Woyska na
kampanię, *pravia ſecuritate* Ich M. M. P. P. *Exulum & habito eorundem*
conſenſu ruſzyć tey Summy y pozyczyc jey, do rąk Ich
M. M. P. P. Hetmanow y Im P. Podskarbiego, co Ich M. M. P. P.
Exules notowali, y profili mię zebym W. K. M. donioſł y
Rzptey ze tylko tych ſpecificowano, a to dla tego, ze wielkie
Summy do inſzych rąk wyſzły, ktorych przyiac nie mogą, po-
nieważ w *Senatus Conſilium* nie ſą tylko *praciſe* ci Ich M. M. C.

ſpeci-

specyfikowani. Ze jednak nie Nasza rzecz była *disquirendi de validitate* quitow y assignacyey, notowaliśmy tylko a nie przyjmowali ani odrzucali.

Czytam tedy ten Rachunek Im. P. Wojewody Poznańskiego Niebofczyka ktorego copia kazdemu z Nas dano z oryginału ręką Niebofczyka Im. P. Wojewody Poznańskiego podpisanego.

Regeſtr Summy Szesciukroc ſta Tyſięcy ktorem do rąk moich odebrał w Smolensku Dnia 13 Junii Anno 1686.

1mo. I. M. Panu Wojewodzie Ruskemu Hetman.	15 0000.	
W. K.		
2do. Do Skarbu wyliczyłem.	100000.	
3tio. I. M. P. Kuchmistrzowi Koronn. na Regiment.	100800.	
4to. Na Chorągwie Im P. Wojewody Ruskiego.	19600.	
5to. Za aſſecuratią Im P. Podskarbiego Nadwornego Koronnego na Chorągwie Krola Imc.	18600.	
6to. Im P. Wojewodzie Kijowskiemu Generałowi Artyleriey.	18600.	
7mo. I. M. P. Dorſzwaldowi,	34960.	
I. M. P. Wojewodzie Poznańskiemu.	26666.	20.
8vo. I. M. P. Podstolemu Koronnemu.	17333.	10.
9no. I. M. P. Kaſztellanicowi Kamienieckiemu	17333.	10.
10. I. M. X. Biſkupowi Kijowskiemu	20000.	
11. I. M. P. Sczuce Regentowi Koronnemu	15000.	
12. I. M. P. Białoſorowi Chorążemu W. X. L.	7650.	
13. I. M. P. Drojewskiemu Chorążemu Lubelskiemu.	10000.	
14. Laureckiemu na Stolicy.	1000.	

15. Formanom z Mohilowa do Lwowa	850.
16. Kryſtofowi na ſtrawę do ſtolice	100.
17. Kapitanowi Moskiewskiemu z Karaulami	100.
18. Inſzey drobniejszey expenſy	60.
19. Za konia z Telegą pod pieniądze	50.
20. P. Noſowicowi do Stolicy na ſtrawę	4000.
21. I. M. P. Kuchmiſtrzowi Koronnemu	59400.

Dano Nam takze Regeſtr Expenſy I. M. P. Kanclerza W. X. Litt. taki.

Informacya względem Summy Moskiewskicy *pro forte* W. X. Litewskiego odebraney.

Naprzod przy odebraniu Milliona zupełnego wziął I. M. P. Wojewoda Poznański *pro parte ſua.*

600000.	
A I. M. P. Kanclerz W. X. L. <i>pro ſua parte.</i>	300000.

Reſiduum zas ſta Tyſięcy oſobliwym ſcriptem *inſimul* podpisanym rozdali na pewne Oſoby tamze wſkrypcie wyrazone.

Drugą rathą z Smolenska przez deputowanego ſwego odebrał I. M. P. Kanclerz W. X. L. *pro parte* Xięstwa Litewskiego.

Wſzyſkiego tedy <i>in Summa</i> odebranych	153333.	10.
<i>Facit.</i>	453333.	10.

Z tego wſzyſkiego takową daje Rzpctey informacyą.

Naprzod.

Vigore Senatūs Conſilii wziął I. M. P. Wojewoda Wilenſki *ad fidem publicam* na rozne aſſecuracye.

I. M. P. Kaſztellan Wilenſki tak <i>vigore</i> tegoſz	68833.
---	--------

Senatus Consilium jako y noviter na Seymie Grodzinskim od I. K. M. względem Dobr odpadłych assignacyą, <i>prævia sua assignatione.</i> -- --	52000.	
I. M. P. Podskarbi W. X. L. <i>ad fidem publicam</i> na swoję assignacyą. -- --	30000.	
I. M. P. Marzałek Nadworny W. X. L. <i>idem prævia assignatione</i> wziął <i>insistendo</i> temuz <i>Consilio Senatus</i> na wyprowadzenie, y <i>accommodacyą</i> Pułku swęgo wziął I. M. P. Kanclerz W. X. L. z tych ze piędędzy --	19600.	
Tęże I. M. P. Kanclerz za wydaną <i>ex Senatus Consilio (pro auctione provisionis in bonam Monetam)</i> assignacyą. Co ma z skarbu Xięstwa Litewskiego <i>restitu</i> , wziął z tey Summy -- --	30000.	
I. M. P. Miecznik W. X. L. jako Pofet <i>in vim</i> funkciey swojey <i>pro Viatico</i> , co powinno z skarbu W. X. Litewskiego <i>restitu</i> wziął <i>Vigore Senatus Consilii</i> assignowaney prowifiey -- --	35960.	27.
I. M. P. Doumontowi Residentowi za skarb Xięstwa Litewskiego, co ma od niego <i>restitu</i> . --	6000.	
Postom Moskiewskim na co jest <i>Senatus Consilium</i> za skarb Xięstwa Litewskiego co ma od niego <i>restitu</i> dał I. M. P. Kanclerz na co są quity -	36000.	
Kuzmie Postanikowi, y jego Przystawowi	4000.	
Item Goncowi Moskiewskiemu Aytymirowi na co jest <i>Senatus Consilium</i> za korm y podwody --	1650.	
P. Skopowi Goncowi od Krola I. M. na Stolicę.	1000.	
Farmanom prowadzącym Summę do Lwo-wa tudziez na <i>expensa</i> w Smolensku y wiēt przy odbieraniu od zesłanych tey summy -- --	10000.	

Za

Za Dom w Smolensku <i>ad usum Religionis</i> kupiony w którym O. O. Jezuyci po dzis dzien <i>Exercitium fidei</i> odprawują <i>libere.</i> -- --	5000.
Summa tedy wydanych. -- --	336623.
<i>Restat.</i> -- --	116710. $\frac{1}{2}$.

O czym lepiej I. M. X. Smolenski informowac będzie. A ja jakom wyzey rzekł tak toz imieniem Ich M. M. P. P. Exulow powtarzam, że w tym się *aggravatos sentiunt*, ze *ultra Senatus Consilii Lwowskiego contenta* te piędzde wydane, ze we wszystkich quitach to dołożono, zeby na Seym terazniejszy zwieziono y comportowano te piędzde, *quod non factum*, ze na Monecie wielki zysk musiał bydz, a ich szkoda. Ze wielkie w tych Rachunkach *occurrunt* skrupuły, ktorychesmy *resolvare* nie mogli, nie mając *postestatem aliam*, tylko *excipiendi*, & *connotandi*.

Co gdyfmy skonczyli, profili Nas Ich M. M. P. P. *Exules* abym przypomniał W. K. M. P. [M. Księgi ich Kijowskie, aby przez Postanika W. K. M. evinkowane bydz mogły, bo wielkie ztąd *privati* mają *prejudicia*.

Krzywdę także I. M. P. Łazinskiego zalecają łasce W. K. M. o poświęcenie w Dymidowie.

O łasce W. K. M. y sprawiedliwości ze im w Vindicacyey tych Summ pomoc zechcesz *efficaciter non sperant sed credunt*. Jakoz N. K. nie tak intereff prywatny od ktorego mam wolne zawsze ferce, jako krzywda oczywista, y *compassia* nalezyta nad Ich M. Mciami Exulantami ktora y niemych *solvit in verba*, przy-mowic się kaze. Instructia dana na Stolicę Ich M. M. PP. Postom *evidenter* pokazuje, komu ta summa nalezec ma, ze Ich M. Mc.

Q:

Exu-

Exules nie tylko *ad rem*, ale & *in re* prawo tak zupełne mają, że *disquificyey*, *cujus sic hoc Numisma* nie potrzeba, *nec licet unum altare discoperire ut aliud operiatur*, bo by to było Kosciół odrzec Dzwonicę pobic, *contrectare rem alienam*, y chciec *per injuriam privatorum publico* wygodzić. Nie dziwuję się tym Ich Mciom którzy chcą to Rzpłey *adsciscere*, *imbrem sub tecto audire jucundum est*, ubron Boże gdyby ta kolejka na Ich Mciow przyszła inaczeyby rozumieli, łacnoc to cudzym disponowac *omnes cum valemus res illa agris consilia damus*. Pozorna racya miłość Oyczyzny *omnes charitates complectens*, ale y Ich M. M. P. P. *Exules benè ordinatam charitatem* przed oczoma mając, odpowiedzieć mogą, że *etiam fortissima rationes non pascunt esurientem*, że nie powinni tak *publicum* kochac, żeby *in privato* ginac sami mieli, y owszem *singula servari totius interest*, zgoła tyśiac racyi jednego nie zapłacą długi. Jest to N. K. *ulimus sanguis* jużz więcej takich spodziewac się trudno okazyi, ile stracili, tyle nigdy nie zysczą. Nie może bydz bardziey *meritorius actus*, jako kiedy W. K. M, kiedy cała Rzpta *intelliget super egenos & egentes*, kiedy sprawiedliwosc S. przez którą y na ktorey Krolestwa stoia *servabitur*, kiedy tym czas *non extrahetur*, co się na nic nie przyda, bo to wiem & *positivè* mówię, że Ich M. M. P. P. *Exules*, co jest własne ich ani odstąpić chcą, ani mogą, ani powinni. *Non convincit Constitutio* y owszem *pugnat pro illis*, bo że raz *cesserunt necessitati Reipublica* (y *Instructia* tamta była rozna) nie są obligowani zawsze. *Allegatur* że Oyczyzna *Exul* nappierwszy ubron Boże tego y pomyślic, prawda że jako ow obaczywszy Obraz malowany Brata swego rzekł, *Frater meus dimidius est*, tak y my widząc jak wielośmy stracili *incusare infelicitatem hac in parte* powinisimy, ale jest jeszcze z łaski Bozey tak wiele Prowincyi wolnych, na coż ciągnąc na się to nieszczęście, od którego z Boskiej pro-

widen-

widencyey jesteśmy wolni. Jest pewnie Oyczyzna *Exul*, ale *continens in continenti*, w tych *quorum res* teraz *agitur*. Jeżeli o to idzie że Poselstwo tak wiele kosztuje, boday by było nic nie kosztowało, tak kładę żeby byli Ich M. M. *Exules aequivalentem* złożyli Summę, gdyby do tak strasznych nie przyszło szkoda było, bo to o co teraz *disputatur* jakom rzekł, *qua dona videntur damna sunt*. Supplikują tedy przeze mnie W. K. M. aby ta materya nie trudniła więcej tak wielu materyi, które są *majoris importantia ad conservationem universi*, bo się ta disputa na nic nie przyda, tylko czas *extrahetur magis necessariis*, kiedy Ich M. M. P. P. *Exules* przy słuszności y prawie swoim stoiać, ustąpić tego co im *de jure* należy żadnym sposobem nie mogą, y owszem życzyłbym aby do czytania *Diplomatis* przystąpić, po skonczeniu którego do materyi inszych *accedemus*.

Sententia w sprawie P. Łyszczyńskiego Atheismi accusati.

HOrrez animus cogitare lingua loqui N. Krolu, y łzami raczey nieszczęśliwość Oyczyzny Naszey że takie wydała *Monstrum*, nad które y sama Afryka strasnieyszego *producere* nie może oplakiwac, nizeli *promere sensum* w tej sprawie należałoby, na którą wszystko się poruszyc musi natura. Były takie sekty z których jedne publicznie stonce za Boga adorowały, aby gdy to zaydzie w nocy bez Boga były, drudzy Xiezycowi się kłaniali aby w dzień Boga nie mieli. Tu cos więcej widzę, bo zadnego y jużz *non in corde*, ale bezbozną ręką obrzydliwie nie przyznają *dogmata*. Przeciwno którym wszystko cokolwiek widzie-

23

my

my stawa istności Boga istnością własną broniąc, y tego mu nie odeymuiąc, co od niego maia. Dobrodzieystwy ktore *plena manu* biorą swego Dobrodzieia *evincendo*. Wstaie codzien słońce aby Nas oswiecało, zsyła na Nas Niebo łaskawe influencye, Ziemia ktora Nas trzyma karmi Nas, y ta pospolita Matka oddaje Nam z lichwą te Dobra, ktorych Jey pozyczamy. Powietrze udziela swego ptastwa, wody ryb, cała natura jest ustawicznie rozrutna y nic nie robi tylko zeby Nas bogaciła. Jakosz tak wielkie Dobra nie mają miec jednego Authora? jakosz te wszystkie profusie nie mają miec jednego początku? jakosz ten porządek od tak dawnego czasu postanowiony, na całym Świecie nie ma znac jednego Pana? jako zbraniac się znac go za Boga, luboby y wiara do tego Nas nie prowadziła. Tak wiele dobrodzieystw wylanych, tak wiele łask ktore nieustają, bardziey Nas upewniają o Bostwie nizeli grzmoty y pioruny, ktore często więcey hałasu, nizeli złego czynią, y zda się ze Author natury gwałt sobie czyni, gdy chce aby się go bano. Kary te odzywają się na niektórych tylko nieszczęśliwych, y z wielką slyszemy je ciężkością, a dobrodzieystwa na wszystkich spływają ludzi y co moment się rodzą. Jakosz się znaleść może nie człowiek ale że starego Plauta zazyję *Legirupa*, *impudens*, *impurus*, *inverecundissimus*, ktory to negue w Bogu co samze nie od kogo inszego, tylko od Niego Samego ma. *Major hac est iniquitas N. K. quam ut Veniam mereri possit*, kiedy za łaski *amaritudines*, kiedy Bogu *mala pro bonis*, *odium pro dilectione* oddaie, czym *sic peccat ut excusari nequeat*. Byli tak nieszczęśliwi w ktorych sercu zbrzydliwa ta znaydowała się propozicya, *non est DEUS*, przecięsz y tym światła rozumnego jeden płomień więcey *suppediteował*, nizeli ślepoty było w zapamiętałych *passi-* ach. Było takich dosyc ktorzy tak żyli, jakoby Boga nie było,

ło, ale to czynili ztąd ze go zapominali, ale go nie negowali, przynaglaiać gwałtownie rozum, dla jednego appetytowi upodobania. Tu zas *directè petitur* honor Boga, przy ktorym umierac kazdy nie raz, ale kiedyby Million dusz miał powinięby. Przed lat Osmnastą *me presente* w Paryzu jeden z kalwinow z szaloney w błędzie swoim zarliwości, do Kathedralnego umyslnie przyszedzszy kościoła, czyniącego ofiarę kapłana *in ipso actu* podnoszenia Hostyi ciął z tyłu mnicy szkodliwie w skutku co do kapłana, ale bezboznie w intencyey co do ofiary. Widziac było cały prawowierny Paryz dla jednego grzechu pokutujący. Rozpływało się serce z pociechy patrzac na *zelum* tego wielkiego Miasta, przy honorze *lasæ Divina Majestatis*, naznaczone posty publiczne modlitwy, na ktorych popiołem głowy co żywo sobie posypywało. Upokarzaiąc się Bogu za taki *ausum*, slyszec było zarliwych kaznodzieiow, *ululate Pastores & clamate*, trwała ta publiczna pokuta Niedziel całych dwie, na kogos zpoyrzał *consternacya* na twarzy, na spuszczonych oczach widziac się mogła. Nie wspominam kary, *rigor pro æquitate habitus*, jezeli *delicto pena* nie były *commensurata*, przecięsz były takie nad ktore cięższych rozum ludzki wymyslic nie mógł. Tu nie kapłan ofiarujący *impetitur*, ale Sam Bog *collitur*, a co większa nie *inconsiderate* ale *ex deliberatione* na papierze ręka nieszczęśliwa wyraża to, na co sama *fremet* natura. *Facta hæc sunt non attentata sed perfecta*, a zatym nie rozumiem jakoby znaleść się mógł *lenitati locus*, *cum severitatem res ipsa efflagitet*. Bronic go Patron wszelkiemi sposobami, ale postaręmu moim zdaniem *non addidit invalidæ robur facundia causæ*, bo *debite* rzeczono *inanis est oratio, ubi prava actio*. Spowiedz *in April* uczyniona, kiedy juz onim *in Februario* y myslono y mowiono, zda się bydz *bardziey sacrilega* nizeli prawdziwa, a nie więce

tesz *absolutionem ab Atheismo*, ktorey zadęn prywatny dac nie mógł kapłan. *Producitur* świadectwo od Wojewodztwa Brzeskiego, gdyby Obywatele tego Wojewodztwa to byli widzieli co my, pewnieby go nie dali byli, *quod oculus videt nemo fideliter negat*, co albo z niego albo z inszych slyszeli, raczey *ex zelo libertatis*, anizeli na wymowienie *tam enormis criminis* napisali, *qui audiunt audita dicunt, qui vident planè sciunt*. A za tym wszystkim te defensy, wszystkie *testimonia non sunt interpretanda ad impunitatem delicti, sed ad vindictam*, bo tę grzech *nec negari, nec excusari potest*. *Appellat* teraz *legem, qui non servavit eam, zapomniawszy Reguły prawney, qui sine lege peccat, sine lege perit*. Skarzy się ze słachcicęm będąc *non convictus* wzięty, *incarcerowany*. Dał by Bog aby się ow za Władysława Jagella w sercach Polskich wznowił *zelus* tę, jako statut pod tytułem Heretyka świadczy w Wieluniu, to postanowił. *Decernimus & pro firmo constanti, & pro irrefragabili edicto tenori precipimus. Ut quicumque in Regno Poloniae Nostro & terris Nobis subjectis Hereticus, aut haeresi infectus vel suspectus, eorum Fautor, eorum vel director repertus fuerit, per Nostros Capitaneos Consules Civitatum & alios Officiales ac quoslibet subditos Nostros sive in Officiis sive extra viventes velut Regiae Majestatis offensor capiat*. Co na tę czas cała Polska chętnie przyjęła, jako to owe słowa wyraźnie znaczą *singulariter singuli, & universaliter universi, eodem Animo, eadem Voluntate, scientiâ, assensu, & ratihabitione, omnes unanimiter &c. &c.* Kardynalne prawo to prawo *Neminem captivabimus nisi jure victum*, ale oprócz tego, że ipse se *publici juris studio status sui renunciatione privavit beneficio*. Słuchajmy excepty *in minoribus casibus*, nizeli w tak wielkim nad ktore wieksze bydz nie moze. *Nullum Terrigenam Possessionatum excessu seu culpâ capiemus, nec aliquam vindictam in eo faciemus. Illo tamen homine excepto qui in publico maleficio aut in furto &*

Mulierum

Mulierum Villarum raptu incendio, homicidio Voluntario, Villarum depopulationibus & spoliis deprehenderetur. Constitucya 1611 imac swawolnikow tych kaze ktorzyby najazdy, mordy, wybierania, y palenia domow, łupienia po drogach czynili, y prawo insze mo wi. *Nobilis Fur capiat*. Ząd y statut Nasz *de Viro bona fama*, ktory z tego ze kto *bonus*, a nie z tego ze kto *Nobilis*, ostrzegł y warował *in Criminalibus* obwinionemu *juratoriam facti evasionem*. A jezeli prawo chce *nullum Nobilem captivandum, qui bona est fama, nisi prius jure esset convictus*, toć *male fama* (zwłaszcza *in tam atroci crimine*) *absque juris processu capi poterit*. Y zaprawdę *indignus est libertate qui se ultro servituti submitit*, bo *improbo Nobilitas tantum prodest, quantum caco speculum. Nobilitas cum Virtute juncta est, ignobilitas cum Vicio. Juste tedy a lege deseritur qui legem deserit injuste*, bo jezeli kiedy to w tym terminie *cum perditis perditè agendum est, extremisque morbis extrema remedia adhibenda*. Należy Rzptcy *ut crimina pacem turbania & fidem publicam solvencia severiore & quasi in militia Castrensi judicio cohibeantur, dla czego atrocitas criminis fecit, ut ab ordinariis juris Regulis discessum fuerit. Wszak fidem qui perdit, nihil potest ultra perdere* bo tę kto *nequie Boga, nequie wszelką Jurisdiction, nequie wszelkie prawo*, nie moze mu zadna *suffragari lex*, ktorey sam ze *renunciat*, y nie mając *quo errorem suum tueatur, culpa hac* będąc *nullo digna patrocinio*, obawiam się ze przez tak długi czas nie będąc tak wielki wystepok skarany *nè detur celeri victima tarda Deo*. Jezeli zaś idzie ze go *ad Forum spirituale* pociagniono, *erubescendum contra legem loqui*. Statut *titulo Spirituales* wyrażając jakie sprawy *ad Forum spirituale* nalezec mają wyrażnie pokazuie, że *non inconsulto impetu, ale ex lege & usu* do tego Stan Nasz przystąpił. Jest Statut w Krakowie 1543. postanowiony. *Imprimis ad Forum spirituale Judicium pertinet judicare differentias Sanctae Christianae Religionis, haereses*

R

ses

ses videlicet schismata blasphemias contra Deum & Apostasias. Nie masz się tedy o co gniewac leges interpretande non ad impunitatem delictorum, sed ad Vindictam.

Exceptia Fori iśc nie może *qui ubique est, ubiq̄, foritur forum.* O krzywdę Boga który wszędzie jest idzie, urazony kto na honorze tu po sublevatę, uszczerbion na sławie, tu po Gleit, zrazon kto z Slachećwa, tu po redintegracyę, Majestat Krolewski portus est & praesidium periclitantium. Gdziez tedy Boska krzywda pewnieysze *Vindicias* miec może, jako u Locotenenta, jako u Namięsnika swego, bo to taki występki ktorego *nec negare nec excusare potest, in tanta gravitate criminis accelerandi processus, non proelandi.*

Inquizycya iśc nie może, Prawo mowi. *Literatoria documenta testibus suppleri non possunt, evidencja rei evincit omne probationis genus.* Uslyszyc z Swiadkow więcej nie możemy nad to co widzimy, jakom rzekł *qui audiunt audita dicunt, qui vident plane sciunt.* Nad to *propria oris confessio* gdy zachodzi. A statut Koronny *non necessariam esse* na ten czas *inquisitionem* bydz sądzi. Zapatruje się na Nas cały Swiat, wszystkie Narody *Caelum & terra testes erunt super Nos,* bojąc się tedy *hanc justam censuram,* bojąc się zeby ten zapamiętały człowiek *non redeat ad vomitum,* zeby do tego czego się teraz *formidine pœna* zapiera nie wrocil się, y tym bardziey sam nie zginał, inszych nie zgubił, należy dwiema concludowac słowy *leges exercende, rigor extendendus.* Zgadzą się zas *in genere pœna* z Kardynałem I. Mcią Primasem *hoc adjecto* zeby tak zbrzydliwe piśma wprzod ta nieszczęśliwa palita ręka, która je pisac odważyla się.

Mo-

Mowa na Radzie Post Comitialney po rozerwanym Seymie.

Trudno nie boleć N. K. a lubo *difficile est magno dolori paria verba dare,* przecież przycisnionemu *sava tempestate* Sercu, słowy przynajmniey ulzyc należy, ktoreby ciężki żal y należyta compassiã nad nieszczęściem Oyczyzny tey wyraziły, kiedy po skonczonych piętnastu Niedzielach nałamawszy W.K.M. y siebie samych, *luditur opera perit impensa.* Nie rozumiem zeby się tak nieczuły znaleść mógł, *quem non commoveat* taka acćtia, *nec ipsis quidem, qui fecere l udata.* Zerwany Seym N. K. tak potrzebny *tanta spei tot suspitionum* bez prawa, bez rozumu, *turpi ausu* mniey uważny mądrych, złośliwy dobrych, jeden wszystkich zkonfundowac, y zaprzedac wazył się *nesciens se dum Rempubicam vendit, etiam venire.* Jak piękny był tego Seymu początek tak fromotny termin, *capimus melius, quam desinimus, ultima primis dedecori sunt.* Wytchło Nam poćiechy ktoras My mieli *ad leta* Seymu *exordia,* kiedy w kilku godzinach *par oneri* Człowiek *utraq̄, Pallade* zaszuzony, jak by się prawie do tey urodził *functioni* za Directora bez *contradictioni* obrany, asz teraz *dies Festi* Oyczyzny Naszey *posal* się Boze *versi sunt in luctum, Sabbatha ejus in opprobrium, honores ejus in nihilum.* Narzekać w tym na *fata* trudno, *frustrâ illis convicium facimus, hominum vitia sunt non temporum, factorum non fatorum,* niech nikt nie ma za złe ze z Pawłem S. *inimicus factus sum verum dicens,* ze jako na Seymie nie umiałem, tak y teraz y zawsze *duras res emolire* słowy, ańi *colorare* nie potrafię. *Si nos tacuerimus, lapis de pariete clamabit, & lignum quod inter juncturas edificiorum est respondebit.* Choć by kto

R. 2

loquens

loquendi non haberet usum nesciret tamen tenere silentium, Serce zalem ktory y niemych in verba solvit napelnione, nie język mowi, ze dum pauci privato commodo student commune patitur. Nie rad bym nikogo uraził, ale fama rzecz oczywista mowi, Nemo ergo se a me tangi puet, nisi cui ulcus est.

Lachrymas quis restituet? ktosż zdrowie W. K. M. tam diurnâ & cadiosâ sedentariâ naprawi, a ile czestokroć inter mordacia dictoria, temeraria judicia, precipites condemnationes, tak dalece nad targane, ze ledwo nie raz (jakom to toties mowił) zawołać nie przyszło, quid faciam populo huic, adhuc paululum & lapidabit Me. Wytrzymywałeś wszystko W. K. M. tam patienter quam Paternè nie uwazając na honor swoy in essentialibus zdeprany, często non accidentaliter ale gotowemi y ułożonemi słowy atakowany.

Desudabat Xcia I. M. Kardynała Primasa bez ochrony zdaney zdrowia exacta applicacya, nie opuszczal zadnych sposobow, ktoremi by mogli był mederi malis, czynił satis superque officio suo Archipastorali dosyć, na cosz się to przydało. A to na to, ze często invidia padała na W. K. M. ze nie rychto zasiadał, lubo to intueu zgody za Samych ze Ich Mciow prosbą czynić plerumque musiałeś. Zepchnąwszy Internam securitatem, in indemnitate Dobr slacheckich glorioso scelere, z zalem uniwersalnym dobrych Tey Oyczyzny synow, z confuzią Narodow, z poćiechą nieprzyjaznych, Seym ten zerwany. Ktosz naprawi wszystko to, co za zerwaniem tym idzie, & quod dicere nolo. Ktosz wroci koszty Nasze non scientibus tantum, sed & patientibus loquor, jaka drogość nad przeszłe insze Seymy daleko większa była, perit impensa.

Desperować by o Oyczyźnie przyszło N. Krolu, widząc

zc-

zewsząd bliskie jawne, y nie uchronne niebezpieczeństwa, kiedy *nec tanquam in bello parati, nec tanquam in pace securi* na discrecyey fatorum zostaiemy. Desperować by mowię przyszło, kiedyby wprzod ta nie była poćiecha ze jest na Niebie Bog, *est profecto Deus qui quae Nos gerimus auditque & videt, nunc testis mox ulsor*, chociaż zasmucił jako Pan przecię nie odrzucił Nas jeszcze jako Ociec, ukarał ale nie zgubił, nachylił ale nie popchnął do upadku, daie czas podzwignieniu Naszemu kiedy przy takich fatygach conserwue Nam zdrowie W. K. M, ktory *impendi & super impendi* za tę Oyczyznę zwykles, więc *qui exasperant non exaltentur in semet ipsis; Nadzicia w Bogu ze Oyczyzna ta pod Panowaniem W. K. M. premetur sed non opprimetur, fluctuabit sed non submergetur*, y owszem za sprawiedliwym Sądem Boskim. *Miseri fient qui miseros faciunt, a W. K. M. zachować racyzsz ut ego ut boni revertemus omnes, eam equanimitatem, ze nie uwazając na tych ktory solem quoque si possent extinguerent, respektem zyczliwych Poddanych zasypiać nie bedziesz przy tym styrze, jako ow Pan Swiata tylko się raz zmordowany zdrzymał, alz motus magnus factus est in mari, ita ut navicula operiretur, ale pertinaci amore & curâ certare z niechęcią fatorum servientem fortunam in adiutorium sui pudore victam convertere zechcesz, za co nie tylko wieczna wielkiego Imienia pamiątka, ale & perpetua w sercach Poddanych zostanie gratitudo.*

Co do punktow N. K. na teraznieyszą Radę podanych ledwoby nie przyszło nasładować owego sławnego *Jurisconsulca*, ktory *hodie quaesitus non nisi in crastino respondebat*, bo pułgodziną wzięwszy przed przysciem tu punkta, ledwo czas by był przeczytac je, nie tylkoby resolwować. Ale ze niechęć bydz *rem temporis* cokolwiek *in mentem venit* krotko się przymawiam.

R 3

Na

Naprzód *Queritur*. Jako *subvenire rebus periclitantibus* po-
złoslwie rozerwanym Seymie, Woysko konne y piecze jako da-
ley trzymac, *inquantum* pokoju nie zyfici się nadzieia? Jest to
rzecz na ktorą bez deliberacyey odpowiedziec się moze, ze *de*
sunt media, haeret oratio. Niech zdrowie W. K. M. Pan Bog con-
ferwuje *cetera adjicientur*. *Mens Divina* W. K. M. temu chy-
ba poradzi, ja nic nie wymysle.

Jezeli Relacyne Seymiki wraz naznaczc, czyli *ad bene-*
placitum P. P. Poslow kazdego Wojewodztwa? Po Seymach
skonczonych przy declaracyach Ich M. M. P. P. Poslowie Ziem-
scy determinowac zwykli czas y dzien Seymikow, kiedy się
nieszczesliwie (jako terazniejszy) zerwie, to W. K. M. *stat arbi-*
trio ta determinacya, rozumiem jednak ze miec będzie Kancellaria
W. K. M. respekt, y ten czas ktory naylepszy *pro commoditate*
Wojewodztw rozumiec będą Ich M. M. P. P. Poslowie, za-
pisze.

Jezeli do Moskwy postac z oswiadczeniem się ze y po-
zerwanym Seymie chcemy onym coriespondowac przeciwko
Nieprzyjacielowi krzyza S? Nic potrzebniejszego nad to, a *sinè*
cunctatione zeby wiadomosc tego nieszczesliwego zerwania nie
wprzod zaszła, y zebyśmy *Gentem illam satis suspiciosam* do despe-
racyey nieprzywiedli, ale ich *spe meliorum* niż sobie obiecuyac
mogą za taką sprawą pocieszyla.

Co czynic z X Sekretarzem Cyfrantem przeciwko ktore-
mu *lis concektata in Consistorio Loci ordinarii*? Albo jest winien? albo
nie? jezeli nie winien *dimittatur*, *satis flagellatus* dishono em reten-
cyi jezeli winien gdyby nie kapłan byłby sposob, Cyfra przez
się nic nie wazy, trzebaby tedy przy niey, albo na tego ktory

pi-

pisał *Unitatem* to jest dobrą jaką przetrzepac laską. Gdzie zas
ma zostawac, Włoch jest, przystowie Włoskie *chi sta bene non si*
movi, tłumaczy się po łacinie, *malum bene positum ne moveas*.

Jezeli y jako wysyriadczyc *compassiā Exulibus* do Summ
Moskiewskich za Dobra swoje *pretendentibus*? *Misereor super tur-*
bam N. K. tak wielka *Exulum* krzywda wołac będzie do Boga, cze-
muszby y teraz nienaznaczc *Commislarzow ad exdivisionem* te-
go co jest *in paratis*, tym *quibus de jure* co nalezy, a *in reliquo* be-
dzie Rzeczypospolitey *evictia*, co jest przez assignacye wydano.
Inquantum (lubo nie stusznie) tak sobie *scrupulosè* z Niemi postą-
pic chce, boc rozumiem ze luboby caley nie przysadzila Sum-
my, przeciesz wszystkiey *de justitia & equitate* odsadzić nie
moze.

Jezeli naznaczeni P. P. Deputaci mają jachac na odebranie *Ju-*
ramenti eventualis, co z tym czynic, jezeli się Kurfirszt I. Mc. woyną
wymowi, jako to juz raz uczynil przed Seymem nie bez za-
vodu destinowanych, y jezeli tym ze nie dac *Instructiey in ordi-*
ne ad Commissionem względem *pretensiey peragendam*? Na cosz
odmieniac kiedy są Ich M. Mc. *destinati pares muneri*, chyba by
jeszcze *ex Equestri Ordine* przydac z Wielkicy Polski jednego, z
Wielkiego Xstwa Litewskiego drugiego. Luboc ja wątpię ze-
by do tego przyisc mogło tego lata, kiedy Kurfirszt I. Mc. za-
bawny Woyną, obligowac zas go do tego nie pamietam jezeli
Pakta pozwalają ktore *hoc in puncto* przeczytałbym był *si tempus*
permisisset.

Co z Kozakami czynic y jezeli im dac *Hermana*? *Malè*
agitur cum Domino quem docet Villicus, lepiej to W. K. M. y rozu-
miesz y uczynic Sam przez się mozesz, anizelibym ja radzić
potrafil,

Ho-

Hospodar I. Mc. Wołoski Petryczyńko ofiaruje się *cum fidelitate* wszystkiey tey Ziemi, wnosząc pewne *desideria* respektem praw, jezeli do wysłuchania naznaczyć jaką deputacyą, siebie przytym zaleca, aby naznaczoną mógł się cieszyć pensią? Traktować dobrze należy tego Hospodara, *fides servanda* w wypłaceniu pensiey, deputacyą naznaczyć zycze, tak jednak zeby Deputaci nie wchodzili w nic *inquantum* jaka będzie *materia status*, która *ad decisionem* całej Rzptey należy.

P. P. Posłowie Woyskowi bez zadney consolacyey nawet y bez gospod tak długi czas tu mieszkając, tylko po Tyśiącu złotych wzięwłzy, *qua proportione* mogą bydz posileni y ukontentowani? Nie trzeba W. K. M. który iestes *Pater Legionum* zalecac Ich M. M. P. P. Posłow, ale przecię niepodobna, zeby y ja przyczynić się jako za Woyskiem całym tak y za Ich M. M. M. M. nie miał do W. K. M. Nie dziwować się N. K. *ze molimur bella non facimus*, nie dziwować ze częstokroć *recurrere* musi wielu skarga, *transit messis finita, est aestas & Nos salvati non sumus*, bo co prawda przytępiła ochota *rela hebetata sunt*, a nie zkad inąd to pochodzi tylko ze *jejunus pugnare timer*, tylko ze musi bydz *malus miles, qui Imperatorem gemens sequitur*. Czytamy w Piśmie S. ze tam *Sapientia edificavit sibi domum, posuit mensam, misit suos ut vocarent ad Arcem & moenia Civitatis* do Murów do szturmów ale zaraz stoł nakryty *posuit mensam*, boc tak *legista* mówią *alimena negare est necare*. Jezeli tedy *trahimus bellum potius quam ducimus*, jezeli *ad ignem accensum non calescimus*, w ten czas gdy Colligaci Nasi Miasta Prowincye biorą, My do tąd z tey Woyny nie mamy pożytku, a tym czasem poddani Nasi, ba prawdę rzekłszy My sami *gravi pondere usque ad lassitudinem gemimus sub tributis*. Nic zkad inąd tylko z Nas samych pochodzi, ze

P. P.

wiele omieszkania *rerum gerendarum* ani W. K. M., ani Ich M. M. P. P. Hetmani niepłatnym Woyskiem władać nie mogą, a tym czasem okazye upływają. Zyczyłbym tedy aby ukontentowawszy jak najlepiej Ich M. M. P. P. Posłow zagrzać W. K. M. Ich M. M. P. P. Senatorow jednych tu *presentes* ustnie, drugich *absentes* listami, aby na Seymikach byli Relacyinych, y *amore Patriae* zagrzali Ich M. M. Braci w Domu pozostałych, zeby mieli respekt nie tylko na tak dobrze zasłużone Woysko, ale na własny interes, bo postaremu *serius vel citius* zapłacić trzeba, czyż nie lepiej powoli ciężko sobie nie czyniąc, nizeli potym razem z aggrawacyą wielką poddanych y siebie samych.

Liquidacya Ich M. P. P. Hetmanom za nie dosciem Seymu jezeli bez dalszey zwłoki przynajmniej *ad rationem* może bydz wypłacona? Nic słusniejszego nad to, *reddere suum cuique*. *Excitabuntur* Ich M. M. do dalszych expens, kiedy przeszłe zapłacone będą, y tychże samych pieniędzy tak kładę ze na dalszą zazyią usługę Rzptey.

Artylerya Koronna zkad się ma przewidować, y jezeli *urgere*, co za nadzieja może bydz od Oyca S? Sama ta za się mówi y interes publiczny. *Paria sunt non agere & non in tempore agere*. Pilno ją *providere* trzeba, jezeli chcemy co dobrego sprawic. Na co obiecał I. M. X. Nunciusz znaczny supplement, ale ten postaremu wątpie *ut sufficiat*.

Commiffia Menniczna z P. P. Postronnemi względem coequacyey monety na Seym odłożona jako ma *terminari*, jezeli ma bydz reasumowana *per Senatūs Consilium*? Kiedy Seym nie doszedł *nec aliter constituere* Rzpta, musi przeszłe prawo które do *execucyey* nie przyszło *adimpleri, & ut quod non factum, fiat*.

S

Offici-

Officina Menniczna w Bydgoszczy nie małym kosztem na sto Tysięcy dla wygody Rzptey wystawiona ze się ruinuje, y nie małaby ztąd szkoda była jako y zkad wczesnie temu zabiezzec? Mały koszt a wielka szkoda *sic in consideratione* dla czego lepiej nie załowac go, nizeliby potym sta Tysięcy okupowac.

Stoła także Olkufka ifz upada, jako jey *subvenire*, y jezeli wydac Commissiā, aby ci wszyscy ktorzy mają *mutuum commodum* spólnie należeli *ad subveniendum*? Przyznam się ze się na tym Gospodarstwie nie znam, & *quo nescio filere amo*.

I. M. P. Kawalerowi Proskiemu dług z liquidacyey z okazji Residencyey w Turczach u Rzptey zostający dotąd nie wypłacony zaleca się respektowi y sprawiedliwości? Słuszna aby tak długo noszone zelazne *compedes* w złote się obrocily, & *nemini officium suum debet esse damnosum*, nie tylko *in corpore* I. M. cierpiał, ale & *in aere* swoje łożywszy na usługę publiczną substancyą, *dignus ergo est mercede sua*.

I. M. P. Obozny Koronny *querulatur* jako jest onerowany *triplici pensione* Dekretu Trybunalskiego Radomskiego, jako tedy tak zaśluzonemu *subvenire* Kawalerowi? Godzien *utraque Pallade* sławny I. M. P. Obozny y W. K. M. y Rzptey tak dawno zaśluzujący, y w obozach y na Seymach wszelkiego respektu, nie masz tey rzeczy na ktorąby *in favorem* I. M. M. Pana nie pozwolił, *in quantum possum & ille indiget*.

Moneta aby według prawa *cursum & valorem* miec mogła, jako zabiezzec *privatorum impositioni*? Jest to *materia status* o tym *in Senatus Consilio* mowie nie umiem, lubo na Seymie mogłbym był cokolwiek *pro sensu meo* powiedziec. Jest Constitucya w ktorey valor opisany, *interest* tym ktorzy mają prawo na to *providere, ut lex adimpleatur*.

Suc-

Successorowie niebosczyka P. Jerzego Wołodychowskiego Stolnika Przemyskiego. *Iusta petentes*, aby swoje mieli satisfactiā supplikuję Majestatowi W. K. M. Zycząc serdecznie aby w tych dniach cierpiący Bog Człowiek dodawał W. K. M. Rady, ktoreby mogły Oyczyznę mizerną *salvare*.

Kazanie miane w Warszawie 6. Martii Anno 1689. ex occasione P. Łyczynskiego de Atheismo oskarzonego, y osądzonego na publicznych supplicacyach.

VOcate cœtum, congregare populum, Sanctificate Ecclesiam, coadunate Senes, congregare parvulos, & sugentes ubera, egrediatur sponsus de cubili suo, & sponsa de thalamo suo. Inter vestibulum & altare plorent sacerdotes Ministri Domini & dicant parce Domine, parce populo Tuo. Joelis 2.

Rospływay się we łzach Oycyzno moja, Oycyzno ztąd nawięcey nieczęśliwa, żeś takiego wydała wyrodka, który smiał rękę na Boga targnąć. Niech serca Nasze oczoma wypływają, aby się z niemi tak ciężki zatopił występpek. Staćcie gory, zakrycie Polskę od zagniewaney słusznie twarzy Boskiej. Rospuście Niebosza wszystkie Catharacty wasze, aby tak sprofnny grzech mógł się niemi obmyć. Rostąp się ziemio abyśmy na czas jaki pokąd zakrwawionego ze tak rzekę Serca

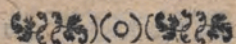
S 2

Bo-

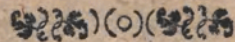
Boskiego nie ulegniemy, ukryć się mogli. Wołała kompania Jonasza Proroka dla niego w niebezpieczeństwie będąca, *quiesumus Domine ne pereamus in anima Viri istius*. Za Achana Syna Charmego rozgniewał się Bog na wszystkich Synow Izraelskich y lubo Samze pokorzył się jemu, *verè ego peccavi Domino Deo Israel*, gniew przecie nie ustał, *donec combureretur cum omni substantia sua*. Jednego grzech całe krolestwa gubił, dla rejestrowania jednego ludu swego Dawida, tak wiele Tyśięcy zaginęło. *Plorent Sacerdotes & dicant, parce Domine, parce populo Tuo*. Zatrzymaj Boże gniew Twój, nie wypuszczaj napiętych Strzał, niech te zbawienne gwozdzie, gotowe do rzucenia piorunów zatrzymają ręce, niech zmiekczone unizonosią Naszą sprawiedliwość Twoją, dobyty na ukaranie tego y inszych grzechow w pochwy włoży Miecz, gotowy na pomstę za nieprawości Nasze zatrzyma gniew, wszak Miłosierdzie Twoje, gdyby się godziło *attributa* Twoje Boskie wazyć, jest więkŝze niż sprawiedliwość. Widział Ezechiel zwierzęta ktore szły y wracały się nakształt piorunu y błyskawic, tecz zwierzęta widział Jan S. blisko Thronu Panskiego stojące u Ezechiela, biega y prętko bo nakształt pioruna, u Jana S. stoją, czemu tam pospiech, tu odpoczynek odpowiada uczoney Sanchez, ze pierwsze znaczą karanie, gniew, grozbę, *Urbis ferosolima excidium*, drugie łaski, fawory, affekty, gdzie Bog karac ma tam prętko przechodzi, gdzie dobrodzieystwa wyswiadczać tam powoli, tam siedzi. *Ecce Rex Tuus tibi venit sedens*. Gdy chce karac Adama pokazuje się w Raju przechodzący *cum audiret vocem deambulantis in Paradiso*, gdy Abraamowi obiecuje Syna zasiada na to, reflexją czyni *requiesce sub arbore*. Niechże minie gniew Twój Miłosierny Boże, niech przydzie od tego Krolestwa, ktore jezeli zgrzeszyło w jednym pokutowac chce we wszystkich prawowiernych. Oto
dobry

dobry Panie złość nad ludzką gorsza, jedną podniosła przeciw Tobie rękę, a Ty dwie rościągasz na Krzyżu, otwarte widzę na znak ze nic w nich nie zamyka się gniewu. On iedney na występki, Ty dwuch na danie zazywałś łaski. *Tota die expandis manus Tuas ad populum*. Jedna ręka na grzech, dwie na satisfactią. Zgrzeszyło Krolestwo to, więc *justum est ut quoniam cum multorum destructione se perdidit, cum multorum adificatione se redimat*. Więc na tey publiczney Modlitwie, na tych pokornych do Majestatu Twego supplicacyach, niech się godzi Imieniem Najasnieyszych Majestatow Naszych, ktorych zarliwość w wierze Tobie y Swiatu wiadoma, bo y własney krwi dla obrony Imienia Twego, Ołtarzow Twoich nie załwią. Niech się godzi Imieniem całej Polski Imieniem zgromadzonego słuchacza przeciwną złośliwym dogmatom uczynic publiczną confesją. Niech się godzi jezeli nie wyrazić bo to niepodobna, to przynamnię wyznac Cię publicznie za Boga, na ktorego Imie kazde padac powinno kolano.

Chcąc Zbawiciel Nasz Chrystus słyszeć to z ust Piotra S. co dobrze wiedział, jezeli go prawdziwie ten Apostoł kochał po trzykroc pyta go y odpowiedzi pilno słucha, *Petre amas Me*. Augustyn S. explikuiąc to, daje przyczynę *trina negationi redditur trina confessio, ne minus amori lingua serviat quam timori*. Trzy razy zaparł się Pana Apostoł, trojakim tecz wyznaniem lubo dobrze to opłakał, zda się nagradzac. Należałoby na satisfactią bezbozney negatywy, na recompensę y wspomnienia niegodnych epitetow; tak Boga tu wystawic jako jest w sobie, tak go opisać jako godzien, to mu oddac cosmy powinni. Ale tępiec musi naybystrzego dowcipu oko na blask niedostępney swiatłości, drętwieć język na sam głos niewypowiedzianey



wszecmocności, truchlec y kamienie serce na niepojętość Boga Naszego. I inszey ludzka siła godney nie znajduie chwasty, tylko zawartemi ustami spuszczone pokornie wzrokiem swojey niewiadomości przyznawac ułomność. *DEus ineffabilis est, ad quem eloquendum Sermo sileat, ad investigandum sensus hebetetur, ad complectendum intelligentia coarctetur.* Nie masz tak ciekawego zmysłu, aby to pojąć mógł, że Bog Nasz początkiem wszystkich rzeczy jest, Sam bez początku, ostatnim wszystkiego stworzenia koncem, Sam nieskonczony. Nie masz tak wymownego języka, żeby sobie więcej nad serce y rozum który rzeczy poymuie przywłaśczał możności, y czego mysl dociec nie może mógł to swoją wyrazic wymową, *Quid queris ut ascendant in linguam quod in cor hominis non ascendit.* Gdyby cały Swiat napelniony był księgami, gdyby wszystkie stworzenia odmieniły się w pisarzow, gdyby wszystkie morskie wody obrocily się w inkaust, wprzod by się zapisały księgi, wprzod by się zmordowali pisarze, wprzod by się wszystkie wymaczały wody, nizeliby się najmnieysza Twoja Boze Nasz wyrazic mogła doskonałość. Zwoływa krasomowskie języki, gromadzi uczone piora, gorącym wołaniem pobudza wybrane dusze, na wystawienie ze wszystkich sił, Naywyszszego Boga Mędrzec Panski. *Exaltate illum quantum potestis.* Tu wszystkie ktoreście stodki w ustach Ambrozych, Bernardow, miód wyrabiały zlatuycie się pszczołki, niech płyną same stodczy miody nektary Ambrosie. Niech się topi wyborne Chryzologow, Chryzostomow złoto, niech zarzy wyfokim ku Niebu płomieniem zywy w sercu Augustinow, Dionizyuszow, Hilariuszow, ogień? Coż kiedy *major est omni laude* Pan Nasz nie może bydz godnie wystawiony, większy jest nad ich lotne piora, y głośno brzmiące języki, Coż kiedy ich ogień przeciwko temu ogniowi *DEus Noster ignis consumens*



sumens est; jest jednym lodem. Ich złoto przeciwko nieoszacowanej Bostwa cenie, jest jednym błotem. Ich stotkie smaki przeciwko niestworzoney stodczy, *quam bonus est Israel DEus*, są jednym niesmakiem, wiecey rzekę jedną zołcią, wiecey jednym są niczym, *tanquam nihilum ante Te.* Darmo się kuszisz, ktokolwiek dociec sobie Boga zyczysz, chyba tego tylko docieciesz, że nic wiedziec nie będziesz mógł, *hoc scies quod, nescies.* Nic pewnieyszego nad to że jest Bog, ktorému cokolwiek na powietrzu lata, po ziemi chodzi, w wodzie pływa, wszystko hołduje, ale jako w naturze nic jasnieszego, nic oczywistszego nad słońce, przecię nic mniey nad nie nie widziemy dla wielkiej nieproporcycy, która jest między Jego światłem a wzrokiem Naszym. Stanie kto na brzegu morza, widzi prawdziwie morze, ale okiem zmierzyc nie może, ani jego szerokości, ani głębokości, tak pewnie y My nie wyraziemy nigdy należycie Boga, bo to jest niedostępne światło, nieprzebrane morze, dla Nas ktokolwiek w te pusci się nurty zawitego pewnie nie doszedzsy Meandru, głęboką zatopiony myslą, wołac tonący musi, *Cape me non capio Te.* I dla tegoc.

Trudno było cierpliwemu Jobowi poznać doskonale Boga, *si ad Orientem iero non apparet, si ad Occidentem non intelligam Eum, si ad sinistram non apprehendam Eum, si me vertam ad dextram non videbo illum.* Jezeli na wchod słońca poyrzę obaczę niewypowiedzianą wielkiego Planety piękność, y jako bez niego Swiat wszystek w załobie, ciemno okropno, tak znowu dzień jasny z sobą prowadząc, wszystko oświeca, a przecię Boga tu jasno nie widzę, nie jest tym materialnym słońcem *non apparet.* Jezeli się ku zachodowi obrocę na widok inszych y mnieyszych Planetow, y tu między tak wielą obrotow Jego nieodmienney stało-

stałości, Jego jedności nie rozumiem *non intelligam Eum*. Lub w prawą lub w lewą uderzę stronę, rzuciwszy okiem po aflowanym gwiazdami firmamencie po tak słuczney Gwardiey, postaręmu *non apprehendam Eum*, darmo wysokie toczę myśli, bo to są małe krople niezbrodzonego morza, drobne atomy niepojętey przepaści, szupłe iskierki pozerającego ognia, dalekie cienie niedostępney światłości, *potuit Paganus oculis corporeis ostendere DEUM suum lapidem, vel Solem & Stellas, sed ego quibus oculis ostendam Creatorem Solis*. Nieczęsty zle płodny on kąkol, nayıerwey od obłudnego Czarta na niewinną rzucony Ziemię, *Eritis sicut Dii* tak się dobrze tak głęboko w serca ludzkie wkorzenił, że wszystek Świat przeklętym urodzajem napełnił, *repleta est terra idolis*, a przecię choć taką rzeczą łacniey jusz o Boga, niż o chwast nikczęmny, albo proste zielsko było, przecięsz o Bogu między sobą wąpiono, *est DEus in Nobis an non?* Pyszna Babilon w samym Imieniu swoim znacząca confuzią, tak się w swym pomieszała bałwochwałstwie, że sławną onę statucę która wrzeczy samey nic inszego nie była tylko *metallorum confusio*, za Boga adorowała. Zawsze o prawdę podeyrzana Grecia sama się z swoiey Boga nieznajomości wydała, gdy po tak wielu zabobonach ktorych Matką była, na ostatek nieznajomemu Bogu Ołtarz wystawiła. *Ægypt* trzydzieści Tyficy według Euzebiusza liczył Bogow, Rzym Światu wszystkiemu straszny, oprócz trzech set, ktorych uczony rachue Tertulian Jowiszow straszego figurował sobie *foram Capitolinum*. O scelus woła pomieniony Tertulian *humano arbitrio Divinitas apud illos ponderatur*. Wielki bład ylekkomyslny zawod, okiem niezmierny Ocean, w szupły przelewac parow, Bostwo ludzkim tak wazyc zdaniem, aby z nim na jedneyze szali tak wiele ocięzających Bałwanow zmieszcic się mogło. Nie tak Bog Nasz *audi Israel Dominus*

Sit Nomen Domini Benedictum
Sit Nomen Domini

